Komitet Badań nad Migracjami
Polskiej Akademii Nauk

PAN
POLSKA AKADEMIA NAUK

Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce jako kultura organizacyjna. Analiza prawna, politologiczna, socjologiczna i antropologiczna

Ekspertyza przygotowana na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk

Dariusz Niedźwiedzki
Jacek Schmidt
Maciej Stępka
Przemysław Tacik

Kraków-Poznań 2021

W trakcie przygotowywania niniejszej ekspertyzy na granicy polsko-białoruskiej pojawił się kryzys migracyjny, stanowiący efekt polityki „zalania UE przez imigrantów" podjętej przez reżimowe władze białoruskie. Dla funkcjonowania strzeżonych ośrodków kryzys ten skutkuje co najmniej trzema konsekwencjami. Po pierwsze, wypełnieniem ośrodków przekraczającym wcześniejsze limity pojemności, czyli liczbę cudzoziemców, na które były przygotowane. Po drugie, powstaniem nowych ośrodków strzeżonych – trudno przewidzieć na ile tymczasowych, na ile stałych. Po trzecie, polityką władz SG, w której najważniejsza jest ochrona granicy, co może skutkować uszczupleniem personelu w strzeżonych ośrodkach. Wspomniane konsekwencje oznaczają, że aktualna rzeczywistość „kryzysowego" funkcjonowania ośrodków w wielu aspektach odbiega od stanu przedstawionego w ekspertyzie.

SPIS TREŚCI

WYKAZ RYCIN I MAP **4**

1. WPROWADZENIE **6**

1.1 ZAKRES TEMATYCZNY I CEL EKSPERTYZY 6
1.2 PERSPEKTYWY OGLĄDU ZJAWISKA DETENCJI CUDZOZIEMCÓW 7
1.3 DETENCJA CUDZOZIEMCÓW JAKO KULTURA ORGANIZACYJNA 8
1.4 STRZEŻONE OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE - WSTĘPNA CHARAKTERYSTYKA 11
1.5 STRZEŻONE OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW JAKO MIKROŚWIATY 13
1.6 INTERDYSCYPLINARNOŚĆ JAKO ZASADA OGLĄDU DETENCJI 16
1.7 TEORIA MORFOGENEZY 17
1.8 KONSTRUKCJA EKSPERTYZY 18

2. DETENCJA CUDZOZIEMCÓW JAKO WYZWANIE DLA STOSOWANIA PRAWA **20**

2.1 WPROWADZENIE 20
2.2 OBOWIĄZUJĄCE REGULACJE FUNKCJONOWANIA SOdC 21
2.2.1 Status prawny cudzoziemców umieszczonych w SOdC *21*
2.2.2 Regulacje funkcjonowania SOdC *24*
2.2.3 Akty gwarantujące prawa człowieka *27*
2.2 PRAKTYCZNE PROBLEMY PRAWNEJ REGULACJI STRZEŻONYCH OŚRODKÓW DLA CUDZOZIEMCÓW 28
2.3.1 Znajomość norm prawnych i „majsterkowanie” *28*
2.3.2 Pętla niekończącej się detencji *31*
2.3.3 Praktyczne odwrócenie hierarchii norm prawnych *33*
2.3.4 Alienacja w postrzeganiu prawa *35*
2.4 KONKLUZJE I PROPOZYCJE REFORM 36

3. DETENCJA CUDZOZIEMCÓW JAKO FORMA SEKURYTYZACJI MIGRACJI W POLSCE **40**

3.1 WPROWADZENIE 40
3.2 DETENCJA CUDZOZIEMCÓW W PERSPEKTYWIE SEKURYTYZACYJNEJ 41
3.3 DETENCJA JAKO „USUNIĘCIE Z WIDOKU PUBLICZNEGO” 43
3.4 DETENCJA JAKO NADZÓR I WPROWADZENIE W KONTROLOWANY STAN BEZRUCHU 47
3.5 DETENCJA JAKO ELEMENT SYSTEMU POWROTOWO-DEPORTACYJNEGO 53
3.6. KONKLUZJE 55

4. PRZESTRZENIE I MIEJSCA W STRZEŻONYCH OŚRODKACH DLA CUDZOZIEMCÓW **58**

4.1. WPROWADZENIE 58
4.2. INWENTARYZACJA 59
4.3. REGLAMENTACJA, MANKAMENTY I INNE CECHY PRZESTRZENI 82
4.4. KONKLUZJE 85

5. STRZEŻONE OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW – RELACJE Z OTOCZENIEM **86**

5.1. STRZEŻONE OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW W STRUKTURZE STRAŻY GRANICZNEJ 86
5.2. STRZEŻONE OŚRODKI DLA CUDZOZIEMCÓW – KONTAKTY I WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM SPOŁECZNYM 90
5.3. KONKLUZJE 100

6. ZAKOŃCZENIE **102**

BIBLIOGRAFIA **106**

Wykaz rycin i map

Ryc. 1. Kultura detencyjna a kultura społeczeństwa
Ryc. 2. Kultura detencyjna – jej subkultury
Ryc. 3. Przestrzeń Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu
Ryc. 4. Zdjęcie SOdC w Białej Podlaskiej wykonane z wnętrza placówki SG Biała Podlaska
Ryc. 5. Pokój widzeń w SOdC w Białej Podlaskiej
Ryc. 6. SOdC w Białymstoku, zdjęcie wykonane z wnętrza Oddziału
Ryc. 7. Plac spacerowy i przestrzeń rekreacyjna przed SOdC w Białej Podlaskiej
Ryc. 8. Pokój monitoringu SOdC Przemyśl
Ryc. 9. Przykładowe pojazdy konwojowe, znajdujące się na stanie Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu
Ryc. 10. Wnętrze więźniarki, wykorzystywanej do transportu cudzoziemców
Ryc. 11. Tablica zawieszona przy wejściu do budynku SOdC w Lesznowoli
Ryc. 12. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Lesznowola
Ryc. 13. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Białystok
Ryc. 14. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Przemyśl
Ryc. 15. Boisko do gry w koszykówkę – SOdC Kętrzyn
Ryc. 16. Stoliki do gry w szachy, stół do gry w ping-ponga, przybory do ćwiczeń siłowych – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 17. Plac zabaw dla dzieci – SOdC Przemyśl
Ryc. 18. Stół do ping-ponga i boisko piłkarskie – SOdC Przemyśl
Ryc. 19. Różnorodność standardów mieszkaniowych – SOdC Lesznowola
Ryc. 20. Różnorodność standardów mieszkaniowych – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 21. Kuchnia – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 22. Łazienka i toalety – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 23. Pralnia – SOdC Białystok
Ryc. 24. Stołówka – SOdC Białystok
Ryc. 25. Stołówka – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 26. Stołówka – SOdC Kętrzyn
Ryc. 27. Sala komputerowa – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 28. Sala telewizyjna – SOdC Białystok
Ryc. 29. Świetlica – SOdC Kętrzyn
Ryc. 30. Siłownia – SOdC Białystok
Ryc. 31. Sala do gry w ping-ponga – SOdC Kętrzyn
Ryc. 32. Sala do gry w bilard – SOdC Biała Podlaska
Ryc. 33. Sala do uprawiania fitness – SOdC Biała Podlaska
Ryc. 34. Pokój zabaw – SOdC Kętrzyn
Ryc. 35. Biblioteka – SOdC Biała Podlaska
Ryc. 36. Palarnia wewnętrzna – SOdC Przemyśl
Ryc. 37. Palarnia zewnętrzna – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 38. Pokój modlitw dla katolików – SOdC Białystok
Ryc. 39. Pokój modlitw dla wyznawców prawosławia – SOdC Białystok
Ryc. 40. Pokój modlitw – Lesznowola

Ryc. 41. Gabinet medyczny – SOdC Leszno
Ryc. 42. Izba dyżurna – SOdC Biała Podlaska
Ryc. 43. Zaplecze socjalne – SOdC Biała Podlaska
Ryc. 44. Korytarz – SOdC Krosno Odrzańskie
Ryc. 45. Korytarz – SOdC Lesznowola
Ryc. 46. Korytarz – SOdC Przemyśl
Ryc. 47. Korytarz w ośrodku o profilu rodzinnym – Kętrzyn
Ryc. 48. Zewnętrzne schody i kładka łączące część mieszkalną ze stołówką – Przemyśl
Ryc. 49. Łącznik między blokami – SOdC Lesznowola
Ryc. 50. Gabinet lekarski w SOdC w Przemyślu
Ryc. 51. Gabinet lekarski w SOdC w Kętrzynie
Ryc. 52. Sala lekcyjna w SOdC w Przemyślu
Ryc. 53. Sala lekcyjna w SOdC w Kętrzynie
Ryc. 54. Sala lekcyjna w SOdC w Białej Podlaskiej
Mapa 1. Strzeżone Ośrodki dla Cudzoziemców w strukturze Straży Granicznej RP

1. Wprowadzenie

Autorzy ekspertyzy byli autorami i wykonawcami projektu „Organizacja przestrzeni w polskich ośrodkach detencyjnych dla cudzoziemców", który w latach 2018-2019 zrealizował sześcioosobowy zespół badawczy[1]. Projekt ten był dofinansowany ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pionierskie badania terenowe przeprowadzono we wszystkich sześciu strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców (SOdC). W rezultacie pozyskano bardzo bogate materiały źródłowe, m.in. przeprowadzono 161 wywiadów indywidualnych i grupowych, serie obserwacji uczestniczących i ekstraspekcyjnych, kompleksowe inwentaryzacje artefaktów fizycznych wypełniających przestrzenie i miejsca ośrodków, bogaty materiał ikonograficzny, dokumenty urzędowe. Detaliczny opis tych źródeł i technik ich pozyskiwania znalazł się w książce poświęconej omówieniu założeń teoretycznych i metodologicznych projektu[2] .

1.1 Zakres tematyczny i cel ekspertyzy

Detencja cudzoziemców stanowi tylko jeden, bardzo specyficzny i łatwy do wyodrębnienia segment złożonego zarządzania międzynarodowymi migracjami oraz polityki migracyjnej każdego państwa, niezależnie od panującego w nim ładu prawno-organizacyjnego. W analizie strzeżonych ośrodków skupimy swoją uwagę na dwóch aspektach. Pierwszym z nich jest formalno-organizacyjny wymiar kultury organizacyjnej ośrodków, czyli cel, zasady i normy funkcjonowania, personel oraz wyposażenie materialne. Drugim aspektem jest sama działalność instytucji i rezultaty tej działalności. Przyjęcie takiej perspektywy prac prowadzi do dwóch konsekwencji. Po pierwsze wymaga przeprowadzenia interdyscyplinarnych analiz uwzględniających metody i narzędzia badawcze z zakresu prawa, politologii, socjologii i antropologii. Po drugie nasze prace eksperckie zostaną oparte na teorii morfogenezy, która opisuje procesy prowadzące do rozbudowy lub zmiany formy, struktury czy stanu danego systemu w jakim przychodzi działać osobie ludzkiej. Ten model analizy napięć pomiędzy strukturą instytucji strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców a podmiotowością sprawczą działających w nich ludzi jest naszym zdaniem najbardziej adekwatny. Tym bardziej, że mamy w tym przypadku z kulturą organizacyjną instytucji o charakterze totalizującym ze wszystkimi konsekwencjami takiej specyfiki: relatywną zamkniętością wobec zewnętrznego świata, ograniczaniem fizycznej intymności znajdujących się w niej ludzi, omnipotencją władzy oraz wszechogarniającą planowością działań.

Celem autorów ekspertyzy jest przeprowadzenie wieloaspektowej i interdyscyplinarnej analizy strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce umożliwiającej zrozumienie uwarunkowań i rzeczywistej praktyki ich funkcjonowania. W szczególności celem ekspertyzy jest:

[1] Przygotowaniem i przeprowadzeniem badań zajmował się zespół w składzie: Agnieszka Chwieduk, Dariusz Niedźwiedzki, Angelika Poniatowska, Jacek Schmidt, Maciej Stępka, Przemysław Tacik.
[2] Dariusz Niedźwiedzki, Jacek Schmidt, 2020, *Detencja cudzoziemców w Polsce. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna,* Kraków: Nomos.

- identyfikacja i analiza napięć pomiędzy formalno-prawnymi wymogami działania ośrodków i rzeczywistymi praktykami postępowania personelu – ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji pluralizmu prawnego, z którym musi on sobie radzić,
- identyfikacja i analiza napięć pomiędzy strukturą organizacyjną i wyposażeniem przestrzeni ośrodków a formami jej zawłaszczania przez osoby działające w instytucji,
- identyfikacja i analiza napięć we współpracy pomiędzy ośrodkami i zewnętrznym otoczeniem,
- identyfikacja i analiza działań sekurytyzacyjnych w ośrodkach.

1.2 Perspektywy oglądu zjawiska detencji cudzoziemców

Detencja cudzoziemców[3], podobnie jak wszystkie inne formy przymusowego izolowania (np. więzienia, szpitale psychiatryczne, zakłady poprawcze), jest tematem „skrywanym" przez władzę, z różnych względów kłopotliwym dla niej i stąd odsłanianym opinii publicznej w sposób wybiórczy, bardzo powierzchowny. Spektakularne obrazy społeczne ram funkcjonowania instytucji detencyjnych są upowszechniane przez twórców – filmowców i pisarzy. Dobrym tego przykładem, odnoszącym się do systemu detencyjnego w państwie imigracyjnym jakim jest Australia, jest wyświetlany na platformie Netflixa mini-serial „Bezpaństwowcy" (ang. *Stateless*)[4]. Nieprzypadkowo przywołujemy tę opartą na faktach wypowiedź artystyczną albowiem w niej zawarto (pomieszczono) (zintegrowano) większość perspektyw ujmowania fenomenu detencji migrantów z jakimi można zetknąć się w większości opisów i refleksji innego typu.

Pierwszą taką perspektywą jest koncentracja na biograficznych trajektoriach osób migrujących, które doprowadziły do umieszczenia ich w ośrodkach detencyjnych. Mowa tu zarówno o relacjach autobiograficznych[5] jak i danych wyłaniających się z materiałów służb, akt sądowych i innych dokumentów urzędowych. Druga perspektywa wiąże się z rozpatrywaniem polityki migracyjnej danego państwa w jej segmencie związanym z detencją cudzoziemców, w tym praktyk szeroko rozumianej władzy wynikających z tej polityki. [to można uszczegółowić o wskazanie napięć między założeniami i regulacjami a tymi praktykami]. Trzecia perspektywa ukierunkowana jest na kwestie związane z relacjami pomiędzy porządkami prawnymi różnych poziomów (prawa międzynarodowego, prawa unijnego i prawa krajowego)[6]. Jak zostanie wskazane w dalszej części ekspertyzy, nieunikniona

[3] Przyjmujemy tu rozumienie detencji cudzoziemców jako zatrzymanie obywateli innych państw lub bezpaństwowców w związku z realizowaniem celów związanych z imigracją. Oznacza ona: (1) pozbawienie wolności, (2) umieszczenie w wyznaczonym obiekcie zarządzanym przez instytucję zajmującą się imigracją, (3) realizowanie w celach związanych z prowadzeniem procedur migracyjnych, zob. Stephanie J. Silverman, Evelyne Massa, 2012, *Why Immigration Detention is Unique*, „Population, Space and Place", 18 (6), s. 679.

[4] Piesowicz Mateusz, "Bezpaństwowcy" to ludzkie historie, obok których trudno przejść obojętnie – recenzja miniserialu, https://www.serialowa.pl/253257/bezpanstwowcy-serial-netflix-recenzja/ [dostęp: 30-06-2021]

[5] Najnowszym źródłem tego typu jest wstrząsająca relacja kurdyjskiego pisarza, dziennikarza i obrońcy praw człowieka, który został osadzony w obozie dla imigrantów na wyspie Manus (Papua-Nowa Gwinea), gdzie więziono go przez 4 lata (2013-2017), zob. Behrouz Boohani, 2021, *Tylko góry będą ci przyjaciółmi. Słowa z więzienia Manus*, przeł. Tomasz S. Gałązka, Warszawa-Wrocław: Artrage.pl oraz Książkowe Klimaty.

[6] Np. Daniel Wilsher, 2014, *Immigration Detention. Law, History, Politics*, Cambridge: Cambridge University Press.

złożoność i pluralizm tych porządków pociągają dwa kluczowe problemy. Po pierwsze, istnieją w nich nieuchronne napięcia i wewnętrzne konflikty normatywne, które rozwiązywać muszą osoby zatrudnione w ośrodkach. Po drugie, pomiędzy tymi regulacjami a działaniami pracowników SOdC zachodzą konflikty motywacyjne, każące zapytać, czy jest w ogóle możliwe spójne i skuteczne uregulowanie działania SOdC. Czwarta perspektywa jest przyjmowana przez instytucje i osoby koncentrujące się na szeroko rozumianych prawach człowieka – ich przestrzeganiu, kontrolowaniu działań władzy, wspomaganiu cudzoziemców w sferze prawnej, a także ich funkcjonowania w codziennych realiach ośrodków detencyjnych[7]. Piąta, najszersza perspektywa, którą można określić jako historyczno-kulturową i zarazem filozoficzną wiąże się z oglądem praktyk władzy związanych z odbieraniem ludziom wolności, ograniczaniem ich praw do przemieszczania się, dehumanizacją prawa w czasach najnowszych, problemami natury moralnej, etycznej etc.[8]. Powyższy wydział perspektyw ma charakter analityczny, w praktyce studiów nad detencją cudzoziemców niektóre z nich są uwzględniane równocześnie. W tej ekspertyzie wiodącymi będą perspektywy wskazane jako druga i trzecia.

1.3 Detencja cudzoziemców jako kultura organizacyjna

W tytule ekspertyzy wskazaliśmy na przyjęty przez nas ogląd polskiej detencji cudzoziemców (strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców) – opisywanie i analizowanie jej jako kultury organizacyjnej. Użycie metafory (modelu) kultury jako narzędzia do rozpoznawania symboliki znaczeń i schematów interpretacyjnych działań uczestników życia organizacyjnego, ich organizowania się w ramach instytucji[9] postrzegamy jako optymalny sposób na docieranie do istoty procesu organizowania się, percepcji przestrzeni – wypełniających ją artefaktów fizycznych, behawioralnych i językowych, całego świata interesujących nas interakcji społecznych. W takim ujęciu kultura jest metaforą rdzenną, „czymś czym organizacja jest”[10].

Kultura organizacyjna nie jest monolitem, można w niej wyodrębnić szereg subkultur[11]. Przybierają one różne postaci: kontrkultur kontestujących obowiązujące reguły oraz standardy myślenia i działania, subkultur funkcjonujących obok nich, wreszcie subkultur wpisujących się w kulturę organizacyjną poprzez potwierdzanie i utrwalanie norm i wartości wpisanych w jej

---

[7] Np. Witold Klaus, Karolina Rusiłowicz (red.), 2012, *Migracja to nie zbrodnia. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Pranej oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/monitoring_osrodkow_strzezonych_2012.pdf [dostęp: 28-02-2017];
Jacek Białas, Witold Klaus (red.)., 2014, *Wciąż za kratami. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców przeprowadzony przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Stowarzyszenie Interwencji Prawnej*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Czełowieka oraz Stowarzyszenie Interwenci Prawnej. https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/wciaz-za-kratami.pdf [dostęp: 17-04-2018]

[8] Np. Nicola Labanca, Michela Ceccorulli, 2014, *The geography and history of camps*, [w:] Michela Ceccorulli i Nicola Labanca (red.), *The EU, Migration and the Politics of Administrative Detention*, London and New York: Routledge, s. 81-108.

[9] Gareth Morgan, 1997, *Obrazy organizacji*, przeł. Zofia Wiankowska-Ładyka, Warszawa: PWN, s. 154-158.

[10] Monika Kostera, 2013, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa: PWN, s. 31.

[11] Na użyteczność takiego zabiegu wskazują eksperci w zakresie nauk o zarządzaniu, zob. Morgan, op. cit., s. 438-439; Mary Jo Hatch, 2002, *Teoria organizacji*, przeł. Paweł Łuków. Warszawa: PWN, s. 228-231.

misję. Niezwykle istotne są relacje zachodzące między poszczególnymi subkulturami w obrębie kultury organizacyjnej.

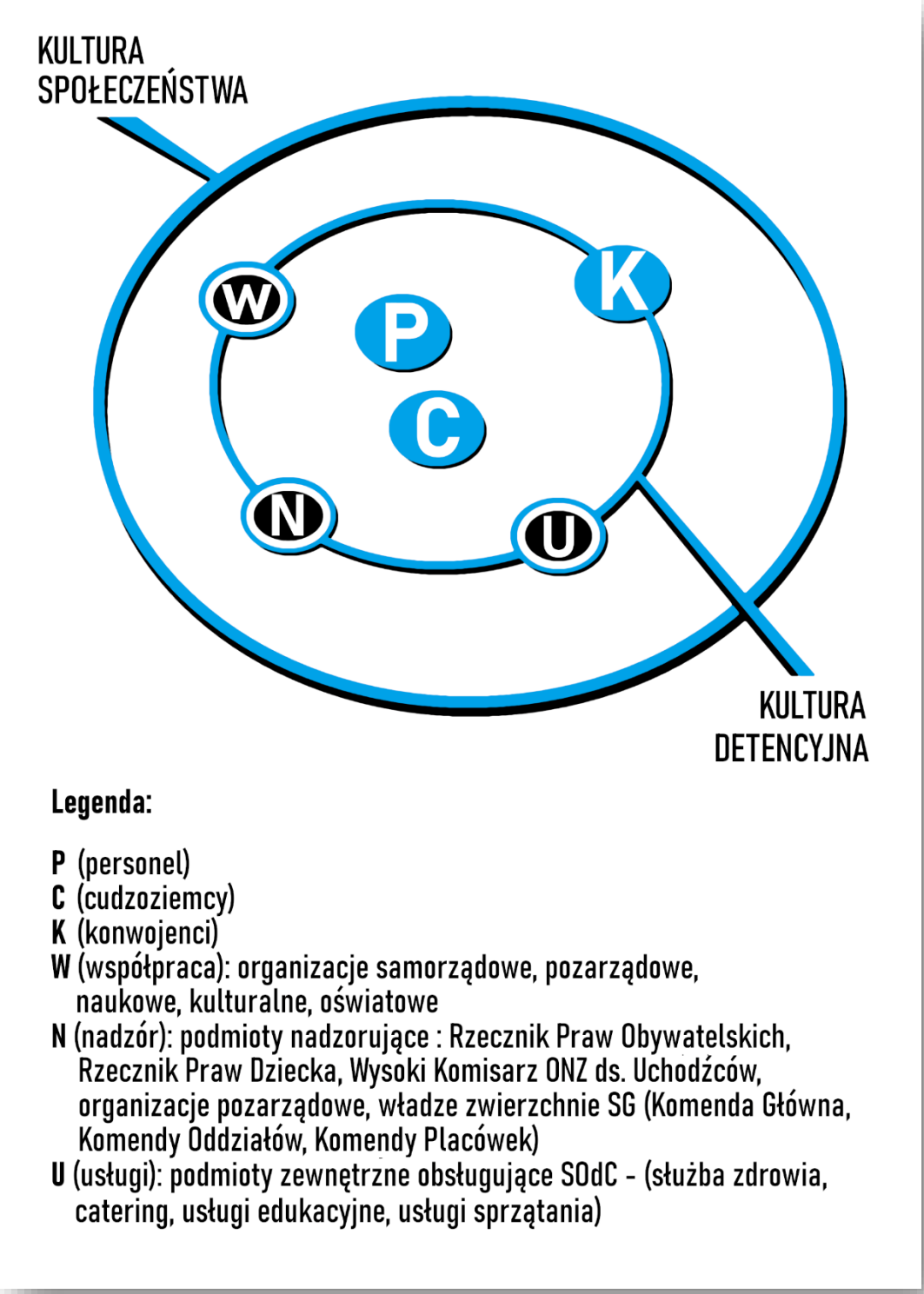

Ryc. 1. Kultura detencyjna a kultura społeczeństwa
Źródło: D. Niedźwiedzki, J. Schmidt, op. cit., s. 134.

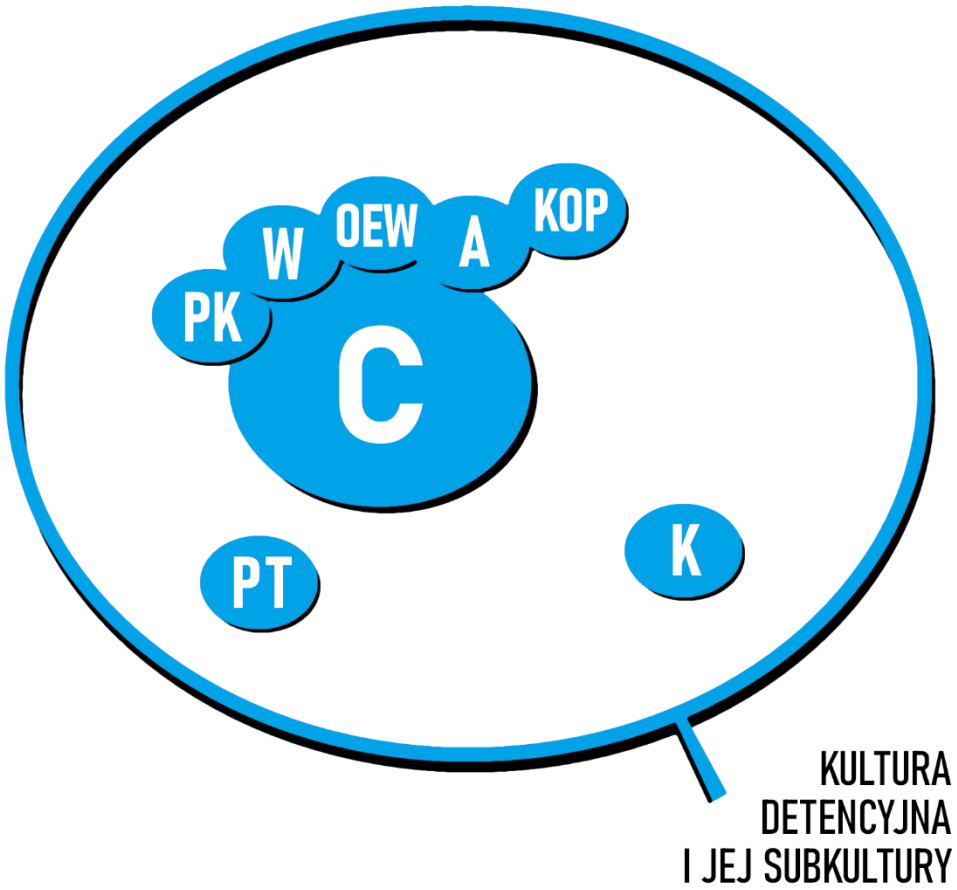

Legenda:

W - wartownicy
K - konwojenci
A - administracja
OEW - oświata, edukacja, wychowanie
PK - pracownicy kontraktowi (służba zdrowia, catering, usługi edukacyjne, usługi sprzątania)
PT - personel techniczny
KOP - kierownictwo ośrodka/placówki
C - cudzoziemcy

Ryc. 2. Kultura detencyjna – jej subkultury
Źródło: D. Niedźwiedzki, J. Schmidt, op.cit., s. 135.

1.4 Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce - wstępna charakterystyka

Od 2008 roku Straż Graniczna (SG) Rzeczypospolitej Polskiej (RP) jest instytucją zarządzającą detencją cudzoziemców w obecnej strukturze administracyjnej[12]. Dysponuje ona 6 strzeżonymi ośrodkami dla cudzoziemców zlokalizowanych w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Kętrzynie, Krośnie Odrzańskim, Lesznowoli oraz Przemyślu. Organem SG sprawującym nadzór nad strzeżonymi ośrodkami jest Zarząd ds. Cudzoziemców w Komendzie Głównej SG. Ośrodki te funkcjonują w różnych terenowych strukturach organizacyjnych SG. W przypadku tych zlokalizowanych w Białej Podlaskiej oraz Lesznowoli, znajdują się one w strukturach istniejących w tych miejscowościach Placówek SG, a ich kierownicy pełnią funkcje zastępców komendantów Placówek. Pozostałe cztery ośrodki dla cudzoziemców funkcjonują w ramach Oddziałów SG, w konsekwencji czego ich kierownicy są jednocześnie naczelnikami wydziałów. Ośrodek w Białymstoku umiejscowiony jest w Podlaskim Oddziale SG, ośrodek w Kętrzynie w Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG, ośrodek w Przemyślu w Bieszczadzkim Oddziale SG, a znajdujący się w Krośnie Odrzańskim w Nadodrzańskim Oddziale SG. Ponadto poszczególne ośrodki mają różne profile: męski (Krosno Odrzańskie, Lesznowola, Białystok), rodzinny (Biała Podlaska), rodzinny, kobiecy, dla małoletnich bez opieki (Kętrzyn), męski i żeński (Przemyśl). Warto przy tym podkreślić, że sprofilowanie ośrodków podlegało w przeszłości zmianom związanym z potrzebami wywołanymi ewolucją charakterystyki osadzanych cudzoziemców w przekroju: osoby samotne – rodziny oraz kobiety – mężczyźni. Ośrodki mogą pomieścić łącznie 573 cudzoziemców: Biała Podlaska – 130 osób, Białystok – 122, Kętrzyn – 120, Przemyśl – 103, Lesznowola – 50, Krosno Odrzańskie – 48[13]. Ta liczba miejsc ulegała w ciągu ostatnich lat zmianom wynikających z dokonywanych w ośrodkach remontów i ich przebudowy. Należy się spodziewać, ze ten proces będzie zachodził także w przyszłości. W Polsce każdego roku poddawanych jest detencji średnio 1200 osób[14]. Na tle innych państw europejskich Polska wyróżnia się poddawaniem detencji dużej liczby rodzin z dziećmi[15]. Wśród cudzoziemców umieszczanych w ośrodkach strzeżonych w ostatnich latach niezmiennie dominują obywatele Rosji, Ukrainy i Wietnamu[16]. Warto pamiętać o tym, że

[12] Eva Ottavy, 2014, *Camps in Poland and Romania: accessiom to the EU, a step towards detention of foreigners*, [w:] Michela Ceccorulli i Nicola Labanca (red.), *The EU, Migration and the Politics of Administrative Detention*. London and New York: Routledge, s. 139; Norbert Rafalik, 2012, *Cudzoziemcy ubiegający się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce - teoria a rzeczywistość (praktyka) (stan prawny na dzień 31 grudnia 2011 r.*, CMR Working Papers, 55 (113), s. 52.

[13] Dane te pochodzą z dokumentów wewnętrznych wszystkich ośrodków i dotyczą maja 2019 roku.

[14] W roku 2014 były to 1322 osoby, w 2015 – 1051 osób, w 2016 – 1201 osób, w 2017 – 1290 osób. Z naszych roboczych wyliczeń na podstawie wewnętrznych dokumentów pozyskanych ze wszystkich ośrodkach strzeżonych wynika, że w latach 2018 i 2019 sytuacja ta nie uległa istotnej zmianie, zob. *Global Detenttion Project. Country Report. Immigration Detention in Poland: Systematic Family Detention and Lack of Individualized Assessment,* October 2018, s. 5-28 [w:] *Global Detenttion Project 2019,* s. 21 https://www.globaldetentionproject.org/immigration-detention-poland [dostęp: 20-12-2019]

[15] Np. w roku 2014 było to 347 dzieci (w tym 18 małoletnich w wieku 15–18 lat, bez opieki dorosłych), a w 2016 – 292.

[16] Warto podkreślić ogromną mozaikę etniczną i religijną cudzoziemców umieszczanych w strzeżonych ośrodkach. Przykładowo, na dzień 12.04.2019 w SOdC w Białymstoku przebywało 81 cudzoziemców, których identyfikacja etniczna obejmowała następujące kraje: Wietnam (15 osób), Indie (6), Gruzja (3), Bangladesz (1), Kenia (2), Rosja (6), Iran (3), Ukraina (1), Nepal (1), Pakistan (4), Afganistan (21), Tadżykistan (3), Turcja (5), Algieria (2), Syria (1), Somalia (4), Tunezja (1), nieokreślone/inne (2).

zarówno liczba jak i skład narodowościowy cudzoziemców w poszczególnych ośrodkach podlegają dużej fluktuacji.

Mapa 1. Strzeżone Ośrodki dla Cudzoziemców w strukturze Straży Granicznej RP
Źródło: D. Niedźwiedzki, j. Schmidt, op. cit., s. 36.

Sektor detencji (mowa tu o strzeżonych ośrodkach) dysponuje około 700 etatami, jednak w praktyce część z nich jest nieobsadzona[17]. Niezależnie od różnić w strukturze zatrudnienia pomiędzy poszczególnymi ośrodkami zdecydowana większość etatów przypada na zespoły/sekcje ochrony, które pracują w sposób ciągły w systemie zmianowym. Pozostali funkcjonariusze i pracownicy cywilni SG są zatrudnienie w wyspecjalizowanych sekcjach/zespołach: edukacyjnym/edukacyjno-wychowawczym, administracyjnej obsługi

[17] W niektórych lokalizacjach liczba wakatów sięga nawet 20% (dane z dokumentów wewnętrznych ośrodków odnoszące się do maja 2019 roku).

cudzoziemców, konwojowej i ogólnej. Głównym zadaniem tych pierwszych jest pomoc w adaptacji cudzoziemcom do codziennego życia w warunkach osadzenia w strzeżonym ośrodku, w tym m.in. identyfikacja osób mających za sobą traumatyczne przeżycia w miejscu pochodzenia lub w trakcie procesu migracji, co wymaga ich szczególnego traktowania. Pracownicy sekcji administracyjnej obsługi cudzoziemców pełnią rolę pośredników pomiędzy cudzoziemcami a organami państwa podejmującymi decyzję o nadaniu ochrony międzynarodowej, zobowiązaniu do opuszczenia Polski czy też zwolnienia z ośrodka strzeżonego. Sekcje/zespoły konwojowe przeprowadzają wszelkie zadania transportowe dotyczące cudzoziemców. Począwszy od dowiezienia ich do ośrodka z miejsca zatrzymania lub przekazania przez inne państwo, poprzez organizację konwojów związanych z pobytem cudzoziemców w ośrodku (np. wizyty u lekarzy specjalistów, dowóz na rozprawy sądowe), skończywszy na realizacji decyzji o zobowiązaniu do opuszczenia kraju. Może to oznaczać dowóz na granicę państwa polskiego i przekazanie cudzoziemca sąsiedniemu krajowi lub dowóz na lotnisko i asystę w locie do kraju pochodzenia cudzoziemca. Pracownicy sekcji ogólnych zajmują się zagwarantowaniem codziennego funkcjonowania ośrodków od strony materialnej. Obejmuje to z jednej strony działania związane z pozyskiwaniem i wydawaniem przez ośrodki zewnętrznych środków finansowych, w szczególności pochodzących z UE czy Funduszy norweskich i EOG. Z drugiej, prace związane z pobytem cudzoziemców w ośrodku: przekazanie środków higieny i czystości gwarantowanych przepisami, dokonywanie zakupów zleconych przez cudzoziemców oraz prowadzenie depozytu rzeczy, które zgodnie z przepisami cudzoziemcy nie mogą posiadać przy sobie w trakcie umieszczenia. Ponadto prace na rzecz ośrodków świadczą podmioty zewnętrzne. Obejmują one usługi wykonywane przez placówki zdrowia, edukacyjne, firmy cateringowe, firmy sprzątające czy osoby duchowne.

1.5 Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców jako mikroświaty

Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców stanowią specyficzne mikroświaty, względnie odizolowane od otaczającej rzeczywistości, wyznaczające niepowtarzalne zasady dla działania pozostających w nich osób. Najistotniejszym czynnikiem takiego stanu jest wspomniana już kultura organizacyjna, której niezwykle istotną cechą jest totalność rozumiana w kategoriach koncepcji Ervinga Goffmana[18].

Naszym zdaniem istnieje wiele cech Straży Granicznej, które sprzyjają procesom totalizacji jej rzeczywistości. Niewątpliwie sprzyja temu panująca w niej przewaga więzi formalnych nad osobowymi, jej zbiurokratyzowanie wzmocnione strukturą hierarchiczną, wytwarzające środowisko społeczne o własnym systemie uwarstwienia[19]. Procesom totalizacji sprzyja także panujący w SG zespół norm i tradycji oraz cel powołania, jakim jest realizacja określonych zadań w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa krajowi i jego mieszkańcom. Straż

[18] Zob. Erving Goffman, 1975, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych: materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa: PWN, s. 150-177.

[19] Zob. Shmuel N. Eisenstadt, 1975, *Biurokracja, biurokratyzacja, odbiurokratyzowanie*, [w:] Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych: materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa: PWN, s. 596 – 608.

Graniczna (podobnie jak policja czy wojsko) należy do tych instytucji totalnych, które gromadzą osoby realizujące określone cele instrumentalne.

Nie mamy wątpliwości, że cechy przypisane instytucjom totalnym przez Goffmana są zauważalne w prowadzonych przez SG strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. Oczywiście nie wszystkie w tym samy stopniu. Konstytutywną cechą strzeżonych ośrodków jest odizolowanie ich przestrzeni od świata zewnętrznego. Ma ono zarówno aspekt materialny (mury, druty kolczaste, śluzy, bramy itp.) jak i poza-materialny, w postaci procedur postępowania w instytucji zamkniętej oraz restrykcyjnych reguł dostępu do przestrzeni ośrodka ludzi spoza instytucji. Charakterystyczne dla instytucji totalnych ograniczanie intymności fizycznej osób przebywających w ośrodkach wynika po pierwsze z niewielkiej ilości przestrzeni, która w literaturze określana jest mianem „osobistej" [20]. Podobnie do minimum ograniczona jest przestrzeń, którą Goffman[21] określa mianem „kabiny", czyli miejsca, do którego osoba może rościć sobie tymczasowe prawo wyłącznego posiadania. Drugą przyczyną jest ciągła ekspozycja wynikająca z monitoringu, wszechobecnego poza pokojami mieszkalnymi cudzoziemców oraz toaletami i łaźniami. Ta hierarchiczna obserwacja oznacza takie organizowanie przestrzeni, aby umożliwiało ono stałą obserwację tych, którzy się w niej znajdą umożliwiając śledzenie nawiązywania relacji, funkcjonalną inwigilację, a także minimalizowanie luk, w których obserwowani mogliby wytworzyć to, co nieuchwytne dla personelu, władzy instytucji[22]. Nie mamy wątpliwości, że cechą charakterystyczną funkcjonowania strzeżonych ośrodków jest funkcjonowanie zgodnie z regulacjami wyznaczonymi aktami prawnymi międzynarodowymi, europejskimi i krajowymi a także różnego rodzaju regulaminami wewnętrznymi obejmującymi wszystkie aspekty działalności pozostających w nich osób. Ponadto strzeżone ośrodki funkcjonują na co dzień zgodnie z wcześniej wyznaczonymi planami, zaakceptowanymi przez władze zwierzchnie.

Te totalizujące, formalno-prawnie wyznaczone normy i zasady działania oznaczają podobieństwo poszczególnych ośrodków. Warto przy tym wspomnieć, że istnieje wśród nich odmienność związana ze strukturalnym umiejscowieniem ośrodka. W tym kontekście pojawia się różnica pomiędzy tymi osadzonymi w strukturach placówek SG i oddziałów SG. Ponadto różnice pomiędzy ośrodkami związane są z ich sprofilowaniem. Inne wyzwania związane są z funkcjonowaniem tych przeznaczonych dla mężczyzn inne dla kobiet i rodzin z dziećmi, co ma swój oddźwięk nie tylko w regulacjach zewnętrznych (np. konieczność zapewnienia realizacji obowiązku edukacyjnego w przypadku dzieci w wieku szkolnym), ale także wewnętrznych. Tym niemniej kluczowe dla niepowtarzalności ośrodków jako mikroświatów jest oddziaływanie na ludzkie postawy i zachowania regulaminów wewnętrznych. Są one zróżnicowane przede wszystkim ze względu na architektoniczną i przestrzenną różnorodność ośrodków. To one w dużej mierze decydują o odmienności rozwiązań regulaminowych, począwszy od zakresu obowiązków na poszczególnych stanowiskach w sekcjach, szczególnie

[20] Zob. Edward T. Hall, 2001, *Ukryty wymiar*, przeł. Teresa Hołówka. Warszawa: Muza; Erving Goffman, 2011, *Relacje w przestrzeni publicznej*, przeł. Olga Siara, Warszawa: PWN; Kenneth B. Little, 1965, *Personal Space*, "Journal of Experimental Social Psychology", 1(3), s. 237-247; Robert Sommer, 1959, *Studies in Personal Space*, „Sociometry", 22(3), s. 247-260.
[21] Zob. Erving Goffman, 2011, *Relacje w przestrzeni…,* op.cit.
[22] Zob. Michel Foucault, 1983, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. Tadeusz Komendant, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aletheia.

funkcjonariuszy i pracowników SG mających bezpośredni kontakt z cudzoziemcami, na przepisach regulujących porządek dnia i zasady korzystania z poszczególnych fragmentów przestrzeni. Znakomitym przykładem może być tutaj odmienna organizacja wyjść na posiłki cudzoziemców, związana z różnymi rozwiązaniami przestrzennymi, dotyczącymi kuchni i stołówki. Innym zasady organizacji wyjścia cudzoziemców na zewnątrz budynków i korzystania z dostępnej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Niejednolite regulacje wewnętrzne oraz zróżnicowanie architektonicznie i przestrzenne sprawiają, że każdy z ośrodków staje przed innym typem wyzwań związanym z szeroko rozumianymi praktykami bezpieczeństwa skoncentrowanymi na izolacji i kontroli cudzoziemców. Większość ośrodków funkcjonuje w ramach struktury przestrzennej i architektonicznej, która oryginalnie była częścią infrastruktury wojskowej (np. Przemyśl, Białystok). Powojskowe budynki i przestrzenie często mają charakter zabytkowy, co stanowi przeszkodę w dowolnym dostosowywaniu ich do wymogów bezpieczeństwa czy standardów związanych z pobytem cudzoziemców. Ograniczona możliwość kształtowania przestrzeni czasami wymusza „innowacyjność" i różnicuje praktyki bezpieczeństwa w poszczególnych ośrodkach. Wiąże się to np. z budowaniem specjalnie zabezpieczonych kładek, po których cudzoziemcy mogą przemieszczać się z jednego budynku do drugiego, czy instalowaniem budek strażniczych i zaawansowanych kamer w obiektach i przestrzeniach, które posiadają sporą ilość tzw. „martwych punktów". Każda z tego typu interwencji zmienia specyfikę funkcjonowania ośrodków, przede wszystkim w wymiarze tzw. bezpieczeństwa i zabezpieczenia cudzoziemców.

Badania udowodniły, że w poszczególnych ośrodkach jako instytucjach totalizujących rzeczywistość istnieją odmienne warianty skomplikowanej struktury relacji wewnątrz, używając pojęć wprowadzonych przez Goffmana, grupy personelu oraz pomiędzy personelem i pensjonariuszami. Są one niewątpliwie pokłosiem wspomnianego zróżnicowania regulacji wewnętrznych w poszczególnych ośrodkach. Stanowią ponadto efekt znaczącej rolę osobowości aktorów w nich działających, szczególnie ważną w przypadku szeroko rozumianego kierownictwa, a także skutek wtórnej adaptacji do instytucji działających w niej osób. Uznaliśmy przy tym, że w ośrodkach istnieją aktorzy modyfikujący ograniczające ich uwarunkowania strukturalne[23].

Mikroświaty poszczególnych ośrodków wynikają także z niepowtarzalnego i szybko zmieniającego się tygla kulturowego jaki tworzą umieszczeni w nich cudzoziemcy. Wspomniana już wcześniej różnorodność etniczna, narodowa i religijna stawia sytuacyjnie odmienne wyzwania dotyczące komunikacji i relacji pomiędzy funkcjonariuszami i pracownikami SG oraz cudzoziemcami. Co więcej, dotyczy także regulowania kontaktów pomiędzy heterogenicznymi kulturowo cudzoziemcami, posiadającymi zróżnicowane postawy i zachowania wobec innych, w tym negatywne czy wręcz wrogie.

Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców stanowią trudne wyzwanie badawcze, nie tylko dlatego, że ich specyfika organizacji i działania czyni je tzw. trudno dostępnym terenem badawczym. To wyzwanie związane jest z tworzeniem przez nie wspomnianych, niepowtarzalnych mikroświatów. W efekcie mamy do czynienia z wieloma wymiarami i płaszczyznami ich

[23] Dobrym przykładem takiej sytuacji jest tworzenie układu patron – klient, gdzie posiadanie patrona zajmującego wysoką pozycje w hierarchii władzy pozwala klientowi (formalnie zajmującego niższe stanowisko) posiadać większą sprawczość, niż ta, która wynikałaby z jego formalnej pozycji w strukturze instytucji.

funkcjonowania. Dotyczą one formalno-prawnego uregulowania działania instytucji, jej wyposażenia materialnego, uwarunkowań architektonicznych i przestrzennych jej funkcjonowania, zróżnicowanych zasobów ludzkich, obowiązujących norm i zasad oraz praktyk działania ludzi oraz efektów tych działań. Ponadto te mikroświaty w sposób regulowany wchodzą w kontakt z otoczeniem, wspomnianymi już zewnętrznymi instytucjami i firmami realizującymi dla nich określone usługi. Wymagają w związku z tym uwzględnienia prawnych, politycznych, społecznych, kulturowych i ekonomicznych aspektów ich funkcjonowania.

1.6 Interdyscyplinarność jako zasada oglądu detencji

Holistyczne poznanie mikroświatów wymaga multidyscyplinarnego procesu badawczego. Złożoność obszaru badań, wspomniane płaszczyzny i aspekty funkcjonowania strzeżonych ośrodków czynią koniecznym współdziałanie przedstawicieli szeregu nauk społecznych i humanistycznych. W naszym przypadku była to współpraca antropologa, prawnika, socjologa i psychologa. Ta przyjęta i niejako oczywista multidyscyplinarność wydała nam się niewystarczająca dla realizacji badań i skłoniła do zbudowania podejścia interdyscyplinarnego.

Oczywistą, ale niewystarczającą przesłanką do tego, aby zacząć mówić o badaniu interdyscyplinarnym było ukonstytuowanie się naszego zespołu badaczy zainteresowanych zgłębianiem zjawiska detencji cudzoziemców, reprezentujących kilka dyscyplin naukowych. W tym kontekście ważne jest, że nie ograniczało się to tylko do wspólnego budowania programu interdyscyplinarności – definiowania i uzasadniania powiązań między poszczególnymi dyscyplinami na drodze tworzenia wspólnego aparatu pojęciowego oraz pakietów niesprzecznych podejść teoretycznych i założeń metodologicznych, czyli wertykalnej struktury interdyscyplinarności (termin zapożyczony od Jagny Brudzińskiej). Tym, co okazało się równie istotne było wytworzenie tzw. sytuacji interdyscyplinarności[24]. Wyraża się ona w kreowaniu przestrzeni społecznej, w ramach której dochodzi do regularnej, wręcz intensywnej współpracy na każdym etapie postępowania, w oparciu o zasady i standardy akceptowalne na gruncie każdej z nauk reprezentowanych w przedsięwzięciu badawczym. W ten sposób spełniany został postulat horyzontalnej struktury interdyscyplinarności[25].

Realizacja naszego projektu badawczego wpisuje się w metaforyczną ideę interdyscyplinarności określaną jako „budowanie mostów" (ang. *bridge building*). W żadnym miejscu nie postulowaliśmy idei restrukturyzacji (ang. *restructuring*), która prowadziłaby do tworzenia hybryd rekonfigurujących nauki wchodzące w układ konsiliencyjny[26].

---

[24] Joanna Kurczewska, 2014, *Autorytet i interdyscyplinarność*, [w:] Joanna Kurczewska i Magda Lejzerowicz (red.), *Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 276.

[25] Jagna Brudzińska, 2014, *Horyzontalna a wertykalna struktura interdyscyplinarności. Spojrzenie fenomenologiczne*, [w:] Joanna Kurczewska i Magda Lejzerowicz (red.), *Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach,* Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 252-253.

[26] Julie Thompson Klein, 2010, *A taxonomy of interdyscyplinarity*, [w:] Robert Frodeman, Julie Thompson Klein, Carl Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdyscyplinarity*, Oxford: Oxford University Press, s. 21.

Interdyscyplinarność rozumianą jako starannie przemyślany eklektyzm, holistyczne i zarazem koherentne ujmowanie złożonych zjawisk społeczno-kulturowych postrzegamy jako optymalne działanie pozwalające na uzyskanie polifonicznej perspektywy, a jednocześnie środek do transferów i fuzji segmentów wiedzy dyscyplinarnej.

1.7 Teoria morfogenezy

Nasze prace eksperckie zostały oparte na teorii morfogenezy, która opisuje procesy prowadzące do rozbudowy lub zmiany formy, struktury czy stanu danego systemu w jakim przychodzi działać osobie ludzkiej. Ten model analizy napięć pomiędzy strukturą instytucji strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców a podmiotowością sprawczą działających w nich ludzi jest naszym zdaniem najbardziej adekwatny. Tym bardziej, że mamy w tym przypadku z kulturą organizacyjną instytucji o charakterze totalizującym ze wszystkimi konsekwencjami takiej specyfiki: relatywną zamkniętością wobec zewnętrznego świata, ograniczaniem fizycznej intymności znajdujących się w niej ludzi, omnipotencją władzy oraz wszechogarniającą planowością działań.

Teoria morfogenezy była również jedną z najważniejszych inspiracji teoretycznych przeprowadzonych przez nas badań w ośrodkach detencyjnych. Opisuje ona procesy, które prowadzą do rozbudowy lub zmiany formy, struktury czy stanu danego systemu w jakim przychodzi działać osobie ludzkiej. Zdaniem Margaret S. Archer cechą charakterystyczną i odróżniającą wszelkie systemy społeczne od systemów mechanicznych i organicznych jest zdolność do przechodzenia gwałtownej restrukturyzacji, która choć może głęboko zmieniać nie powoduje rozpadu systemu społecznego[27]. Restrukturyzacja jej zakres i zasięg zależą ostatecznie od podmiotowości ludzkiej, co oznacza, że interakcja wiąże się nie tylko z oddziaływaniem na innego człowieka, ale także na struktury, czyli relacje między elementami systemu społecznego. W przypadku naszych badań takim systemem jest strzeżony ośrodek dla cudzoziemców, pozostający oczywiście podsystemem szerszego podmiotu instytucjonalnego, którym jest Straż Graniczna.

Pojęcie morfogenezy odnosi się do złożonych wymian między strukturami i działaniami, co prowadzi do zmiany zastanej formy, struktury i stanu systemu. Jeżeli interakcja wiąże się z oddziaływaniem na struktury, to oznacza jednocześnie, że strukturalne uwarunkowania ludzkiego działania są nierozerwalnie osadzone w interakcji. Badanie takich wymian między strukturami i działaniami wymaga przyjęcia zasady „analitycznej dualności”[28]. Oznacza to, że działania (sprawstwo) i strukturę pojmuje się jako analitycznie możliwe do rozdzielenia – ponieważ nowe właściwości strukturalne, które charakteryzują systemy implikują nieciągłość między początkowymi interakcjami a ich wynikiem w postaci struktury systemu. Chociaż wszystkie własności strukturalne znajdujące się w każdym społeczeństwie są stale zależne od działania, analityczny dualizm umożliwia oddzielenie „struktury” od „sprawstwa” i badanie ich wzajemnych oddziaływań, ażeby wyjaśnić strukturyzowanie i

[27] Zob. Margaret S. Archer, 2013, *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, przeł. Agata Dziuban, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
[28] Zob. Margaret S. Archer, 2015, *Morfogeneza – ramy wyjaśniające realizmu*. „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 10, s. 16-46.

restrukturyzowanie porządku społecznego. Zasadniczo jest to możliwe z dwóch powodów: 1/ po pierwsze, „struktura" i „sprawstwo" są niezależnymi od siebie bytami - o czym świadczą ich odmienne własności - pomimo tego, iż mają kluczowe znaczenie dla swojego wzajemnego formowania, podtrzymywania i rozwoju'
2/ po drugie (i to jest zasadnicze dla funkcjonowania tej wyjaśniającej metodologii), „struktura" i „sprawstwo" funkcjonują diachronicznie w różnych okresach czasu, ponieważ:
a) struktura z konieczności jest uprzednia wobec działania czy działań, które ją przekształcają;
b) przepracowanie strukturalne z konieczności następuje po tych działaniach. To oznacza następująca sekwencję zdarzeń: uwarunkowania strukturalne – społeczna interakcja – strukturalne przepracowanie[29]

W naszej ekspertyzie na uwarunkowania strukturalne działań ludzkich będą składały się regulacje formalno-prawne funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców oraz uwarunkowania materialne, architektoniczne i przestrzenne ich działania. Analiza sprawczej podmiotowości ludzkiej będzie odnosiła się do kwestii dotyczących implementacji norm prawnych w praktyce funkcjonowania ośrodków a także praktyk twórczo rekonstruujących formalno-prawne normy oraz wspomniane uwarunkowania, związanych z realizacją zasad bezpieczeństwa w ośrodkach, relacji międzyludzkich oraz kontaktów strzeżonych ośrodków z otoczeniem zewnętrznym.

1.8 Konstrukcja ekspertyzy

Część pierwsza – wprowadzająca zawiera prezentację rudymentarnych treści opisujących zakres tematyczny ekspertyzy, stawiane cele, przyjętą optykę oglądu detencji, a także bazowe dane na temat funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce. Ponadto w tej części znalazły się informacje na temat wybranych aspektów naszego podejścia teoretyczno-metodologicznego do analizowanego fenomenu.

Część druga poświęcona jest analizie zjawiska detencji cudzoziemców w Polsce od strony normatywnej. Skupiono się w niej najpierw na przedstawieniu podstawowych aktów prawnych regulujących detencję w trzech płaszczyznach (statusu cudzoziemców, funkcjonowania ośrodków i gwarancji praw człowieka); uwzględniono również złożoność ich wzajemnych interakcji. Następnie, na podstawie przeprowadzonych badań, zaprezentowano praktyczne zagadnienia stosowania norm prawnych w ośrodkach. W ten sposób ujawniły się cztery podstawowe problemy działania prawa w funkcjonowaniu SOdC: 1) niewystarczająca znajomość norm prawnych i sposobów ich interpretowania przez funkcjonariuszy, skutkująca koniecznością „majsterkowania" nad prawem, 2) wciąganie cudzoziemców w pętlę niekończącej się detencji, 3) praktyczne odwrócenie hierarchii norm prawnych oraz 4) alienację w postrzeganiu prawa. Tę część wieńczy przegląd postulatów reform, odnoszących się do przeglądu obowiązującej legislacji, poprawy współpracy instytucji zaangażowanych w prowadzenie detencji oraz znacznego ulepszenia szkoleń dla funkcjonariuszy SOdC.

Cześć trzecia poświęcona jest analizie politologiczno-sekurytyzacyjnej struktur formalno-prawnych oraz materialnych, funkcjonujących wewnątrz polskich ośrodków strzeżonych. Dzięki wykorzystaniu materiału zdjęciowego, pozyskanego podczas badań

[29] Ibidem, s. 19.

terenowych, analiza ukazuje rzeczywistość sekurytyzacyjną oraz specyfikę praktyk i technologii bezpieczeństwa wykorzystywanych do celów sprawowania kontroli nadzoru nad umieszczonymi cudzoziemcami. Analiza wyodrębnia trzy kluczowe aspekty sekurytyzacyjne, skoncentrowane na 1) usunięciu z widoku publicznego, 2) nadzorze i wprowadzeniu w kontrolowany stan bezruchu oraz 3) wydaleniu/deportacji. Pozwala to na ukazanie specyficznego łańcucha praktyk administracyjnych i bezpieczeństwa, który intensywnie wtłacza cudzoziemców w przestrzeń polityki bezpieczeństwa narodowego i obrony.

Część czwarta zawiera ikonograficzną prezentację przestrzeni i miejsc strzeżonych ośrodków. Składa się na nią 39 zdjęć, które wykonaliśmy w trakcie prowadzenia badań, w ich fazie inwentaryzacyjnej. Zdjęcia te przedstawiają wygląd wszystkich ważniejszych przestrzeni/miejsc w ośrodkach, zarówno tych typowych dla całej detencji jak i ilustrujących jej lokalne zróżnicowanie. W partii tekstowej znalazło się omówienie wybranych zagadnień związanych z użytkowaniem przestrzeni, mankamentów dostrzeganych przez funkcjonariuszy w zakresie jej standardów, wreszcie wskazanie na najistotniejsze cechy wyróżniające to nie-miejsce od tzw. miejsc antropologicznych wpływających zarówno na funkcjonariuszy jak i cudzoziemców.

Część piąta, to krótka analiza kontaktów i relacji zewnętrznych ośrodków detencyjnych. Są one nieuniknione dla tych relatywnie odizolowanych mikroświatów, wynikają bowiem z umiejscowienia w świecie instytucji oraz realizacji celów, dla jakich zostały powołane. W związku z tym staramy się pokazać różne aspekty i wymiary kontaktów ośrodków z innymi w ramach struktury Straży Granicznej oraz relacji z podmiotami zewnętrznego wobec SG otoczenia społecznego.

Część szósta stanowi konkluzję niniejszej ekspertyzy, przedstawiając podsumowanie poszczególnych części, odnosząc się do wieloaspektowności i problematyczności funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce.

2. Detencja cudzoziemców jako wyzwanie dla stosowania prawa

2.1 Wprowadzenie

We współczesnych demokratycznych państwach prawnych funkcjonowanie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców wiąże się z wyjątkowo skomplikowaną strukturą normatywną.

Prawo odgrywa w ośrodkach trzy podstawowe role: po pierwsze, reguluje sytuację prawną umieszczonych w SOdC cudzoziemców w relacji do jurysdykcji państwa polskiego. W tym zakresie normy prawne determinować będą status cudzoziemca (np. prawo pobytu, status uchodźcy, ochronę uzupełniającą, pobyt tolerowany etc.). Obecność tego rodzaju regulacji w codziennym działaniu SOdC przejawia się przede wszystkim w działaniach sekcji lub zespołów administracyjnych, stanowiących instancje pośredniczące pomiędzy cudzoziemcami a zewnętrznymi podmiotami podejmującymi decyzje o ich statusie, takich jak Urząd do Spraw Cudzoziemców, Rada do Spraw Uchodźców bądź sądy powszechne. Po drugie, funkcjonowanie SOdC wiąże się ze złożonym kompleksem norm instytucjonalnych oraz proceduralnych regulujących utrzymywanie ośrodków, ich strukturę wewnętrzną, relacje personelu (w tym relacje pomiędzy funkcjonariuszami Straży Granicznej a tzw. pracownikami cywilnymi), specyfikacje używanej infrastruktury (budynków, elementów wyposażenia etc.) oraz sposoby jej wykorzystania[30]. W tym zakresie normy prawne kierują się przede wszystkim do osób zatrudnionych w SOdC, chociaż pewna ich część odnosi się również do cudzoziemców – w zakresie, w którym reguluje się ich prawa i obowiązki dotyczące np. korzystania z określonych pomieszczeń, wykorzystywania depozytów, zachowania w przestrzeniach prywatnych i wspólnych. Wreszcie trzecia rola, którą pełni prawo w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców – z konstytucyjnego i prawnomiędzynarodowego punktu widzenia bez wątpienia najważniejsza – to zapewnienie osobom umieszczonym w SOdCach odpowiednich gwarancji poszanowania praw człowieka. Działające w tym zakresie normy prawne oddziałują na regulacje odnoszące się zarówno do statusu cudzoziemców, jak i do funkcjonowania ośrodków; pełniąc funkcję gwarancyjną, często wchodzą z nimi w napięcie.

Fakt, że jeden i ten sam system normatywny powinien jednocześnie wypełnić owe trzy role sprawia, że nieuchronnie dochodzić w nim musi do wewnętrznych konfliktów i sprzeczności. Prócz napięć na płaszczyźnie czysto normatywnej uwzględnić należy te, które wyłaniają się z konfliktów ról pełnionych przez funkcjonariuszy; wymaga się bowiem od nich realizacji celów ośrodka oraz jednoczesnego poszanowania i gwarantowania praw człowieka cudzoziemców. Innymi słowy, mogące wchodzić ze sobą w napięcie zadania systemu prawnego w odniesieniu do funkcjonowania SOdC mogą pociągać konflikty pomiędzy rolami, które wypełniają pracownicy ośrodków. Nakładanie na pracowników sprzecznych obowiązków

[30] Historię prawną powstania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Europie Zachodniej i w Polsce znaleźć można w: Witold Klaus, 2016, *Cudzoziemcy niemile widziani. Detencja cudzoziemców jako przykład kryminalizacji migracji* [w:] Dorota Pudzianowska (red.), *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, Warszawa: Wolters Kluwer, s. 178. Przekrojowe badania prawnych uwarunkowań detencji w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej, RPA i Izraelu znaleźć można w: Amy Nethery, Stephanie J. Silverman, 2015, *Immigration detention : the migration of a policy and its human impact*, London, New York: Routledge.

– z jednej strony, zapewnienia sprawnego i bezproblematycznego funkcjonowania SOdC oraz możliwie szybkiego rozstrzygnięcia o statusie cudzoziemca, z drugiej zaś – zapewnienia należytej ochrony praw człowieka – może powodować konflikty motywacyjne, w których odbijają się wewnętrzne napięcia systemu normatywnego.

Skomplikowaną sytuację normatywną ośrodków pogłębia fakt, że bezpośrednie zastosowanie znajdują w nich normy prawne wielu szczebli – począwszy od prawa międzynarodowego i konstytucyjnego (szczególnie w zakresie ochrony praw człowieka), poprzez regulacje europejskie, aż po przepisy ustaw i rozporządzeń. Normy powszechnie obowiązujące uzupełniane są dalszymi źródłami normatywnymi, w szczególności aktami wewnętrznymi Straży Granicznej. Ostatnie miejsce w tej hierarchii zajmują wreszcie rozkazy wydawane w relacjach pomiędzy funkcjonariuszami SG, które co prawda same w sobie nie powinny kształtować sytuacji cudzoziemców, ale w praktyce funkcjonowania instytucji totalnej w istotny sposób ją determinują. Co za tym idzie, rzeczywistość ośrodków regulowana jest przez bardzo różnorodne normy wielu szczebli. Z konieczności działanie SOdC wiąże się z sytuacją pluralizmu prawnego, stawiającego przed stosującymi prawo pracownikami istotne wyzwania. Dylematy normatywne trudne do rozstrzygnięcia dla profesjonalnych prawników muszą być rozwiązywane przez funkcjonariuszy niemających do tego odpowiedniego przygotowania.

Powyższa – nakreślona szkicowo – specyfika normatywnego aspektu funkcjonowania SOdC określa podstawowe wyzwania, z którymi mierzą się pracownicy ośrodków. Wnioski z badań empirycznych zawarte w niniejszej ekspertyzie wskazują, że sytuacja złożoności normatywnej, odwrócenie hierarchii norm prawnych oraz dylematy motywacyjne to główne uwarunkowania prawnej strony działania ośrodków.

Struktura niniejszego rozdziału prezentuje się następująco. Na początku omówione zostaną systemowo regulacje działania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. Następna część poświęcona będzie zaprezentowaniu wniosków z badań empirycznych przeprowadzonych w sześciu polskich SOdC w latach 2018-19 – w zakresie, w którym dotyczą one normatywnych aspektów funkcjonowania ośrodków. W końcowej części rozdziału przedstawione zostaną konkluzje i propozycje zmian, które mogą poprawić działanie SOdC.

2.2 Obowiązujące regulacje funkcjonowania SOdC

Analizę problemów związanych ze stosowaniem prawa w SOdC rozpocząć trzeba od zwięzłego przeglądu norm, które mają zastosowanie w funkcjonowaniu ośrodków. Jak wspomniano we wprowadzeniu, podzielić je należy na trzy kategorie, obejmujące normy: (1) dotyczące prawnego statusu cudzoziemców umieszczonych w SOdC, (2) regulujące ustanawianie i funkcjonowanie ośrodków, (3) gwarantujące poszanowanie praw człowieka.

2.2.1 Status prawny cudzoziemców umieszczonych w SOdC

W zakresie norm pierwszego typu podstawowe znaczenie ma Konwencja genewska o statusie uchodźców z 1951 r. (wraz z Protokołem nowojorskim z 1967 r.). Ustanawia ona definicję uchodźcy oraz prawa mu przysługujące, jak również wprowadza zasadę *non-refoulement,* będącą podstawą tzw. ochrony uzupełniającej w prawie polskim. Ponadto

kluczową rolę odgrywają Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPCz) z 1950 r. (w szczególności art. 2, 3, 8, art. 4 Protokołu dodatkowego nr 4 oraz art. 1 Protokołu dodatkowego nr 7) i Konwencja o prawach dziecka z 1989 r., na podstawie których cudzoziemcy ubiegać się mogą o tzw. pobyt tolerowany.

W obrębie Unii Europejskiej akty te znajdują swoje szczegółowe rozwinięcie w przepisach prawa unijnego, a mianowicie w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 78 i Protokół nr 24), rozporządzeniu Dublin III[31] oraz czterech dyrektywach: kwalifikacyjnej[32], proceduralnej[33], recepcyjnej[34] i powrotowej[35] – jak również w obszernym case law TSUE. Akty te stanowią trzon unijnych regulacji statusu cudzoziemców przebywających na terytorium państw członkowskich, choć oczywiście uzupełnione są o dodatkowe przepisy określające sposób przekraczania granicy i prawo pobytu (np. Schengeński kodeks graniczny[36])[37]. Dyrektywa powrotowa reguluje również podstawowe zasady umieszczania cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach, przewidując, że (1) takie umieszczenie ma charakter *ultima ratio*, dopuszczalnego tylko w celu przygotowania powrotu lub przeprowadzenia procesu wydalenia oraz istnienia ryzyka ucieczki bądź utrudniania procesu wydalenia przez cudzoziemca, (2) czas zastosowania izolacji powinien być maksymalnie krótki, (3) decyzję o umieszczeniu w ośrodku powinny podejmować organy sądowe lub administracyjne pod kontrolą sądu, (4) przedłużenie pobytu powinno następować w wyjątkowych sytuacjach, nie dłużej niż na 12 miesięcy, wyłącznie w przypadku braku współpracy ze strony danego obywatela państwa trzeciego, lub opóźnienia w uzyskiwaniu niezbędnej dokumentacji od państw trzecich.

Podstawowe zasady ustanowione przez prawo międzynarodowe i europejskie znajdują swoje rozwinięcie w ustawodawstwie polskim, przede wszystkim w dwóch aktach normatywnych: ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej[38] – regulującej szczegółowe warunki udzielania statusu uchodźcy, ochrony uzupełniającej i czasowej, jak również azylu w rozumieniu art. 56 ust. 1 Konstytucji RP – oraz ustawie z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach[39], regulującej zasady

---

[31] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 604/2013 w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela.

[32] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony.

[33] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26czerwca 2013r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej.

[34] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową.

[35] Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich.

[36] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice.

[37] Zob. także Galina Cornelisse, 2012, *Detention of Foreigners* [w:] Elspeth Guild, Paul Minderhoud (red.), *The First Decade of EU Migration and Asylum Law*, Leiden: Nijhoff, s. 207-225.

[38] Dz.U. 2003 nr 128 poz. 1176.

[39] Dz. U. 2013 poz. 1650.

wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium RP, możliwość ich deportacji oraz umieszczenia w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.

To właśnie ten ostatni akt prawny odgrywa kluczową rolę w zakresie określania statusu cudzoziemców przebywających w SOdC. Art. 398a ustawy o cudzoziemcach stanowi materialną podstawę umieszczenia w strzeżonym ośrodku w przypadku spełnienia jednej z czterech przesłanek: (1) prawdopodobieństwa wydania tzw. decyzji powrotowej, (2) wydania decyzji powrotowej i konieczności jej zabezpieczenia, (3) konieczności zabezpieczenia przekazania cudzoziemca do państwa trzeciego w przypadku, gdy jest ono odroczone w czasie lub też (4) nieskuteczności lub niemożliwości zastosowania środka nieizolacyjnego.[40] Przesłanki o charakterze materialnym uzupełnione są podstawą proceduralną w art. 401, regulującą sposób wydawania przez sądy powszechne postanowień o umieszczeniu cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach.

Jak można wywnioskować z powyższych uregulowań, sytuacja prawna cudzoziemców określana jest przez organy i instytucje funkcjonujące poza SOdC (Urząd do spraw cudzoziemców, Rada ds. uchodźców, sądy powszechne). Z chwilą umieszczenia w ośrodku cudzoziemcy tracą więc możliwość swobodnego z nimi kontaktu. Pracownicy SOdC odgrywają więc rolę pośredników, „interfejsu" systemu instytucjonalno-prawnego decydującego o sytuacji cudzoziemców. Takie ich usytuowanie wywołuje istotne napięcia w wypełnianiu przez nich swoich ról. Pracownicy sekcji lub zespołów administracyjnych są bowiem zmuszeni komunikować cudzoziemcom decyzje podejmowane przez organy zewnętrzne; często nie dysponując należytym ich uzasadnieniem, muszą tłumaczyć cudzoziemcom przyczyny zapadłych rozstrzygnięć. Cudzoziemcy nie zawsze rozumieją tę złożoną specyfikę procesu decyzyjnego i przejawiają tendencję do uważania, że pracownicy sekcji administracyjnych celowo działają na ich niekorzyść bądź też są bezpośrednio odpowiedzialni za decyzje, które podjęto. Z tej również przyczyny relacje pomiędzy pracownikami sekcji lub zespołów administracyjnych a cudzoziemcami są poddane strukturalnym napięciom: niektórzy z nich usiłują być faktycznymi „opiekunami" cudzoziemców, co w przypadku przekazywania decyzji negatywnych może prowadzić do wykształcania się u cudzoziemców poczucia bycia oszukanym; inni uznają, że tak czy inaczej owych relacji nie zbudują, więc poprzestają na możliwie neutralnym realizowaniu swoich obowiązków. Sytuację komplikuje również fakt, że cudzoziemcy, występując z dodatkowymi wnioskami mającymi odroczyć ich deportację (np. wnioskami o status uchodźcy lub o pobyt tolerowany) faktycznie doprowadzają do automatycznego przedłużenia swojego pobytu w ośrodku – nie mając realnych szans na uzyskanie legalnego pobytu. Pracownicy sekcji administracyjnych często powołują ten przykład na dowód niemożliwych do usunięcia napięć w relacjach z cudzoziemcami: próby przekonywania, że złożenie wniosku np. o nadanie statusu uchodźcy nie doprowadzą do pomyślnego rezultatu, a jedynie przedłużą pobyt cudzoziemców w SOdC, są przez adresatów odbierane jako próba negowania ich podstawowych praw. Innymi słowy, stworzenie systemu, w którym pracownicy SOdC stanowią interfejs zewnętrznych instytucji decyzyjnych, prowadzi do wytworzenia u cudzoziemców poczucia zagubienia i zależności od władz, z którymi nie mają bezpośredniego kontaktu.

[40] Zob. Magdalena Kumela-Romańska, 2019, *Ustawa o cudzoziemcach. Komentarz. Art. 398a*, LEX. Zob. także uwagi na marginesie poprzedniego stanu prawnego zawarte w: Janusz Konecki, 2009, *Umieszczanie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym lub areszcie w celu wydalenia*, „Przegląd Prawa Publicznego", 10, s. 35-44.

2.2.2 Regulacje funkcjonowania SOdC

Funkcjonowanie samych strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców uregulowane jest na o wiele niższym poziomie. To właśnie w tym zakresie największą rolę odgrywają akty podustawowe.

Trzeba jednak na wstępie zaznaczyć, że pewne regulacje działania SOdC są zakorzenione w prawie europejskim, a dokładniej – dyrektywie powrotowej. Art. 16 tego aktu precyzuje, że państwa członkowskie powinny tworzyć specjalne ośrodki strzeżone, a tylko wyjątkowo mogą korzystać z już istniejących zakładów karnych. Dyrektywa przewiduje podstawowe gwarancje dla osób umieszczonych w ośrodkach: prawo kontaktu z pełnomocnikami prawnymi, członkami rodziny i właściwymi organami konsularnymi oraz prawo do korzystania z opieki zdrowotnej. Zapewnia również możliwość wizytacji organizacjom i podmiotom krajowym, międzynarodowym i pozarządowym. Osoby umieszczone w ośrodkach muszą być regularnie informowane o zasadach pobytu w SOdC oraz swoich prawach i obowiązkach, w tym tych, które wynikają z dyrektywy. Omawiane regulacje mają więc charakter elementarnych gwarancji, nie przewidują jednak, jak ośrodki powinny być zorganizowane oraz jak powinno wyglądać ich codzienne funkcjonowanie. Jest to zatem domena norm krajowych.

Ustawa o cudzoziemcach to podstawowy akt prawa polskiego, który reguluje funkcjonowanie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. W art. 410-414 przewiduje ona dość szczegółowo „ścieżkę przyjęcia" cudzoziemca do ośrodka: konieczność oddania przez niego określonych przedmiotów do depozytu (art. 410), obowiązek pouczenia cudzoziemca o prawach, obowiązkach i przepisach obowiązujących w SOdC (art. 411), kontrolę osobistą i badanie lekarskie (art. 412-413), jak również zasady decydowania o przydziale do celi mieszkalnej (art. 414). Art. 415 zawiera szczegółowe prawa cudzoziemców, zarówno te konkretyzujące normy międzynarodowe i europejskie (np. prawo do kontaktu z konsulem), jak i prawa dotyczące szczegółowego sposobu funkcjonowania ośrodka (cisza nocna, dostęp do odzieży, możliwość korzystania z biblioteki, Internetu i sprzętu sportowego, uprawnienie do nabywania towarów). Ustawa gwarantuje cudzoziemcom prawo do poruszania się po terenie ośrodka poza godzinami ciszy nocnej i z wyjątkiem pomieszczeń zamkniętych przez administrację (art. 416 ust. 1 p. 2), jak również prawo do co najmniej dwugodzinnego spaceru każdego dnia (art. 416 ust. 3 p. 1). Mają oni również prawo do świadczeń zdrowotnych, leków, artykułów sanitarnych oraz posiłków i napojów na zasadach określonych w kkw, a więc analogicznych do tych, które dotyczą więźniów (art. 417). Pomieszczenia SOdC mogą być monitorowane (art. 418); warto odnotować, że choć ustawa wprost nie zabrania monitoringu cel mieszkalnych, nie jest on w ośrodkach prowadzony.

Ustawa o cudzoziemcach reguluje również obowiązki cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach (art. 419). Spośród nich najistotniejsze wydają się te, które wymagają od cudzoziemców przestrzegania regulaminu pobytu w ośrodku oraz wykonywania poleceń administracji ośrodka. Stanowią bowiem rodzaj przepisów blankietowych, delegujących władzę decydowania o zachowaniu cudzoziemców na administrację ośrodka – zarówno w formie przyjmowania przepisów ogólnych (regulaminu pobytu), jak i konkretnych poleceń. Pozostałe obowiązki obejmują m.in. powinności poszanowania ciszy nocnej, zasad współżycia społecznego (bliżej nieokreślonych, co jest wyjątkowo problematyczne w sytuacji naturalnego

pluralizmu normatywnego wśród cudzoziemców, wiążącego się z różnorodnością ich kultur, religii i obyczajów) oraz utrzymania higieny osobistej. Obowiązki te uzupełnione są zespołem zakazów (art. 420), dotyczących m.in. zakłócania spokoju i porządku, spożywania alkoholu lub narkotyków, powodowania u siebie uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, jak również oddalania się z terenu ośrodka lub wchodzenia do pomieszczeń objętych zakazem wstępu. Przestrzeganie obowiązków i zakazów obwarowane jest niezbyt rozbudowanym systemem dyscyplinarnym. Ustawa przewiduje dwa rodzaje kar dyscyplinarnych dla cudzoziemców (art. 421 ust. 2): pozbawienie prawa do udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych lub sportowych (z wyjątkiem prawa do korzystania z biblioteki i prawa do korzystania z prasy) lub też prawa zakupu artykułów żywnościowych i wyrobów tytoniowych na okres 7 dni.

Ustawa o cudzoziemcach przewiduje wreszcie system nadzoru penitencjarnego nad funkcjonowaniem strzeżonych ośrodków, wzorowany w dużej mierze nad analogicznym nadzorem sprawowanym wobec więźniów na mocy kkw (art. 426). W ramach owego nadzoru sędzia penitencjarny może zwracać się do organów różnych szczebli w hierarchii Straży Granicznej, a po ich wyczerpaniu – do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Konkretyzację powyższych norm powierzono rozporządzeniu Ministra spraw wewnętrznych.[41] Jego normy podzielić można na dwie grupy: te, które regulują infrastrukturę ośrodków oraz te, które określają sposób ich funkcjonowania. W ramach pierwszej grupy wyróżnić można przepisy dotyczące rodzajów wymaganych w SOdC pomieszczeń (§ 3), wymogów techniczno-budowlanych, które powinny one spełniać (§§ 5-6), jak również szczegółowe regulacje dotyczące pomieszczeń specjalnych, takich jak izolatki dla chorych, pokoje widzeń i place spacerowe. Obszerny zespół norm reguluje wyposażenie aresztów dla cudzoziemców (§§ 11-21). Specjalny nacisk rozporządzenie kładzie na kwestie zabezpieczenia ośrodka przed ucieczką cudzoziemców lub wtargnięciem na jego teren osób trzecich (§ 10).

Do drugiej grupy norm należy zaliczyć przepisy określające ilość i rodzaj wydawanych w SOdC posiłków, a także sposób ich wydawania (§ 23-25). Pozostałe normy regulujące zachowanie cudzoziemców zamieszczono w załączniku do rozporządzenia jako „Regulamin organizacyjno-porządkowy pobytu cudzoziemców w strzeżonym ośrodku i areszcie dla cudzoziemców". Przewiduje on szczegółowe kwestie nieuregulowane szczegółowo w ustawie o cudzoziemcach, takie jak: kontrolę pomieszczeń cudzoziemców (§ 1), procedurę przyjmowania cudzoziemca do SOdC (§ 4), funkcjonowanie depozytów (§§ 6-9), sposób przydziału cel mieszkalnych (§ 11), utrzymywanie korespondencji cudzoziemców (§§ 14-20), sposób organizacji widzeń (§§ 21-23) oraz badań lekarskich i leczenia cudzoziemca (§§ 25-29). Istotnym przepisem regulaminu jest § 12, dający kierownikowi SOdC uprawnienie do ustalania tzw. porządku dnia panującego w ośrodku. Ów porządek, wywieszony w trzech językach na ścianach ośrodka, ma za zadanie wskazywać cudzoziemcom czas na dokonywanie wszelkich czynności w SOdC, począwszy od spożywania posiłków, a skończywszy na kontaktach z organizacjami pozarządowymi.

Również inne rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych regulują funkcjonowanie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców, choć w bardziej wycinkowym charakterze. W tym kontekście warto wspomnieć, że poszczególne ośrodki ustanawiane są takimi właśnie

[41] Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 kwietnia 2015 r. w sprawie strzeżonych ośrodków i aresztów dla cudzoziemców, Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2015 r., poz. 596.

rozporządzeniami.[42] Akty tej rangi regulują szczegółowe kwestie związane z praktyką działania SOdC, ustanawiając np. wzory dokumentów w postępowaniach[43] lub sposób wykonywania nadzoru penitencjarnego[44].

W pozostałym zakresie funkcjonowanie ośrodków regulowane jest aktami niższej rangi, takimi jak decyzje Komendanta Głównego SG obowiązujące we wszystkich ośrodkach[45] bądź wspomniane wcześniej przepisy wydawane na poziomie samych ośrodków, a regulujące np. porządek dnia. W tej grupie szczególnie istotne są dwa regulaminy wydane przez Komendanta Głównego SG: Regulamin nr 2 w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców oraz w pomieszczeniach, w których wykonywany jest areszt w celu wydalenia[46] oraz – stosujący się w szczególności do funkcjonariuszy tzw. sekcji ochrony oraz funkcjonariuszy depozytowych – Regulamin nr 1 w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej przy wykonywaniu doprowadzeń cudzoziemców[47]. Zwłaszcza pierwszy z tych aktów, regulujący zasady działania osób pracujących w SOdC, przekłada się bezpośrednio na działanie ośrodków i sytuację cudzoziemców. Regulamin nr 2 rozkłada obowiązki pomiędzy poszczególne grupy funkcjonariuszy, deklaratywnie przynajmniej dążąc do zapewnienia poszanowania przez nich praw człowieka oraz kultur, zwyczajów i religii cudzoziemców[48]. Jest on również podstawą prowadzenia stałej kontroli zachowań cudzoziemców, kontroli osobistej oraz przeszukiwania ich cel (§ 8 p. 5-9, § 25, §§ 32-36).

Na samym dole piramidy norm prawnych regulujących działanie SOdC znajdują się rozkazy wydawane funkcjonariuszom SG – mogące się przekładać na pozycję cudzoziemców – jak również polecenia funkcjonariuszy kierowane do samych cudzoziemców. Ta warstwa

---

[42] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Lesznowoli, Dz.U. 2015 poz. 495; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Przemyślu, Dz.U. 2015 poz. 289; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Krośnie Odrzańskim, Dz.U. 2015 poz. 288; Dz.U. 2015 poz. 287; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Kętrzynie, Dz.U. 2015 poz. 287; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białymstoku; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej, Dz.U. 2015 poz. 286; Dz.U. 2015 poz. 285.

[43] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 kwietnia 2014 r. w sprawie wzoru wniosku o umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku albo o zastosowanie wobec niego aresztu dla cudzoziemców oraz wzoru wniosku o przedłużenie okresu pobytu cudzoziemca w tym ośrodku albo areszcie, Dz.U. 2014 poz. 533.

[44] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2014 r. w sprawie sposobu i trybu sprawowania nadzoru sędziego penitencjarnego nad strzeżonymi ośrodkami i aresztami dla cudzoziemców, Dz.U. 2014 poz. 597.

[45] Zob. np. Decyzja nr 101 Komendanta Głównego SG z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wprowadzenia instrukcji bibliotecznej Straży Granicznej (Dz. Urz. KGSG z dnia 2 czerwca 2017 r.).

[46] Regulamin nr 2 Komendanta Głównego SG z 20 marca 2008 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców oraz w pomieszczeniach, w których wykonywany jest areszt w celu wydalenia, Dz.Urz.KGSG.2008.3.26, z późn. zm.

[47] Regulamin nr 1 Komendanta Głównego SG z 25 lutego 2010 r. w sprawie sposobu pełnienia służby przez funkcjonariuszy Straży Granicznej przy wykonywaniu doprowadzeń cudzoziemców, Dz.Urz.KGSG.2010.2.14.

[48] Interesującym przepisem pod tym względem jest § 5 ust. 2 p. 6 Regulaminu nr 2, zgodnie z którym przy każdorazowym przyjęciu obowiązków danej zmiany służby dyżurnej należy dokonać funkcjonariuszom „przypomnienia o obowiązku poszanowania praw i godności cudzoziemców umieszczonych w ośrodku lub w areszcie, ich wartości kulturowych, symboli, języka, obyczajów i tradycji". Abstrahując od tego, jak w praktyce może wyglądać takie „przypomnienie", żadna informacja uzyskana podczas badań przez autorów ekspertyzy nie wskazuje na jego dokonywanie.

regulacji jest najtrudniejsza do ujęcia z racji swej wszechobecności i ulotności. Określa ona jednak w istotnym stopniu codzienne życie cudzoziemców. Szczególnych trudności nastręcza ustalenie, czy pozostaje ona w zgodzie ze wszystkimi aktami wyższej rangi; rozkazy i polecenia często wymykają się nadzorowi, a przez to stanowią ostatni, najbardziej zawodny i trudno kontrolowalny moment relacji pomiędzy prawem a żyjącymi, by posłużyć się terminem Foucaulta[49] i Agambena. Jest to jednak element z punktu widzenia cudzoziemców nierzadko najistotniejszy, określający bezpośrednio ich swobody i uprawnienia. W tym też zakresie najłatwiej o konflikt z normami gwarantującymi prawa człowieka w odniesieniu do cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach.

2.2.3 Akty gwarantujące prawa człowieka

Ostatnia grupa norm prawnych znajdujących zastosowanie w strzeżonych ośrodkach to akty gwarancyjne z zakresu praw człowieka. Ich pełne wyliczenie przekraczałoby ramy niniejszego opracowania. Warto więc tylko wymienić najważniejsze z nich. Spośród aktów powszechnego prawa międzynarodowego pod uwagę należy wziąć: Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 1948 r., Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Pakt Praw Społecznych, Ekonomicznych i Kulturalnych ONZ z 1966 r., Konwencję w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r., natomiast spośród aktów regionalnych – Europejską Konwencję Praw Człowieka[50], Kartę Praw Podstawowych UE oraz Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1987 r. Odpowiednie normy gwarancyjne zawiera również rozdział II Konstytucji RP, przewidujący najistotniejsze z punktu widzenia cudzoziemców w SOdC gwarancje – zakaz tortur lub nieludzkiego i poniżającego traktowania bądź karania, zasady ograniczania wolności osobistej oraz prawo do życia prywatnego.

Powyższe normy mają z prawnego punktu widzenia rangę ponadustawową; tym bardziej – rzecz oczywista – mają pierwszeństwo przed rozporządzeniami i aktami niższej rangi. Jednakże w warunkach funkcjonowania SOdC są najtrudniejsze do implementacji. Sposób kształcenia funkcjonariuszy SG sprawia, że największą uwagę w pracy w ośrodkach poświęcają oni normom szczegółowym, organizującym działanie SOdC. Ogólne normy pochodzenia międzynarodowego, europejskiego lub konstytucyjnego, nawet jeśli są funkcjonariuszom znane, nie oddziałują na ich sferę motywacyjną w sposób taki, jak normy najniższego szczebla. To pęknięcie pociąga istotne problemy w stosowaniu prawa w strzeżonych ośrodkach.

---

[49] Michel Foucault, 2014, *Rządzenie żywymi. Wykłady w Collège de France 1979-1980*, przeł. M. Herer, Warszawa: PWN.

[50] Zob. Jacek Białas, 2016, *Detencja cudzoziemców w Polsce a standard EKPC* [w:] *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, op. cit., 191-207. W szerszej, europejskie perspektywie zob. Catherine Teitgen-Colly, 2007, *La détention des étrangers et les droits de l'homme* [w:] Marie-Claire Caloz-Tschopp Pierre Dasen (red.), *Mondialisation, migration, droits de l'homme: un nouveau paradigme pour la recherche et la citoyenneté*, Bruxelles: Bruylant, s. 571-618; Xavier-Baptiste Ruedin, 2010, „ Aliens' and Asylum Seekers' Detention Under Article 5(1)(f) ECHR", „Schweizerische Zeitschrift für internationales und europäisches Recht", 20 (4), p. 483-499; Marloes Anne Vrolijk, 2016, *Immigration Detention and Non-removability Before the European Court of Human Rights* [w:] Maria João Guia, Robert Koulish, Valsamis Mitsilegas (eds.), *Immigration Detention, Risk and Human Rights Studies on Immigration and Crime*, Cham: Springer, s. 47-72.

2.2 Praktyczne problemy prawnej regulacji strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców

Jak wykazano w poprzedniej części, uregulowanie istnienia i funkcjonowania SOdC opiera się na skomplikowanej mozaice normatywnej norm różnorakiego pochodzenia, rangi, sposobu sformułowania i zrozumiałości. W ów daleko sięgający pluralizm normatywny wplecione są instytucje interpretujące i stosujące prawo, wśród których strzeżone ośrodki są tylko jednymi z wielu podmiotów – zwykle mającymi charakter „konsumentów" norm raczej niż ich wytwórców. Normy prawne są środkiem zapośredniczenia pomiędzy poszczególnymi aktorami zarówno wewnątrz pionu Straży Granicznej, jak i na zewnątrz – z sądami powszechnymi oraz Urzędem ds. cudzoziemców oraz Radą ds. uchodźców. W tej pierwszej płaszczyźnie prawo uchodzi dla funkcjonariuszy SOdC za relatywnie oswojone o tyle, że jego normy są wytworzone w znajomej im hierarchii SG; w razie niepewności co do ich interpretacji, funkcjonariusze mają możliwość skierowania zapytania do właściwego podmiotu w strukturze SG, który normy te wydał. Sytuacja prezentuje się odmiennie w przypadku prawa „zewnętrznego": w tym przypadku – jak zobaczymy w dalszej części rozdziału – funkcjonariuszom pozostaje własna inwencja w rozwiązywaniu problemów prawnych.

W niniejszej części zaprezentowane zostaną podstawowe problemy wiążące się z praktycznym stosowaniem pluralistycznego porządku normatywnego w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.

2.3.1 Znajomość norm prawnych i „majsterkowanie"

Zagadnienie świadomości prawnej – jedno z najbardziej klasycznych w socjologii prawa – nabiera w przypadku funkcjonariuszy SOdC kluczowego znaczenia. Wykonują oni nie tylko przepisane prawem obowiązki związane z obsługą administracyjną lub edukacyjno-wychowawczą cudzoziemców, ale również – podobnie jak funkcjonariusze Straży Więziennej – realizują całodobową praktykę detencji. Ta zaś obejmuje całą sieć technik, praktyk i dyscyplin w rozumieniu Foucaulta składających się na kapilary władzy łączącej ośrodek z umieszczonymi w nim osobami oraz pieczętujących lokalne powiązanie w trójkącie władza – ludzie – terytorium. Ze swej istoty bogactwo życia codziennego – nawet w tak ograniczonej formie jak życie osób umieszczonych w SOdC – nie poddaje się wyczerpującej regulacji. Co za tym idzie, realizacja norm prawnych napotyka na dwa podstawowe problemy: 1) zgodności już stosowanych konkretyzujących normy prawne technik, praktyk i dyscyplin – zarówno stanowiących zwyczaje ośrodka, jak i wytwarzanych spontanicznie przez funkcjonariuszy bądź szerzących się jako niepoddane kontroli podpatrywane wzorce zachowań – z obowiązującym prawem, 2) uzupełniania obszarów, w których normy prawne nie przewidują regulacji, o praktyki zgodne z zasadami prawa, a przynajmniej niebędące jawnie *contra legem*.

W obu obszarach kluczowa jest znajomość norm prawnych. Przeprowadzone wśród funkcjonariuszy badania wskazują na sektorową ich znajomość, uzależnioną od pełnionej funkcji. Prócz personelu kierowniczego, najszerszą znajomością norm dotyczących statusu cudzoziemców dysponują pracownicy sekcji lub zespołów administracyjnych. Posiadają oni z reguły szczegółową wiedzę dotyczącą procedur udzielania ochrony na podstawie dwóch ustaw – Ustawy o cudzoziemcach oraz Ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium

RP. Jednakże w ich wiedzy prawnej pojawiają się luki dotyczące odesłań, których ustawy te dokonują do innych aktów normatywnych, w szczególności do kodeksu postępowania karnego. To w tym szczególnie zakresie ujawnia się ich brak podstawowych umiejętności interpretacji prawa, takich jak stosowanie przepisu odpowiednio.

Taki stan rzeczy nie wypływa naturalnie z zaniedbań samych funkcjonariuszy, lecz z modelu szkolenia obowiązującego w SG. Ma on bardzo ograniczony i ogólny charakter; obejmuje szkolenia przy przyjęciu do służby – nieukierunkowane specjalnie na pracę w SOdC – oraz późniejsze szkolenia cząstkowe. Zarazem do sekcji administracyjnych na ogół nie są kierowani funkcjonariusze z wykształceniem prawniczym lub administracyjnym. Co za tym idzie, ich przygotowanie opiera się na wiedzy ogólnej i wyrywkowej. Znajomość konkretnych norm mających zastosowanie w SOdC ustaw jest niewystarczająca w sytuacji, w której funkcjonariusze muszą wykazać się ogólną wiedzą na temat reguł wykładni, hierarchii norm prawnych oraz podstawowych zasad porządku prawnego UE i RP. Z powyższych przyczyn to właśnie funkcjonariusze sekcji i zespołów administracyjnych najczęściej borykają się z konkretnymi problemami prawnymi, do rozwiązania których nie mają zasobów. W odpowiedzi na taki stan rzeczy wytwarzają oni często metody „majsterkowania" (brikolażu) prawnego, by wykorzystać termin Lévi-Straussa[51]: urządzają narady we własnym gronie, przeszukują źródła internetowe, zasięgają opinii u kolegów i koleżanek pracujących w innych ośrodkach – wszystko po to, by znaleźć praktyczne rozwiązanie problemu[52]. Nie są natomiast raczej stosowane profesjonalne komentarze i monografie prawnicze[53]. W razie ostatecznej konieczności konsultują się z radcami prawnymi pracującymi w strukturze oddziału lub wysyłają zapytania do Komendy Głównej SG (takie działanie jest jednak postrzegane jako wyjątkowe; w wywiadach funkcjonariusze podkreślają, że „powinni sobie jakoś radzić"[54])[55].

---

[51] Claude Lévi-Strauss, 1969, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa: PWN, s. 30-31.

[52] „*Są czasami skomplikowane, że musimy siąść wszyscy i są różne sytuacje cudzoziemców, siadamy sobie, robimy taką burzę mózgów czy ja dobrze rozumiem ten przepis, bo są różne sytuacje.*" (KO-P-7-I)

[53] „A korzystacie też z jakichś książek prawniczych, komentarzy, czy to jest nieprzydatne? *Tylko ustawa o cudzoziemcach i ustawa o udzielaniu, bo na tym głównie bazujemy. W bardzo znikomej części KPA, jako do umieszczania i przedłużania, a poza tym tylko to.*" (KT-P-20-I).

[54] „*No bo teraz mamy tak jakby nadzór, takiego koordynatora nad tymi ośrodkami, któremu się chce, albo mu się nie chce. Na takiej zasadzie. Ostatnio nie było go na tych naszych warsztatach, więc my tak jakby wymieniając się doświadczeniami na dane tematy, np. z czymś, z czym mamy problem, bo te przepisy też nie są do końca jasne. Zresztą ta ustawa się zmieniła, skomplikowało się to wszystko trochę. Więc my sobie wypracowujemy, a przynajmniej próbujemy wypracować jakieś wspólne stanowisko na dany temat, nie. I przekonujemy się nawzajem, że to jest słuszne. Przynajmniej…* […] *Tak, musimy sobie poradzić. Te wzory postanowień o zwolnieniu, o zastosowaniu środków alternatywnych, wniosków o przedłużenie, no to wszystko to jest przez nas wypracowane, to jest nasze… my to wytwarzamy i to my jesteśmy autorami.*" (BP-P-12-I)

[55] Inną, wyidealizowaną wizję stosowania prawa – w której uzyskiwanie interpretacji od instancji wyższych jest częstsze i prostsze – starają się przedstawiać osoby z personelu kierowniczego: „*Moim zdanie przepisy prawne z każdą zmianą coraz bardziej się komplikują. Niestety. Sami czasem mamy wątpliwość, jeżeli chodzi o interpretację przepisów prawnych. W chwili obecnej uważam, że są zbyt skomplikowane. […] Jeżeli mamy jakąś wątpliwość, to zwracamy się do oddziału z zapytaniem jak interpretować dany przepis, jeżeli oddział też je ma, to zwraca się do Komendy Głównej o interpretację tego przepisu. No i jeżeli taką interpretację dostaniemy, to zgodnie z tą interpretacją realizujemy to zadanie.*" (BP-KS-6-Z). Zarazem jednak okazuje się, że takie działania mają miejsce przy kluczowych przepisach, regulujących umieszczanie cudzoziemców w ośrodku – na co dzień zaś w większym stopniu działa prawny *bricolage*: „*Ja tu myślę o podstawach umieszczenia i pobytu cudzoziemców w strzeżonym ośrodku. Dla mnie one są, no, jakby konkretne, nie ma tutaj luk, jeśli chodzi o podstawę pobytu, przedłużania pobytu w strzeżonym ośrodku. Także ja tylko o tych jakby sprawach mówię. Natomiast, no są, jak przy wręczaniu korespondencji… sprawy organizacyjne, no, wiadomo że prawo wszystkiego tego nie reguluje, dlatego jest*

Badani respondenci podkreślają brak należytego wsparcia prawnego ze strony innych jednostek Straży Granicznej. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że strzeżone ośrodki dla cudzoziemców zajmują w strukturze SG pozycję specyficzną i z całą pewnością niepriorytetową; zwłaszcza funkcjonariusze sekcji lub zespołów administracyjnych – wedle informacji udzielanych w wywiadach – uzyskują pomoc raczej w strukturach równoległych (kontaktując się ze znajomymi osobami na podobnych stanowiskach w innych ośrodkach) niż pionowych. W rezultacie występują istotne różnice w praktykach stosowania prawa pomiędzy ośrodkami[56], niwelowane co najwyżej przypadkami współpracy pomiędzy funkcjonariuszami o analogicznych zadaniach pomiędzy SOdCami[57].

Jeszcze odmienna sytuacja dotyczy funkcjonariuszy zajmujących się codzienną bytową obsługą cudzoziemców – a więc w szczególności sekcji lub zespołów ochrony w SOdC. W odróżnieniu od pracowników sekcji administracyjnych w istotnie mniejszym stopniu stosują oni normy prawne w sposób pozytywny, tj. jako podstawę do podejmowanych przez siebie działań. O wiele bardziej regulacje prawne działają w ich przypadku jako normy o charakterze negatywnym, a więc ograniczające działania, które mogliby lub chcieliby podejmować. W tych częściach wywiadów, w których dotyczyły one specyfiki stosowania prawa, funkcjonariusze sekcji lub zespołów ochrony wykazywali jednak skoncentrowanie na normach pragmatycznych i szczegółowych, traktując prawo jako algorytmy działania. W tej perspektywie odsunięciu na dalszy plan podlegały normy bardziej ogólne, trudniejsze do interpretacji i zrozumiałe w odpowiedni sposób tylko po powiązaniu z innymi regulacjami. W zakresie, w którym można wnioskować o obecności prawa międzynarodowego, europejskiego lub konstytucyjnego w ich świadomości prawnej, można wnioskować o nieistnieniu lub szczątkowym istnieniu wiedzy o normach prawnych tego poziomu. Uprawniona zdaje się teza o istnieniu zjawiska, które nazwać można algorytmizacją systemu prawnego: redukcją skomplikowanego zespołu norm regulujących funkcjonowanie SOdC do konkretnych „przepisów działania", w szczególności określających przeprowadzanie pewnych procedur (np. przyjęcia cudzoziemca do ośrodka, postępowania z depozytami etc.). W pozostałym zakresie, a więc przede wszystkim dotyczącym norm ograniczających podejmowane działania, świadomość prawna funkcjonariuszy wspomnianych sekcji jest ograniczona.

Podsumowując, przeprowadzone badania wykazały dwojakiego charakteru systemowe wady dotyczące procesu rozwijania świadomości prawnej funkcjonariuszy SOdC. Po pierwsze, w nienależytym stopniu uwzględniane są elementy kształcenia prawnego w ogólnym

---

kierownik, jest jakiś tryb postępowania, kontroli, ale zawsze działamy na podstawie przepisów prawa. Jeżeli są niejasne, to wtedy prosimy o interpretację. " (*ibidem*).

[56] „*Samo to jest dla mnie niezrozumiałe, że jest sześć ośrodków i każdy działa tak naprawdę inaczej. Wiadomo, każdy ma inną strukturę, inne budynki, no, ale jeśli chodzi o przepisy, to powinniśmy je tak samo, ale tutaj też jest różnie. I co najgorsze, to że dwie opcje mogą być dopuszczalne tak naprawdę.*" (B-P-11-I).

[57] „*Jak najbardziej sekcje administracji po pierwsze prowadzą wymianę nieformalną, bo jak coś się dzieje, to do siebie dzwonimy i pytamy czy taki przypadek mieliście. Nasz jest ośrodek specyficzny, bo ma specyficzny profil akurat, więc też nie zawsze możemy się posiłkować, ale my się wymieniamy między sobą doświadczeniami… To jest wszystko bardzo płynne. Zależy do sądów. Inne ośrodki mają sądy, które rzeczy… czy postanowienia, które u nas wychodzą i okręgowe sądy utrzymują w mocy postanowienia w innych ośrodkach już sąd nie przepuści takich wniosków, więc to też nie jest jednolite, niestety, ale jak najbardziej konsultujemy. Mamy też spotkania coroczne i wymianę informacji pomiędzy sekcjami. To są wszystkie sekcje. Mają jakby zjazdy czy spotkania w swojej kategorii i się wymieniają problemami, spostrzeżeniami. Jest ktoś z zarządu ds. cudzoziemców, który to notuje. I też mamy spotkania takie na szczeblu naczelnicy wydziałów i kierownicy sekcji administracyjnych. Też raz do roku się odbywa, że by wymienić się doświadczeniami.*" (KT-K-1-Z)

przygotowaniu funkcjonariuszy SG, zarówno na etapie przyjęcia do służby, jak i rozpoczęcia pracy w SOdC. Szkolenie ogólne nie uwzględnia w należytym stopniu specyfiki ośrodków; z kolei przy przyjęciu do służby w SOdC nie odbywa się szczegółowe szkolenie ze specyfiki funkcjonowania ośrodka, również w kontekście prawnym. Późniejsze szkolenia mają charakter teoretyczny i nie dają funkcjonariuszom praktycznych narzędzi[58]. W rezultacie funkcjonariusze czerpią swoją wiedzę prawniczą z kontaktów z innymi pracownikami, nadrabiając ją *ad casum* oraz uczestnicząc w praktykach „majsterkowania". Nie zostają wyposażeni w umiejętności interpretacji prawa. Po drugie, funkcjonariusze – w szczególności sekcji lub zespołów administracyjnych – nie otrzymują odpowiedniego wsparcia prawnego w bieżącej pracy. W rezultacie zdani są zwykle na samodzielne próby rozwiązywania pojawiających się problemów.

2.3.2 Pętla niekończącej się detencji

Kolejnym niepożądanym aspektem funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców jest zespół negatywnych sprzężeń zwrotnych pomiędzy poszczególnymi normami regulującymi status cudzoziemców, prowadzący do nadmiernego wydłużenia okresu ich umieszczenia w SOdC. Owe sprzężenia zwrotne mają podstawę zarówno w niedoskonałościach legislacji, jak i w praktykach jej zastosowania.

Pierwszym ogniwem odpowiadającym za przedłużającą się detencję jest ogólność przesłanki pozwalającej na umieszczenie cudzoziemca w SOdC oraz brak należytej uwagi przy jej zastosowaniu przez sądy rejonowe decydujące o umieszczeniu. Na podstawie wywiadów przeprowadzonych z funkcjonariuszami ośrodków wysnuć można wniosek, że sądy – ogólnie rzecz ujmując – nie przykładają odpowiedniej wagi do dogłębnego rozpoznania wniosków o umieszczenie[59]; jako że ten typ spraw jest jedynie wycinkiem ich kognicji, ustępującym w codziennej praktyce orzekania sprawom karnym i cywilnym, sądy wykazują tendencję do podążania za ocenami przedstawianymi we wnioskach kierowanych przez SG.[60] Niektórzy funkcjonariusze SOdC podkreślali wręcz w wywiadach, że to oni „uczą" sądy problematyki cudzoziemskiej. W połączeniu z luźno sformułowanymi przesłankami umieszczenia, w części opartymi na logice sekurytyzacji oraz oceny prawdopodobieństwa, taki stan rzeczy pociąga dużą skuteczność wniosków o umieszczenie. Zdarza się jednak, że dociekliwi sędziowie skrupulatnie analizują przesłanki umieszczenia, znajdując nierzadko luki w prawie – które to odkrycia przekładają się na późniejsze wytyczne KG SG[61].

---

[58] „*To jest tak i tak. Jak pan profesor mówi. Bo zawsze są takie warsztaty i w tym momencie wchodzi np. dana ustawa, ściągają przedstawicieli ośrodków, czy tam po jednej osobie, czy po dwie i omawiają te zmiany, czy też te ustawy, które wchodzą w życie. Potem to wszystko życie obraca trochę inaczej niż to w ośrodkach widzą, bo tu się jednak robi na żywym organizmie, nie każdy też w ośrodkach stosuje to na co dzień. Przepis powinien być stosowany i zrozumiany, ale różnie to wygląda. I jest też taka wymiana doświadczeń między ośrodkami. Tak to wygląda.*" (LE-K-5-Z)

[59] „*Ale z tym, co przyjeżdżają np. cudzoziemcy, postanowienie o umieszczeniu, to czasami jest po prostu masakra. Na pewno sądy się nie znają.*" (KT-P-20-I).

[60] W ten sposób potencjalnie może dochodzić do naruszeń prawa do obrony cudzoziemców. Zob. orzeczenie TSUE z dnia 10 września 2013 r., C-383/13 PPU.

[61] „ *[J]eszcze do dnia dzisiejszego w obrocie prawnym funkcjonuje przepis, że przedłuża się o pół roku pobyt, ale ten przepis jest niezgodny z dyrektywą, bo jest niezgodny z dyrektywą powrotową. Też mieliśmy jedno rozstrzygnięcie, że myśmy zawnioskowali na podstawie ustawy, sąd okręgowy nie przychylił się, bo sędzia uznał się za sędziego unijnego tutaj, i pewnie miał racę, bo przepis jest niezgodny i nie przedłużył, więc teraz są wytyczne, że z tego przepisu korzystać nie będziemy. I teraz prosta sprawa: cudzoziemiec po pół roku jak ma wiedzę, to*

Praktyczna analiza funkcjonowania detencji potwierdza opinię Witolda Klausa, zgodnie z którą cel pozbawienia cudzoziemców wolności jest prozaiczny, jest nim bowiem wsparcie organów państwa w wykonywaniu powierzonych im czynności. Innymi słowy, chodzi o ułatwienie Straży Granicznej wydalenia cudzoziemca z terytorium Polski albo bezproblemowego prowadzenia przez Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców postępowania administracyjnego w sprawie o nadanie statusu uchodźcy. Realizacji tych celów służy jednak możliwość pozbawienia człowieka, w tym także dzieci, wolności na okres nawet dwóch lat[62].

Osadzenie cudzoziemca w SOdC jest często początkiem pętli przedłużającej się detencji. Dzieje się tak na ogół dlatego, że cudzoziemcy – chcąc uniknąć deportacji – składają dodatkowe wnioski o przyznanie bądź to statusu uchodźcy, bądź też innych form ochrony lub zalegalizowanego pobytu na terytorium RP. W tym zakresie problematyczne jest nieskoordynowanie tych form przewidzianych Ustawą o cudzoziemcach oraz Ustawą o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Jednakże niesformalizowanym praktycznym imperatywem aktualnie funkcjonującego w Polsce systemu detencji – którego częściami składowymi są strzeżone ośrodki, Urząd ds. cudzoziemców i Rada ds. uchodźców oraz sądy powszechne i administracyjne – jest dążenie do rozpatrywania wniosków cudzoziemców w sposób negatywny z jednoczesnym przedłużaniem umieszczenia w SOdC. W rezultacie wnioski cudzoziemców nie tylko mają małe szanse powodzenia, ale w praktyce powodują jedynie przedłużenie detencji[63]. Sądy powszechne mają bowiem skłonność do wydawania postanowień o przedłużeniu na wniosek Straży Granicznej. W rezultacie umieszczony w SOdC cudzoziemiec, chcący skorzystać z przysługujących mu wniosków o udzielenie ochrony lub legalizację pobytu, w praktyce jedynie wydłuża swój pobyt w SOdC, nierzadko na okres ponad roku. Praktyczną częścią tego problemu jest fakt, że sekcje lub zespoły administracyjne, obsługujące cudzoziemców w ośrodkach, służą – jak wspomniano – jedynie za „interfejs" systemu, w którym decyzje podejmują sądy powszechne, Urząd ds. cudzoziemców lub Rada ds. uchodźców. W rezultacie cudzoziemcy często odnoszą się do tych funkcjonariuszy nieufnie i nie przyjmują do wiadomości informacji na temat paradoksów systemu detencji, w którym się znaleźli. Jednocześnie funkcjonariusze tych sekcji mają tendencję do zakładania, że przedłużenie detencji powinno być niemal automatyczną konsekwencją umieszczenia, jeśli nie dojdzie do deportacji cudzoziemca. Wykorzystują w ten sposób praktyczną władzę, którą mają nad sądami powszechnymi – podążającymi za wnioskami o prolongatę umieszczenia – i kontynuują pętlę detencji. Wśród respondentów

składa taki wniosek i wychodzi na ulicę. Nie jest to luka prawna. Jest to przepis, który jest chyba bardziej liberalny niż dyrektywa troszeczkę. Poszliśmy do przodu." (P-KS-4-Z)

[62] Witold Klaus, 2016, op. cit., s. 181.

[63] „*Podchodzimy do tego racjonalnie, bo jeżeli wiemy, że na pewno nie dojdzie do skutku jakieś wydalenie typu obywatele Syrii, bo wiemy i tak czym to się skończy, wiemy że na przykład są państwa, które potwierdzają tożsamość, ale nie wydają dokumentów tożsamości i nie wróci cudzoziemiec po prostu. Więc jeżeli wiemy, że jest bezzasadne trzymanie takich cudzoziemców… Ono nie jest bezprawne, natomiast wiemy, że i tak nie zostanie zrealizowany ten cel, to staramy się też tym cudzoziemcom pomóc, uświadomić ich jak te procedury powinny wyglądać, żeby ten pobyt skrócić, żeby bez sensu tutaj nie przesiadywali dla zasady. Natomiast, jeżeli to są sytuacje, że ewidentnie wiemy, że będzie realizacja decyzji powrotowej, to egzekwujemy i robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby skutecznie stąd wylecieli. Bo organy, które rozpatrywały wszelkie przesłanki takie humanitarne, praw człowieka, to już to zbadały, że nie ma tutaj podstawy do pobytu. No to nie ma.*" (KT-K-1-Z)

zdarzył się głos upatrujący nawet przyczyn takiej sytuacji w rzekomej „procudzoziemskości" prawa polskiego[64].

Podsumowując, niekorzystne sprzężenia zwrotne pomiędzy konkurencyjnymi procedurami określonymi w Ustawie o cudzoziemcach oraz Ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP, jak również ogólnie sformułowaną przesłanką umieszczenia w SOdC – a praktyką działania systemu detencyjnego (w trójkącie SOdC – sądy powszechne – Urząd ds. cudzoziemców/Rada ds. uchodźców) – wystawia cudzoziemców na ryzyko przedłużającej się detencji. Jednocześnie w kontakcie z funkcjonariuszami sekcji lub zespołów administracyjnych mają oni często poczucie alienacji, bądź wręcz planowego prześladowania.

2.3.3 Praktyczne odwrócenie hierarchii norm prawnych

Problem, o którym będzie mowa w tej części ekspertyzy, zazębia się ze wskazanymi wcześniej negatywnymi aspektami funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. Omówiona wyżej sektorowa i uproszczona wiedza prawnicza, którą dysponują funkcjonariusze (z uwzględnieniem różnic spowodowanych odmiennymi zadaniami, jakie pełnią w SOdC), pociąga za sobą niewłaściwe – sprzeczne z Konstytucją RP – praktyczne pojmowanie hierarchii norm prawnych. Wskazany w art. 87 ust. 1 Konstytucji porządek rang norm prawnych – od konstytucyjnych, przez międzynarodowe i europejskie, aż po ustawowe i normy rozporządzeń – ulega faktycznemu odwróceniu w świadomości i praktyce funkcjonariuszy SOdC.

Nie wymaga wykazywania, że kamieniem węgielnym polskiego porządku prawnego – jako należącego do tradycji prawa cywilnego – jest założenie o hierarchiczności norm. W jasny sposób ustanowiona relacja aktów poszczególnego rzędu wyznacza dwie współbieżne dyrektywy: podmioty stanowiące prawo zobowiązuje do ustanawiania norm konkretyzujących normy wyższego rzędu i z nimi zgodnych, natomiast podmioty wykładające i stosujące prawo – do interpretowania poszczególnych przepisów według zasad i norm o wyższej randze. Hierarchiczność aktów prawnych pozwala nie tylko rozstrzygać istotną część konfliktów interpretacyjnych, ale zapewnia też aksjologiczną i funkcjonalną spójność systemu prawnego. Jest rzeczą oczywistą, że realizacja podstawowych zasad porządku prawnego, zawartych w Konstytucji RP, prawie międzynarodowym i unijnym jest możliwa tylko przez odpowiednią konkretyzację w normach niższego rzędu oraz ich stosowanie w ramach wykładni przyjaznej aktom ponadustawowym.

Abstrahując w tym miejscu od oceny zgodności polskiej legislacji dotyczącej cudzoziemców z Konstytucją, prawem międzynarodowym i unijnym, podkreślić trzeba, że przeprowadzone z funkcjonariuszami SOdC wywiady wskazują na brak świadomości zakorzenienia stosowanych przez nich norm w szerszym kontekście aktów wyższego rzędu i spójności porządku, do którego normy owe należą. Funkcjonariusze mają tendencję do skupiania się na normach o charakterze możliwie konkretnym i – jak wspomniano wyżej –

[64] „*Generalnie nasze prawo jest niedostosowane, jest bardzo procudzoziemskie, za bardzo liberalne. Chociażby, jeżeli chodzi o procedury ochrony międzynarodowej, bo one właściwie blokują wydalenie jakby, tak. Procedury są przewlekłe, organy są opieszałe, niestety, mamy wypracowane ścieżki swoje, które w dużej mierze opierają się na znajomościach po prostu, bo przez te lata…, więc dogadujemy się na zasadzie, że bardziej wiemy, gdzie zadzwonić, do kogo, i poprosić po prostu, żeby to było sprawniej.*" (KT-K-1-Z)

algorytmicznym. Zatarciu ulega nie tylko kontekst zasad, które owe normy mają realizować, ale i nierzadko *ratio legis*[65]. Podkreślić przy tym trzeba, że owa preferencja dla norm konkretnych niekoniecznie jest wynikiem nienależytej wiedzy funkcjonariuszy, ile raczej trybu działania SG, w którym akty wewnętrzne SG bywają niezgodne z ustawami, a od funkcjonariuszy wymaga się ich przestrzegania. Rozstrzygnięcie konfliktu interpretacyjnego – prócz umiejętności „majsterkowania" – wymaga również odwagi i determinacji w powołaniu się na przepisy ogólne. O wiele łatwiej jest funkcjonariuszom naginać przepisy wyższego rzędu do konkretnych norm niższego rzędu – a nawet przekonywać sądy do takiej praktyki[66].

Zapewne najbardziej rażącym przykładem tego typu perspektywy jest fakt, że pozbawienie wolności poprzez umieszczenie w strzeżonym ośrodku jest – z punktu widzenia praw człowieka gwarantowanych w art. 41 ust. 1 Konstytucji, art. 5 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 6 Karty Praw Podstawowych – ograniczeniem wolności osobistej o charakterze absolutnego wyjątku; może być ono zastosowane jedynie w specjalnych przypadkach ściśle określonych w prawie oraz musi się zakończyć wraz z ustaniem przesłanek. Jakkolwiek o pozbawieniu wolności decyduje sąd, działania funkcjonariuszy SOdC – jako sprawujących element władzy publicznej – również muszą respektować ograniczenia wskazanych wyżej ponadustawowych aktów. Tymczasem w praktyce funkcjonowania SOdC wnioskowanie o przedłużenie umieszczenia cudzoziemca w ośrodku – jeśli nie dojdzie do jego wydalenia – jest praktyką wręcz rutynową. Analogiczna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do niektórych działań, które muszą być zgodne z obowiązującymi w Polsce normami praw człowieka, w szczególności Europejskiej Konwencji Praw Człowieka interpretowanej w świetle orzecznictwa ETPCz. Również w tym kontekście następuje oderwanie norm „algorytmicznych" od ich aksjologicznych podstaw: w przypadku postępowania z depozytami i mieniem cudzoziemców – od gwarancji praw własności (art. 64 Konstytucji RP), w przypadku dostępu do prasy i książek – od wolności do korzystania z dóbr kultury (art. 73 Konstytucji RP).

Zastrzec trzeba jednak, że taki stan rzeczy nie musi automatycznie pociągać naruszenia norm ponadustawowych – tak długo, jak przepisy rozporządzeń, zarządzeń i rozkazy pozostają z nimi zgodne. Jednakże w szerszej perspektywie takie odwrócenie perspektywy na hierarchię norm prawnych stwarza ryzyko unicestwienia aksjologii konstytucyjnej oraz naruszeń praw człowieka. Zważywszy na fakt, że zgodnie z art. 63 ust. 2 Ustawy z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, funkcjonariusz obowiązany jest odmówić wykonania rozkazu lub innego polecenia, jeśli wykonanie rozkazu lub innego polecenia łączyłoby się z popełnieniem

[65] Jak zauważał już w 2016 r. Jacek Białas, „Z ogólnej obserwacji praktyki działania wynika, że standardy detencji cudzoziemców wynikające z Konwencji i orzecznictwa ETPC generalnie nie są w Polsce powszechnie stosowane, jak również istnieje wiele wątpliwości dotyczących zgodności polskiego prawa i praktyki z przepisami Konwencji i orzecznictwem ETPC. Polskie organy przede wszystkim opierają się na przepisach prawa krajowego, a zachodzą poważne wątpliwości dotyczące zgodności prawa i praktyki krajowej dotyczącej detencji cudzoziemców z Konwencją i orzecznictwem ETPC. W chwili obecnej za najważniejsze problemy związane z detencją cudzoziemców w Polsce na tle standardu wypracowanego przez ETPC uznać należy detencję dzieci oraz nierozwiązaną kwestię zgodności detencji uchodźców z Konwencją. Niewątpliwie orzecznictwo ETPC w sprawach dotyczących Polski rozwiałoby wskazane wątpliwości". Jacek Białas, op. cit., s. 207.

[66] „*Znaczy, wytyczne to w wielu przypadkach nie pokrywają się z tym, co my robimy. Bo wytyczne mówią co innego, a KPA mówi co innego. I co jest ważniejsze? Przecież sędzia rozpatrując wniosek powie – a co? To jeszcze mamy dobry kontakt z sądem naszym, że te wytyczne, które my mamy, to zawozimy co jakiś czas, żeby oni mniej więcej widzieli, co my powinniśmy, bo nam tak mówi komendant. Ale wydaje mi się, że nie każdy sąd by na to poszedł.*" (B-P-12-I-AS).

przestępstwa, zapewnienie, by funkcjonariusze SG dochowywali wierności normom ponadustawowym, wymaga odmiennego ukształtowania ich świadomości prawnej[67]. Podejście o charakterze „algorytmicznym" odbiega więc od pożądanego modelu funkcjonariusza służby w demokratycznym państwie prawa respektującym prawa człowieka.

2.3.4 Alienacja w postrzeganiu prawa

Wspomniane wyżej problematyczne rysy w stosunku do prawa przejawiane przez funkcjonariuszy SOdC kumulują się w ogólnym nastawieniu do norm prawnych, które można wywieść z ich wypowiedzi. W trakcie wywiadów dość charakterystycznym, powracającym motywem był fakt, że gdy rozmowa schodziła na tematy związane z prawem, rozmówcy usztywniali się, przejawiali dyskomfort lub obawę. Zespół cielesno-psychicznych symptomów zdradza tutaj intelektualne nastawienie do prawa. Otóż można postawić tezę, że w praktyce działania SOdC prawo postrzegane jest jako zjawisko wyalienowane, „nieswoje" i wywołujące napięcie psychiczne. Kojarzy się ono wielu respondentom z potencjalną „kontrolą", która ujawni nieprawidłowość ich działań. W ich perspektywie normy prawne są na tyle wymagające, a zarazem niezrozumiałe i nierzadko wewnętrznie sprzeczne, że nigdy nie da się ich zrealizować w pełni i poprawnie. W rezultacie w wywiadach przewija się wizja prawa jako *sui generis* pułapki zastawionej na tych, którzy mają je realizować. Prawo najpierw stawia niejasne lub sprzeczne wymagania, żeby następnie posłużyć jako narzędzie rozliczenia osób je stosujących. Dlatego zamiast wprowadzać pewność co do sposobu postępowania, stanowi raczej miecz Damoklesa wiszący nad głowami funkcjonariuszy – gotowy spaść, gdy znajdzie się ktoś, kto będzie wobec nich nieżyczliwy.

Taka wizja zawiera w sobie kilka przedzałożeń. Po pierwsze, pokazuje, że codzienny sposób funkcjonowania SOdC opiera się raczej na zespole niesformalizowanych praktyk, przekonań i motywacji, bliższych światowi życia codziennego niż instytucji ściśle uregulowanej prawem. Normy prawne rzecz jasna do niego przenikają, ale nie bezpośrednio – muszą zostać przyswojone i zaadaptowane, co nierzadko skutkuje wybiórczym ich zastosowaniem. Czasem ma on charakter kompromisu z wymogami życia codziennego. Koronnym przykładem takiej praktyki jest funkcjonowanie wspomnianych wcześniej porządków dnia w ośrodkach, które – ze względów czysto pragmatycznych – pozostają w pewnym zakresie martwą regulacją; w wielu ośrodkach cudzoziemców nie budzi się zgodnie z regulaminem, wychodząc z założenia, że jeśli sami nie chcą udać się na pierwszy posiłek, nie ma potrzeby przerywać im odpoczynku. Do owego świata praktyk, przekonań i motywacji szczególnie dobrze przenikają normy „algorytmiczne", stawiające zwięzłe i możliwie precyzyjne wymagania. O wiele trudniej jednak przebić się do niego zasadom prawnym odzwierciedlającym aksjologię demokratycznego państwa prawnego szanującego prawa człowieka. Dlatego ucieranie się norm prawnych z realiami życia codziennego cudzoziemców

[67] W wywiadach pojawiły się co prawda głosy o możliwości odmowy realizacji wytycznych, ale polega ona raczej na konsultacji z przełożonymi niż na samodzielnej decyzji: „*W sensie… oczywiście mamy możliwość odmowy przyjęcia rozkazu, w określonych przypadkach, i to każdy wie, ale po prostu jak mamy… – No słuchaj, po co będę robił taką durnotę? Nie będę tego wysyłał, bo to głupota jest. A przełożony mówi – No trudno, ja też wiem, że to głupota, ale to jest wytyczna i tak trzeba zrobić. No i to się po prostu robi. Ale zawsze można porozmawiać o interpretacji przepisów, jak, kto i co widzi. Naprawdę. I z kierownikiem, i z naczelnikiem. Nie można na to narzekać. Nie.*" (P-P-21-I)

w SOdC może również oznaczać istnienie praktyk *preater* lub *contra legem* na szkodę umieszczonych.

Po drugie, prawo traktowane jest jako obcy język, którym posługują się rządzący lub przełożeni, oderwani od codziennych problemów ośrodka. Respondenci często przejawiali przekonanie o nieżyciowości lub nietrafności pewnych regulacji. W tej opinii percepcja wyalienowania ośrodków władzy, decydujących o kształcie i zasadach działania ośrodków, schodzi się z poglądem na temat wyobcowania samego prawa. Odbija się w niej również nieprzejrzysta struktura zarządzania i komunikacji w obrębie SG mająca – w ocenie wielu respondentów – charakter wybitnie jednokierunkowy: normy prawne są kanałem komunikowania funkcjonariuszom SOdC oczekiwań i wyobrażeń instancji zwierzchnich, podczas gdy problemy z rozumieniem, stosowaniem czy nieżyciowością prawa nie przedostają się do jego autorów.

Po trzecie, respondenci często przejawiają pogląd, że prawo nie tylko może, ale i powinno być jasne, precyzyjne i niestwarzające problemów w wykładni. Z racji ich ograniczonej świadomości prawnej wierzą oni w oświeceniową wizję prawa pewnego i stosowalnego niemal maszynowo. Takiej pozytywistycznej perspektywie towarzyszy nieuchronne wytłumaczenie przyczyn, dla których aktualne przepisy regulujące działanie SOdC nie są jasne i automatycznie stosowalne: specyfikę działania współczesnego prawa, cechującego się immanentnym pluralizmem oraz nadregulacją, przypisują oni działaniom prawodawców, którzy w nienależyty lub nieumiejętny sposób formułują normy prawne. Jakkolwiek w pewnym zakresie jest to niewątpliwie trafna i trzeźwa ocena obowiązującej legislacji, to jednak stoi za nią nierealistyczna i pozytywistycznie idealistyczna wizja prawa, które może być jednym spójnym systemem „algorytmów". W takim nastawieniu przebija się wyraźna niechęć wielu funkcjonariuszy do podejmowania samodzielnych decyzji interpretacyjnych, w czym kierować by się musieli pochodzącymi z Konstytucji, prawa międzynarodowego i europejskiego zasadami. Stoi ono więc w sprzeczności z wzorcem modelowego funkcjonariusza w demokratycznym państwie prawnym, który potrafi racjonalnie ocenić kierowane do niego normy prawne i rozkazy w świetle właściwej hierarchii porządku prawnego oraz jego aksjologii – a w razie potrzeby zakwestionować działanie, które naruszałoby akty prawne wyższego rzędu.

Podsumowując, postrzeganie przez funkcjonariuszy SOdC prawa jako wyalienowanego fenomenu normatywnego nie idzie w parze z wymaganiami zasady praworządności, usankcjonowanej w art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którą organy władzy publicznej działają nie tylko w granicach, ale i na podstawie prawa. Normy prawne powinny stanowić aktywny punkt odniesienia w świadomości funkcjonariuszy jako mandat do działania – nie zaś sprowadzać się albo do algorytmów działania, albo do narzuconego z zewnątrz nieprzejrzystego języka służącego do kontroli aktywności funkcjonariuszy.

2.4 Konkluzje i propozycje reform

Wskazane wyżej problemy w stosowaniu prawa w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców skupiają się wokół trzech podstawowych mankamentów aktualnego systemu: jakości legislacji dotyczącej tej problematyki, nieodpowiedniej relacji pomiędzy instytucjami prowadzącymi detencję i obsługę cudzoziemców oraz niewłaściwej świadomości prawnej funkcjonariuszy SOdC. Ocena funkcjonowania prawa w odniesieniu do prowadzonej w Polsce

detencji cudzoziemców – połączona z propozycjami reform – musi więc uwzględniać wszystkie te trzy obszary.

Odnosząc się do jakości legislacji regulującej funkcjonowanie strzeżonych ośrodków, zacząć należy od stwierdzenia, że w zasadniczej części jest ona spójna oraz realizuje zasady wynikające z Konstytucji RP, prawa międzynarodowego oraz europejskiego. Istnieją w niej jednak newralgiczne obszary, które wymagają przeglądu oraz nowelizacji. Najistotniejszym z nich wydaje się zespół przesłanek pozwalających sądom powszechnym na wydanie postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w SOdC. Co prawda w obecnym kształcie są one skonstruowane w taki sposób, aby dać priorytet środkom nieizolacyjnym, jednakże możliwości zastosowania umieszczenia w SOdC zostały określone nieprecyzyjnie oraz na zasadzie prawdopodobieństwa, pozostającej w obrębie logiki sekurytyzacyjnej. Ocena prawdopodobieństwa, jakkolwiek formalnie pozostaje w gestii sądu, przesuwa faktycznie ciężar decyzji na organy SG składające wniosek. To one bowiem prezentują – w aurze wiedzy eksperckiej – argumenty dotyczące ryzyka potencjalnej ucieczki cudzoziemca. W praktyce, za sprawą inercyjnego nastawienia sądów, prowadzi to do zbyt częstego stosowania środka, jakim jest umieszczenie w SOdC. W przeprowadzonych wywiadach niektórzy funkcjonariusze – w tym szczebla kierowniczego – podkreślali niepraktyczność i niehumanitarność umieszczenia w SOdC stosowanego wobec niektórych kategorii cudzoziemców, np. osób mieszkających w Polsce bez prawa pobytu od wielu lat, a jednak mocno zakorzenionych w kraju i mających w nim rodziny, przyjaciół oraz interesy zawodowe.

Dlatego pożądaną zmianą byłoby wyraźne doprecyzowanie przesłanek umieszczenia oraz zapewnienie ich realnej wyjątkowości w relacji do środków nieizolacyjnych. Rozszerzeniu powinien ulec katalog przesłanek negatywnych z art. 400 Ustawy o cudzoziemcach, tak by okolicznością uniemożliwiającą umieszczenie w ośrodku były względy ochrony prawa do życia prywatnego i rodzinnego w rozumieniu art. 8 EKPCz. Ponadto usunięciu z obiegu prawnego powinien podlegać art. 403 ust. 3a Ustawy o cudzoziemcach, pozwalający na przedłużenie okresu pobytu cudzoziemca w SOdC ponad 6 miesięcy w przypadku, gdy „istnieje uzasadnione przypuszczenie, że okres wykonania decyzji o obowiązaniu cudzoziemca do powrotu ulegnie przedłużeniu, oraz gdy cudzoziemiec, któremu wydano decyzję o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, nie współpracuje z organem Straży Granicznej w zakresie wykonania tej decyzji". Druga z przesłanek zawartych w tym przepisie ma charakter niemal blankietowy, ponieważ – co podkreślono w jednym z wywiadów z funkcjonariuszem SG – istnieje niemal całkowita dowolność w przedstawieniu sądowi zachowania cudzoziemca jako „braku współpracy" z SG.

Ponadto przeglądowi powinny podlegać przepisy bezpośrednio regulujące funkcjonowanie SOdC. Jednym z przykładów jest art. 419 p. 1 Ustawy o cudzoziemcach, zgodnie z którym cudzoziemiec powinien „wykonywać polecenia administracji ośrodka lub funkcjonariusza pełniącego służbę w areszcie". W zakresie, w którym przepis ten nie pozwala cudzoziemcowi odmówić polecenia sprzecznego z prawem lub niemającego podstawy prawnej, daje on mandat funkcjonariuszom SOdC do arbitralnego stosowania władzy wobec cudzoziemców. Przeglądu wymagają ponadto regulacje najniższego szczebla, w szczególności regulaminy ośrodka oraz porządki dnia, zawierające zbędne i nadmiernie rygorystyczne przepisy odziedziczone po praktykach jednostek wojskowych.

W odniesieniu do współpracy instytucji realizujących zadania wobec cudzoziemców umieszczonych w SOdC podkreślić trzeba konieczność poprawy komunikacji oraz wydajności

ich działań. W przeprowadzonych z funkcjonariuszami sekcji bądź zespołów administracyjnych często przewijały się krytyki podejmowania przez Urząd ds. cudzoziemców bądź sądy powszechne rozstrzygnięć w ostatnim dozwolonym prawem momencie. Powoduje to konieczność przedłużania umieszczenia cudzoziemców w SOdC tuż przed upływem okresu wskazanego w poprzednio wydanym postanowieniu, co przekłada się również na dodatkowe obciążenie psychiczne i niepewność cudzoziemców. Przemyśleniu powinna podlegać konstrukcja sekcji lub zespołów administracyjnych jako „interfejsu" instytucji zewnętrznych. Sytuacja, w której ci sami funkcjonariusze obsługują cudzoziemców zakresie ich wniosków o nadanie statusu uchodźcy lub innych form legalnego pobytu na terytorium RP oraz wnioskują do sądów o przedłużenie umieszczenia cudzoziemca w ośrodku rodzi konflikty motywacyjne. W rezultacie personel SOdC nie jest zainteresowany w tym, by cudzoziemcy jak najszybciej opuścili ośrodek; w jego interesie leży, przeciwnie, zapewnienie pobytu na tyle długiego, by wypełnić w przepisanym czasie wszystkie procedury. Jednym z nasuwających się rozwiązań byłoby takie rozdzielenie zadań w sekcjach lub zespołach, by różni funkcjonariusze odpowiadali za obsługę wniosków cudzoziemców o nadanie statusu uchodźcy bądź prawa pobytu, a inni przygotowywali do sądów wnioski o przedłużenie pobytu.

Poprawa komunikacji w trójkącie Urząd ds. cudzoziemców – sądy powszechne – funkcjonariusze SOdC musi jednak uwzględniać fakt, że wszystkie te trzy instytucje mają i mieć powinny różne perspektywy. W szczególności sądy powszechne winny stać na straży wolności osobistej jako prawa człowieka, nie ulegając logice sekurytyzacyjnej. Dlatego szczególnie negatywnie należy ocenić proces „wychowywania" sądów przez funkcjonariuszy SOdC (choćby był on takim wyłącznie z ich perspektywy). Problematyka cudzoziemcza powinna być w większym stopniu uwzględniana w procesie kształcenia ustawicznego sędziów, szczególnie pracujących w sądach na obszarze właściwości których leżą strzeżone ośrodki. Sytuacja, w której funkcjonariusze SOdC nie widzą w sądach dobrze poinformowanej instancji decyzyjnej broniącej praw człowieka, lecz swego rodzaju „figurantów", których wiedzę o cudzoziemcach należy uzupełnić (w ramach logiki percepcji cudzoziemców w SOdC), jest niedopuszczalna.

Trzeci wreszcie obszar wymagający pilnych reform to zagadnienie szkoleń funkcjonariuszy SOdC. Abstrahując od krótkości i wybiórczości szkoleń z zakresu tematyki prawnej przy samym przyjęciu do służby, wskazać trzeba na niewątpliwą i natychmiastową potrzebę wprowadzenia kompleksowych szkoleń dla funkcjonariuszy kierowanych do pracy w strzeżonych ośrodkach. W szczególności potrzebny jest kompleksowy pakiet wiedzy dla funkcjonariuszy sekcji i zespołów administracyjnych, uświadamiających im aspekty prawnokarnych gwarancji w stosowaniu detencji[68]. Ogólniej rzecz ujmując, prócz niezbędnej

[68] „*Bo ja tam sobie mogę to szkolenie zapożyczyć administracyjne, ale tam się nic człowiek nie dowie. Przychodzą do mnie dwie młode funkcjonariuszki, załóżmy, że miałbym dwa wakaty, bo mi ludzie odchodzą na emeryturę i ja na dziś nie jestem w stanie na profilowane szkolenie wysłać, bo osoba pojedzie na szkolenie takie z kulturoznawstwa, że to nazwę potocznie, będzie się wdrażała jak rozmawiać z danym cudzoziemcem, pojedzie na szkolenie z dziedziny administracyjnego, a z karnego brakuje. Już brakuje takich szkoleń z karnego, bo są organizowane dla wydziałów operacyjno-śledczych, ale konkretnie pod kątem postępowań przygotowawczych. To nie to samo, to jest zupełnie co innego. Bo ten rodzaj postępowań, co my tutaj prowadzimy, to jest istota, o zwolnieniu lub odmowie zwolnienia w ramach prawa karego stosuje się odpowiednio, tu mamy uprawnienia przysługujące prokuratorowi, to korzystamy z Kodeksu Postępowania Karnego. To nie jest administracyjny. No, należałoby stworzyć dedykowany pod kątem, tak, jak są stworzone szereg szkoleń innych administracyjnych pod kątem właśnie takiego opiekuna powrotowego.* " (P-KS-4-Z)

wiedzy psychologicznej, kulturoznawczej i antropologicznej, funkcjonariusze powinni odbywać rozbudowane szkolenia zapoznające ich z aksjologią obowiązującego w Polsce systemu prawnego oraz sposobami interpretowania i stosowania prawa. Jednym z celów takich szkoleń powinno być wyrobienie w funkcjonariuszach trzech kluczowych elementów świadomości prawnej: (1) znajomości właściwej hierarchii norm prawnych, skutkującej wiedzą na temat sposobu, w który normy niższego rzędu jedynie konkretyzują zasady i normy obecne w aktach wyższej rangi, a przez to muszą być interpretowane w ich świetle, (2) nawyku oceniania podejmowanych działań w świetle aksjologii obowiązującego w Polsce prawa konstytucyjnego, międzynarodowego i europejskiego, (3) umiejętności zastosowania nabytej wiedzy do praktycznej analizy otrzymywanych poleceń i realizowanych norm najniższego rzędu, tak by w razie potrzeby móc je zakwestionować z racji niezgodności z normami wyższego rzędu.

Bez osiągnięcia tych trzech celów – choćby trudnych w realizacji – nie może być mowy o przełamaniu rozpowszechnionych obecnie wśród funkcjonariuszy tendencji do praktycznego odwracania hierarchii norm prawnych oraz ich „algorytmizacji". Funkcjonowanie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców stwarza szczególne ryzyko naruszenia praw człowieka, a co za tym idzie, pociąga – m.in. w świetle EKPCz – specjalną odpowiedzialność państwa. Zamknięte terytorium, na którym funkcjonariusze sprawują bezpośrednią, codzienną, całodobową i wszechobecną kontrolę nad cudzoziemcami, musi być w praktyce regulowane przez prawo z największą starannością. Wiedza o prawach człowieka oraz aksjologii systemu prawnego to jedna z kluczowych barier, która zapobiec może naruszeniom uprawnień cudzoziemców mogącym mieć miejsce nawet przy poprawnej realizacji samych norm „algorytmicznych". Wspomniane szkolenia służyć muszą ukształtowaniu funkcjonariuszy nie tylko w taki sposób, by dysponowali oni narzędziami interpretacyjnymi pozwalającymi swobodnie i samodzielnie stosować prawo oraz rozwiązywać praktyczne problemy wykładni, ale także by byli świadomi wartości i zasad stojących za konkretnymi normami prawnymi.

Dodatkowo postulować trzeba polepszenie komunikacji w obrębie struktury Straży Granicznej. Naturalnie pogodzenie wymogów sformalizowanej i zhierarchizowanej służby z przejrzystością i komunikatywnością nastręcza wielu problemów. Nie ulega jednak wątpliwości, że przełamać należy model jednokierunkowej komunikacji przez prawo, które – z tej przyczyny – postrzegane jest przez funkcjonariuszy SOdC jako wyalienowany i często niezrozumiały język kontroli zewnętrznej, któremu trzeba przeciwstawić, choć ze stałym niepokojem, „swojskie" techniki majsterkowania.

Podsumowując, analiza prawnych aspektów funkcjonowania strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce prowadzi do wniosku o potrzebie pilnych strukturalnych reform – przeglądu legislacji, usprawnienia i przemyślenia relacji pomiędzy instytucjami systemu detencyjnego oraz, co być może najistotniejsze, przeformułowania i rozbudowania szkoleń dla funkcjonariuszy SOdC. Tylko dzięki nim może być możliwe pogodzenie realiów funkcjonowania ośrodków z wymogami demokratycznego państwa prawnego szanującego prawa człowieka.

3. Detencja cudzoziemców jako forma sekurytyzacji migracji w Polsce

3.1 Wprowadzenie

We współczesnym dyskursie akademickim i politycznym tzw. sekurytyzacja, rozumiana jako społeczne konstruowanie bezpieczeństwa i jego instytucjonalizacja w obrębie określonych polityk publicznych, stała się jednym z motywów przewodnich szeroko pojętego zarządzania migracją i granicami w Polsce jak i samej Unii Europejskiej[69]. Na poziomie krajowym, sekurytyzacja migracji najczęściej przejawia się przez kształtowanie struktur dyskursywnych, promujących niechęć wobec cudzoziemców, przede wszystkim imigrantów ekonomicznych i uchodźców poszukujących schronienia przed wojną i prześladowaniami.

Jednym z najbardziej popularnych motywów sekurytyzacyjnych wykorzystywanych w kontekście migracyjnym jest tzw. „polityka strachu", bazująca na dyskursie przesyconym rasistowskimi, ksenofobicznymi i populistycznymi treściami wymierzonymi przeciwko szeroko rozumianym cudzoziemcom[70]. Imigranci przedstawiani są jako bezpośrednie i egzystencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa społecznego i publicznego kraju czy źródło patologii społecznych, problemów gospodarczych i politycznych[71]. W imię bezpieczeństwa publicznie wzywa się do wprowadzenia zdecydowanych i często wyjątkowych środków, które mają za zadanie zatrzymać fale migracyjne (np. poprzez militaryzację ochrony granic), czy odstraszyć lub fizycznie usunąć niepożądanych imigrantów (np. poprzez restrykcyjną politykę deportacyjną). W tym tradycyjnym ujęciu sekurytyzacyjnym mamy często do czynienia z „hiperwidocznością" tematu migracji i migrantów, często potęgowaną w środkach masowego przekazu, mediach społecznościowych, czy komunikatach politycznych partii politycznych rywalizujących o władzę[72]. W ten sposób, sekurytyzacja poprzez strach często wiąże się z praktykami dyskursywnymi, dzięki którym liderzy polityczni i społeczni budują kapitał społeczny, zarządzając niepokojem i strachem wobec cudzoziemców i dostosowując język strachu i niechęci do cyklów wyborczych czy sprzyjających okoliczności społeczno-politycznych (np. wzmożonego napływu imigrantów)[73]. Nie jest to jednak pełnia obrazu praktyk i procesów, które pozwalają ujmować migrację w kategoriach zagrożeń. Istnieją formy sekurytyzacyjne, które wykorzystują modele bliższe mniej widocznym rutynowym praktykom bezpieczeństwa, skupionym na tzw. zarządzaniu ryzykiem i porządkiem publicznym[74]. Detencja cudzoziemców stanowi przykład takiej formy sekurytyzacji migracji.

---

[69] Didier Bigo, 2002, *Security and Immigration: Toward a Critique of the Governmentality of Unease*, "Alternatives", 27(1); Alison Mountz et al., 2013, *Conceptualizing Detention*, "Progress in Human Geography", 37(4).

[70] Jef Huysmans, 2006, *The Politics of Insecurity: Fear, Migration and Asylum in the EU*, London, New York: Routledge.

[71] Krzysztof Jaskulowski, 2019, *The Everyday Politics of Migration Crisis in Poland*. Cham: Palgrave; Ruth Wodak, 2015, *Politics of Fear: What Right Wing Populist Discourses Mean?*, Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage Publications.

[72] Alison Mountz, 2015, *In/Visibility and the Securitization of Migration*, "Cultural Politics" 11(2), s. 186

[73] Georgios Karyotis, Dimitris Skleparis, 2013, *"Qui Bono*?", Griffith Law Review, 22(3).

[74] Didier Bigo, 2014, *The (in)Securitization Practices of the Three Universes of EU Border Control: Military/Navy - Border Guards/Police - Database Analysts*, "Security Dialogue", 45(3); Maria Joao Guia,

Szeroko rozumiana polityka detencyjna wykorzystując technologie i praktyki bezpieczeństwa, głównie policyjne i penitencjarne, wprowadza cudzoziemców do świata bezpieczeństwa, kategoryzując ich jako obiekty ryzykowne, nieznane i niechciane[75]. Innymi słowy, obiekty które muszą być monitorowane, kontrolowane i w razie potrzeby usunięte z terytorium państwa czy Unii Europejskiej w imię prawa, porządku publicznego i bezpieczeństwa. Tak rozumiana detencja wpisuje się w cykl powiązanych ze sobą instrumentów i praktyk sekurytyzujących migrację opierających się na 1) usunięciu z widoku publicznego (ang. *invisibilization*), 2) nadzorze i wprowadzeniu w kontrolowany stan bezruchu (ang. *containment and immobilization*), 3) wydaleniu/deportacji (ang. *expulsion*)[76]. Niniejsza część ekspertyzy skupi się na analizie polskiej detencji w tych trzech wymiarach, przedstawiając charakterystykę i specyfikę sekurytyzacyjną polskich Strzeżonych Ośrodków dla Cudzoziemców.

Struktura sekcji opiera się na następujących częściach. W pierwszej kolejności zostanie omówiona koncepcja detencji w ujęciu nauk o bezpieczeństwie, włączając w to dynamicznie rozwijające się studia sekurytyzacyjne. Druga część sekcji skupi się na analizie konkretnych aspektów i praktyk detencyjnych w polskich Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców, wpisujących się w trzy motywy sekurytyzacyjne, tj. usuniecie z widoku publicznego, izolację i wprowadzenie w stan bezruchu oraz wydalenie/deportację. Każda z tych części zostanie omówiona w osobnym podrozdziale. Sekcja zakończy się podsumowaniem oraz dyskusją nad przyszłością polskiej detencji w kontekście nowych wyzwań dla polityki migracyjnej w Polsce i Europie.

3.2 Detencja cudzoziemców w perspektywie sekurytyzacyjnej

Szeroko rozumiana detencja cudzoziemców od lat cieszy się dużym zainteresowaniem wśród badaczy i badaczek praktyk bezpieczeństwa i polityki migracyjnej. Literatura zwraca uwagę, że detencja funkcjonuje w centrum tzw. nexusu migracji i bezpieczeństwa, stanowiąc splot restrykcyjnych praktyk związanych z trzema podstawowymi aspektami: usunięciem z widoku publicznego, izolacją/odosobnieniem i deportacją określonej populacji cudzoziemców[77]. Te trzy elementy zostaną bliżej omówione na przykładzie polskich placówek detencyjnych, jednak zanim przejdziemy do tej części analizy, należy przedstawić podstawowe cechy sekurytyzacyjne detencji w nieco szerszym ujęciu.

Polityka detencyjna stanowi integralną część systemu kontroli zarówno granic jak i migracji, często nawiązując do bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. W tym ujęciu, jest to wyjątkowy element polityki bezpieczeństwa i migracyjnej, cechujący się tak zwaną podwójną logiką sekurytyzacyjną[78]. Z jednej strony administracyjna detencja cudzoziemców w ośrodkach zamkniętych powinna być uznawana jako środek nadzwyczajny i ostateczny, z

Robert Koulish, Valsamis Mitsilegas (red.), 2016, *Immigration Detention, Risk and Human Rights*. Cham: Springer.

[75] Nicholas De Genova, 2019, *Detention, Deportation, and Waiting: Toward a Theory of Migrant Detainability*, "Gender a Výzkum / Gender and Research", 20(1).

[76] Alison Mountz et al., op. cit.

[77] Ibidem, s. 534

[78] Philippe Bourbeau, 2014, *Moving Forward Together: Logics of the Securitisation Process*, "Millennium - Journal of International Studies", 43(1).

drugiej strony jest to w dużym stopniu znormalizowana praktyka, która na przestrzeni ostatnich lat stała się istotnym elementem systemu zarządzania nieregularną migracją w Europie i na świecie[79]. W rezultacie mamy do czynienia z sytuacją, gdzie „wyjątkowość detencji" staje się normalną praktyką bezpieczeństwa, w ramach której cudzoziemcy często narażeni są na przedłużającą się izolację, arbitralność w stosowaniu prawa oraz fizyczną i psychologiczną przemoc za strony innych cudzoziemców i funkcjonariuszy.

Sekurytyzacja migracji w kontekście detencyjnym przejawia się poprzez wprowadzenie cudzoziemców do systemu bezpieczeństwa narodowego, sieci praktyk i technologii, które mają wprowadzić ich w stan kontrolowanego bezruchu, często przejawiającego się w postaci fizycznego zabezpieczenia cudzoziemców na potrzeby identyfikacji i ostatecznie deportacji z terenu kraju[80]. W rozumieniu bezpieczeństwa narodowego, detencja stanowi element polityki ochrony granic i porządku publicznego. Jedną z podstawowych cech detencji jest odseparowanie określonej populacji cudzoziemców od społeczeństwa państwa przyjmującego. Ogólne przesłanki, wynikające z prawa UE oraz krajowego, związane z umieszczeniem osoby w ośrodku mogą wiązać się z kwestiami bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego, w tym potrzebą identyfikacji cudzoziemca przebywającego na terenie kraju, czy zabezpieczeniem na potrzeby wydalenia[81]. Osoby umieszczone w ośrodkach są automatycznie poddawane kategoryzacji jako obiekty o statusie często niezidentyfikowanym, ryzykownym czy niechcianym. Jak wskazuje literatura przedmiotu, każda z tych kategorii wiąże się z potrzebą izolacji i kontroli, opartej na restrykcyjnych praktykach bezpieczeństwa, bezpośrednio nawiązujących do systemu penitencjarnego lub w ekstremalnych sytuacjach tzw. „rzeczywistości obozowej"[82].

Literatura przedmiotu zwraca uwagę, że w wielu przypadkach mamy do czynienia z reżimami, które naśladują system więziennictwa adaptując nomenklaturę i konkretne praktyki do rzeczywistości detencyjnej[83] . Przekłada się to na konkretne rozwiązania przestrzenne i architektoniczne, które w sposób bezpośredni nawiązują do rozwiązań penitencjarnych czy znanych z aresztów policyjnych (mury zewnętrzne zakończone drutem kolczastym, czujniki ruchu, kraty w oknach, pokój dla osób zatrzymanych itd.). Struktura organizacyjna detencji także mimikuje elementy aresztu czy systemu więziennego (wartownicy, funkcja profosa, sekcja konwojowa, itd.). Równocześnie podejmowane są próby zdystansowania detencji od wszelkich konotacji penalizacyjnych. Przykładowo, zgodnie z wewnętrzną nomenklaturą Straży Granicznej, osoba skierowana do detencji to osoba „umieszczona", a nie „osadzona", detencja ma charakter administracyjny, a nie karny, nie ma cel, tylko pokoje, itd. Nie zmienia

[79] Izabella Majcher, Michael Flynn, Mariette Grange, 2020, *Immigration Detention in the European Union*, Cham: Springer.

[80] Martina Tazzioli, 2018, *Containment through Mobility: Migrants' Spatial Disobediences and the Reshaping of Control through the Hotspot System*, "Journal of Ethnic and Migration Studies", 44(16).

[81] Np. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 604/2013, op. cit.; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/95/UE, op. cit.; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE, op. cit.; *Ustawa o cudzoziemcach*, op. cit

[82] Część badań nad detencją odwołuje się bezpośrednio do koncepcji *homo sacer* i stanu wyjątkowego Giorgio Agambena i jego dyskusji nad „rzeczywistością obozową". W tym ujęciu analiza obejmuje sposób, w jaki detencja staje się centralnym mechanizmem, dzięki któremu nie tylko można oddzielić i kontrolować to, co 'społecznie niepożądane', ale dzięki któremu życie ludzkie może stać się nieodróżnialne od bytu wegetatywnego. Zob. Lana Zannettino, 2012, *From Auschwitz to Mandatory Detention: Biopolitics, Race, and Human Rights in the Australian Refugee Camp*, International Journal of Human Rights, 16(7).

[83] Mary Bosworth, 2014, *Inside Immigration Detention*, Cambridge: Cambridge University Press.

to jednak faktu, w Polsce, jak i w wielu innych krajach detencja wyposażona jest w wyspecjalizowane sekcje wartownicze czy konwojowe, ściśle monitorujące i kontrolujące przestrzeń ośrodka jak i samych cudzoziemców wedle określonych zasad i porządku dnia. W tym kontekście, umieszczanie cudzoziemców w ośrodkach detencyjnych jest jednym z wielu przykładów tzw. kryminalizacji imigrantów i migracji, która w tym przypadku przejawia się przez stosowanie logiki i praktyk penalizacyjnych w stosunku do administracyjnej detencji cudzoziemców[84]. Kwestie te będą omawiane szerzej w późniejszej części analizy.

W kontekście sekurytyzacyjnym polityka detencyjna stanowi także ciekawy element splotu logiki bezpieczeństwa i troski[85]. Wątek tzw. „humanitarnej granicy" w studiach migracyjnych i nad bezpieczeństwem, pozwala na uchwycenie powiązań pomiędzy szeroko rozumianym humanitaryzmem, a restrykcyjnymi praktykami bezpieczeństwa w placówkach detencyjnych[86]. W tym kontekście Sharam Khosravi zwraca uwagę na zjawisko tzw. „wrogiej gościnności", przejawiającej się w podwójnej potencjalnie sprzecznej logice funkcjonowania niektórych ośrodków[87]. W badaniach nad detencją w UE, personel jak i same ramy prawne wskazują na potrzebę ochrony czy opieki nad cudzoziemcami, a z drugiej strony bezpośrednio ujmują ich w kategoriach źródła ryzyka czy bezpośredniego zagrożenia. Ośrodki detencyjne, przede wszystkim o profilu rodzinnym, przesiąknięte są tym specyficznym podejściem, funkcjonując na pograniczu troski i niechęci, ostrożności i otwartości na np. usługi zewnętrzne takie jak edukacja, współpraca z akademią, organizacjami pozarządowymi, czy szeroko rozumianymi instytucjami kultury.

3.3 Detencja jako „usunięcie z widoku publicznego"

Jedną z podstawowych funkcji detencji jest usunięcie określonego cudzoziemca lub grupy cudzoziemców z widoku publicznego. Odbywa się to poprzez stworzenie fizycznego dystansu pomiędzy cudzoziemcami i społeczeństwem przyjmującym i wprowadzeniem ich w określone ramy materialne (np. placówki detencyjne) i prawne (np. ograniczenie swobody przemieszczania się), które utrzymuje ich poza widocznością i często zainteresowaniem szerszej opinii publicznej[88]. W kontekście struktury materialnej detencji należy zwrócić uwagę na lokalizację placówek i ich specyfikę architektoniczną. Ośrodki często budowane są w miejscach oddalonych od większych skupisk miejskich oraz wyposażane są w we wszelkie elementy zakładu penitencjarnego, które pozwalają na pełne ukrycie i izolację cudzoziemców od świata zewnętrznego. Przykładem świetnie obrazującym tą tendencję jest Australia, gdzie centra detencyjne są umieszczane na wyspach i mają charakter ekstraterytorialny, co praktycznie uniemożliwia dostęp opinii publicznej do wnętrza ściśle strzeżonych przestrzeni

[84] Witold Klaus, 2020, *How Does Crimmigration Unfold in Poland? Between Securitization Introduced to Polish Migration Policy by Its Europeanization and Polish Xenophobia*, [w:] Robert Koulish and Maartje van der Woude (red.), *Crimmigrant Nations*, New York: Fordham University Press.
[85] Synnøve Bendixsen, 2020, *The Care/Security Nexus of the Humanitarian Border: Assisted Return in Norway*, "International Migration", 58(6).
[86] William Walters, 2011, *Foucault and Frontiers: Notes on the Birth of the Humanitarian Borders*, [w:], Ulrich Bröckling, Susanne Krasmann, i Thomas Lemke (red.), *Governmentality: Current Issues and Future Challenges*, New York: Routledge; Polly Pallister-Wilkins,2015. *The Humanitarian Politics of European Border Policing: Frontex and Border Police in Evros*, "International Political Sociology", 9(1).
[87] Shahram Khosravi, 2009, *Sweden: Detention and Deportation of Asylum Seekers*, "Race & Class", 50(4), s. 44
[88] Alison Mountz, 2015, *In/Visibility and the Securitization of Migration*, "Cultural Politics", 11(2).

jakimi są ośrodki detencyjne[89]. W ten sposób, dzięki specyficznej lokalizacji i specyfice zabudowy mamy do czynienia z pewną aurą tajności, która pozwala na wyeliminowanie umieszczonych cudzoziemców z widoku publicznego. Z podobnymi sytuacjami mamy do czynienia w Polsce, gdzie strzeżone ośrodki detencyjne lokalizowane w niedostępnych i zamkniętych przestrzeniach.

Polskie Ośrodki Strzeżone dla Cudzoziemców zlokalizowane są w placówkach SG poza obszarami wielkomiejskimi (Lesznowola, Krosno Odrzańskie), na ich obrzeżach (Biała Podlaska) lub w miastach w granicach oddziałów SG (Przemyśl, Kętrzyn, Białystok). We wszystkich przypadkach mamy do czynienia z zamkniętymi, fizycznie wydzielonymi przestrzeniami, które są silnie kontrolowane, monitorowane i pozostają niedostępne i niewidoczne dla szerszej opinii publicznej. Ryc. 3 przedstawia przykładowe rozmieszczenie ośrodka w ramach Bieszczadzkiego Oddziału SG. Oddział znajduje się w centrum miasta Przemyśla, jednakże przestrzeń Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców jest wyraźnie i podwójnie wydzielona. Na zdjęciu grubą czerwoną linią zaznaczono granice Oddziału, oddzielone murami od terenu miasta. Wewnątrz znajdują się wydzielone przestrzenie i budynki 1, 2 i 3, które stanowią osobną i zamkniętą przestrzeń Strzeżonego Ośrodka, oddzieloną kolejnym ogrodzeniem. Należy zaznaczyć, że Ośrodki strzeżone objęte są dodatkowymi zabezpieczeniami, np. ogrodzeniem, murami, monitoringiem, czujnikami ruchu, personelem ochrony, które stanowią kolejną warstwę technologii i praktyk oddzielających umieszczonych cudzoziemców od szeroko rozumianego zewnętrza. Tym samym ośrodki strzeżone pozostaje ukryte w już ukrytej i zamkniętej przestrzeni w ramach placówek i oddziałów, a często sam personel SG, który nie jest bezpośrednio związany z działalnością ośrodków nie jest do końca świadomy, co się dzieje w tych wydzielonych przestrzeniach (Ryc. 4).

[89] Alison Mountz, 2021, *The Death of Asylum: Hidden Geographies of the Enforcement Archipelago*, Minneapolis: University of Minnesota Press.

Ryc. 3 Przestrzeń Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu (źródło: Google Maps)

Ryc. 4 Zdjęcie SOdC w Białej Podlaskiej wykonane z wnętrza placówki SG Biała Podlaska. (fot. Maciej Stępka)

Osoba umieszczona w detencji funkcjonuje zatem w ramach restrykcyjnego reżimu praktyk i technologii, które ograniczają jej kontakt ze światem zewnętrznym[90]. Prawo wglądu do tzw. rzeczywistości detencyjnej ogranicza się do wąskiej grupy osób pracujących w ośrodkach (funkcjonariusze, pracownicy cywilni SG, osoby świadczące usługi), interesariuszy zewnętrznych w tym instytucji kontrolujących ośrodki (np. Rzecznik Praw Obywatelskich), pełnomocników cudzoziemców oraz organizacji pozarządowych, a także (choć w ograniczonym stopniu) szeroko rozumianego świata nauki oraz w szczególnych sytuacjach mediów. Każdy moment wglądu do ukrytej rzeczywistości detencyjnej wiąże się z praktykami bezpieczeństwa, które regulują sposób interakcji z infrastrukturą materialną ośrodka oraz

[90] Należy zaznaczyć, że zgodnie z prawem „cudzoziemiec umieszczony w detencji ma prawo do kontaktowania się między innymi z polskimi organami państwowymi, a także z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub urzędem konsularnym państwa obcego, w sprawach urzędowych i osobistych, z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem pomocy cudzoziemcom, czy osobami bliskimi". Nie zmienia to jednak faktu, że katalog ten nie świadczy o wolności czy dowolności kontaktu ze światem zewnętrznym. Źródło: Dawid Cegiełka, et al., 2011, *Przestrzeganie praw cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach strzeżonych. Raport z monitoringu*, „Stowarzyszenie Interwencji Prawnej - Analizy, Raporty, Ekspertyzy", 2 (38), s. 6.

samymi cudzoziemcami. Nawet wspomniana wyżej relatywnie wąska grupa osób dopuszczana do ośrodków poddawana jest serii ograniczeń takich jak specjalne zgody, eskorta do pomieszczeń ośrodka, przepustki itp. Wszelkie interakcje z osobami umieszczonymi muszą odbywać się w specjalnych monitorowanych pomieszczeniach przeznaczonych do odwiedzin (wyjątkiem są spotkania z pełnomocnikami, które nie mogą być rejestrowane) (Ryc. 5). Przed wejściem do specjalnych pomieszczeń należy zdać telefon typu smartfon lub inne urządzenia zdolne do rejestracji obrazu i/lub dźwięku. Bez specjalnej zgody Komendanta nie można wykonywać zdjęć wewnątrz ośrodka ani wchodzić w interakcje z cudzoziemcami. W ten sposób oprócz struktury materialnej, mamy do czynienia z gęstą siecią praktyk i reguł odnoszących się do bezpieczeństwa, które zasłaniają i ukrywają zarówno cudzoziemców jak i rzeczywistość, w której funkcjonują, przed zewnętrznym obserwatorem.

Ryc. 5 Pokój widzeń w SOdC w Białej Podlaskiej. (fot. Maciej Stępka)

3.4 Detencja jako nadzór i wprowadzenie w kontrolowany stan bezruchu

Jedną z podstawowych cech detencji jest fizyczne zabezpieczenie cudzoziemca na potrzeby wykonania określonych czynności związanych z bezpieczeństwem publicznym i/lub procedurami administracyjnymi, związanymi z usunięciem określonej osoby z terytorium państwa. Przesłanki owego zabezpieczenia mogą być zróżnicowane. Wedle polskiego prawa, z

jednej strony umieszczenie cudzoziemca w detencji może wiązać się z bezpieczeństwem, porządkiem publicznym, lub nawet obronnością. Obejmuje to działania związane z weryfikacją tożsamości cudzoziemca i/lub zbieraniem informacji na jego/jej temat. Z drugiej strony, zabezpieczenie może wiązać się procedurą deportacyjną lub relokacją cudzoziemca do innego państwa w ramach np. procedury dublińskiej[91]. Istnieją także przypadki, gdy po wyczerpaniu maksymalnego czasu[92] w detencji, cudzoziemiec opuszcza strzeżony ośrodek. W każdym przypadku, detencja ma służyć wprowadzeniu cudzoziemca w stan czasowego i kontrolowanego bezruchu (ang. *immobility*), poprzez poddanie go/jej określonym praktykom bezpieczeństwa i pozbawienie fizycznej możliwości do dalszej mobilności.

W najszerszym ujęciu, placówki detencyjne, podobnie jak penitencjarne, mają do pewnego stopnia „obezwładnić" osobę umieszczoną, ograniczając jej sprawczość i kontrolując jej działania podczas pobytu w strzeżonym ośrodku[93]. Podobnie jak w przypadku „usunięcia z widoku", mamy tutaj do czynienia z strukturą organizacyjną, materialną i normatywną, która pozwala na wprowadzenie cudzoziemca w stan pożądanego bezruchu. Nad bezpieczeństwem i zabezpieczeniem cudzoziemca czuwa tzw. sekcja ochrony. Jest to druga po sekcji konwojowej i najliczniejsza grupa funkcjonariuszy w ramach systemu detencyjnego posiadająca tzw. cechy kinetyczne[94]. Owe cechy związaną są z siłowym charakterem tej grupy i zadaniami związanymi z dyscyplinowaniem cudzoziemców i pełnieniem nad nimi nadzoru, monitorowaniem aktywności cudzoziemców, utrzymaniem porządku wewnątrz ośrodka i ochroną dobytku ośrodka. Jako że odpowiedzialni są za fizyczne zabezpieczenie struktury materialnej i osób umieszczonych mają do dyspozycji środki przymusu bezpośredniego (np. kajdanki, taser, pałki wielofunkcyjne typu tonfa[95]), odpowiedzialni są także za obsługę technologii monitorujących aktywność cudzoziemców, patrolowanie tzw. stref ochronnych i przestrzeni ośrodka, liczenie cudzoziemców oraz dopilnowywanie przestrzegania porządku dnia. Tym samym, funkcjonariusze ochrony jako grupa odpowiedzialna za ochronę i zabezpieczenie infrastruktury materialnej jak i za codzienną aktywność cudzoziemców, odpowiadają za trzon praktyk i technologii bezpieczeństwa wykorzystywanych w ośrodkach i wobec umieszczonych.

Jak wspomniano we wstępie do niniejszej ekspertyzy, część polskich ośrodków detencyjnych ma specyficzny rodowód. W wielu przypadkach zostały one „odziedziczone" po siłach zbrojnych, często posiadają status zabytku i mocno zmilitaryzowany charakter. W rezultacie wiele budynków i infrastruktura materialna wykorzystywane obecnie w detencji od początku były wyposażone w pewne technologie bezpieczeństwa takie jak kraty w oknach, wysokie mury, druty kolczaste, budki wartownicze typowe dla obiektów wojskowych, które pozwalają zatrzymać w jednym miejscu, czy to osoby umieszczone w ośrodku, czy wcześniej

---

[91] *Ustawa o cudzoziemcach*, art. 398a.

[92] „W Polsce dozwolone jest umieszczenie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym na okres 6 miesięcy w trakcie postępowania w przedmiocie udzielenia ochrony międzynarodowej (postępowania uchodźczego) oraz na okres 18 miesięcy w trakcie postępowania w przedmiocie zobowiązania do powrotu, tzw. postępowania deportacyjnego. Oznacza to, że łącznie cudzoziemiec, który nie popełnił żadnego przestępstwa, może być w Polsce pozbawiony wolności ze względów imigracyjnych przez okres 2 lat". Źródło: https://interwencjaprawna.pl/detencja-co-to-jest-detencja/ [dostęp: 01.10.2021]

[93] Cetta Mainwaring, 2012, *Constructing a Crisis: The Role of Immigration Detention in Malta*, "Population, Space and Place", 18(6).

[94] W niektórych SOdC (np. w Białej Podlaskiej) sekcje ochrony są połączone z sekcją konwojową.

[95] Na terenie ośrodka obowiązuje zakaz noszenia broni palnej, dlatego sekcja ochrony nie dysponuje tego typu środkami bezpieczeństwa.

poborowych (Ryc. 6). W ośrodkach nowszych, takich jak w Lesznowoli czy Kętrzynie, odchodzi się od krat w oknach na rzecz tzw. „bezpiecznych okien bez krat”[96], które są mają bardziej humanitarną konotację nadal spełniając swój podstawowy cel, tj. zapobieganie ucieczkom. Niezależnie od estetyki i formy zabezpieczenia, każdy z ośrodków bazuje na specyficznej infrastrukturze, która wydziela i kontroluje przestrzenie dostępne dla cudzoziemców. Mogą być to specjalne pokoje socjalne, do oglądania telewizji, place zabaw, siłownie, boiska, itp. (Ryc. 7). Każdy z tych elementów ma w pewnym stopniu złagodzić negatywne skutki przebywania w izolacji i pozwolić na zajęcie czasu w możliwie atrakcyjny sposób. Z drugiej strony jest to także instrument kontroli i mitygowania negatywnych i niepożądanych zachowań u cudzoziemców, którzy w sytuacji przedłużającego się bezruchu i bezczynności zaczynają doświadczać skrajnego dyskomfortu psychicznego, co często prowadzi do niepokojów wewnątrz ośrodka[97].

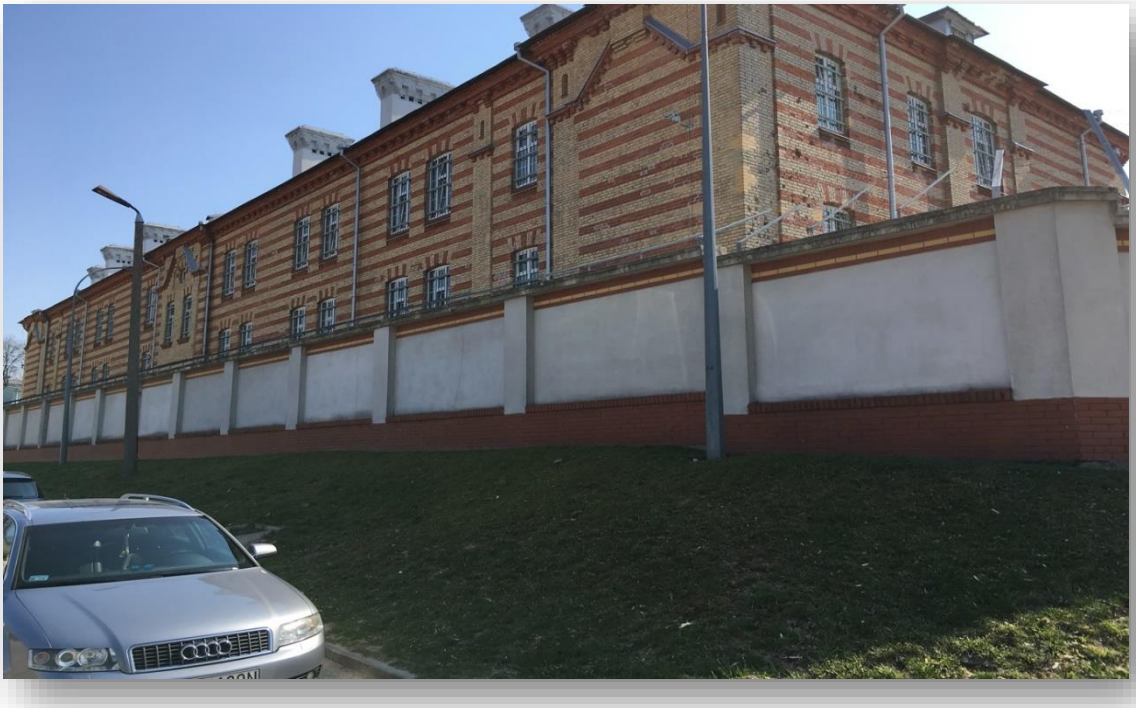

Ryc. 6 SOdC w Białymstoku, zdjęcie wykonane z wnętrza Oddziału (fot. Maciej Stępka)

[96] Tzw. bezpieczne okna są technologią fizycznego zabezpieczenia cudzoziemca, pozwalającą na usunięcie lub zmniejszenie ilości krat w budynkach ośrodków detencyjnych. Wymiana okien była finansowana pierwotnie z Europejskiego Funduszu Powrotów Imigrantów jako element poprawny infrastruktury detencyjnej i jakości pobytu cudzoziemców, a następnie z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji. Źródło:https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/fundusze-pomocowe/europejski-fundusz-powr/875,Europejski-Fundusz-Powrotow-Imigrantow.html [dostęp: 02.10.2021].
[97] Mary Bosworth, op. cit., s. 116-118

Ryc. 7. Plac spacerowy i przestrzeń rekreacyjna przed SOdC w Białej Podlaskiej (fot. Maciej Stępka)

Technologie bezpieczeństwa i infrastruktura kontroli cudzoziemców w ośrodkach w dużym stopniu wybiega poza tradycyjne środki takie jak mury, ogrodzenia czy druty kolczaste. W ośrodkach mamy do czynienia z rozbudowanymi systemami monitoringu, inwigilacji i kontroli, które pozwalają na weryfikowanie zachowania cudzoziemców[98] (Ryc. 8). System monitoringu często połączony jest z innymi technologiami kontrolującymi ruch, takimi jak czujniki wskazujące czy określone drzwi są otwarte czy zamknięte, kamery na podczerwień, czy klasyczne czujniki ruchu. Tworzy to pewien zbiór technologii na wzór panoptykonu, odzwierciedlających wszechobecne „oko" funkcjonariuszy ochrony. Należy wyraźnie zaznaczyć, że o ile system monitoringu pozwala zabezpieczyć cudzoziemców przed oddaleniem się z ośrodka, pełni on także ważną funkcję porządkową i dyscyplinującą, umożliwiając służbie ochrony interwencję podczas wszelkich incydentów, do których dochodzi pomiędzy osobami umieszczonymi w detencji[99]. W ten sposób monitoring staje się jedną z podstawowych technologii detencyjnych i instrumentów kontroli umieszczonych cudzoziemców.

[98] System monitoringu nie obejmuje przestrzeni prywatnych, np. pokojów, toalet czy pokoju widzeń z pełnomocnikami.

[99] Co ciekawe, wielu przypadkach inwigilacji poddawani są nie tylko cudzoziemcy, ale także sami funkcjonariusze SG, którzy pracują w przestrzeniach monitorowanych. Z naszych badań wynika, że wprowadza do duży dyskomfort pracy wśród funkcjonariuszy detencji.

Ryc. 8 Pokój monitoringu SOdC Przemyśl (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Polski system detencyjny jako jedyny w UE, wyposażony jest w bardzo specyficzne narzędzie, które pozwala bardzo restrykcyjnie odizolować, zabezpieczyć i usunąć z widoku publicznego osobę umieszczoną w detencji – tzw. areszt dla cudzoziemców. Podczas prowadzenia badań omawianych w niniejszej ekspertyzie, funkcjonował jeden areszt, umieszczony w strukturze SOdC w Przemyślu[100]. Areszt dla cudzoziemców jest przestrzenią pod wieloma względami autonomiczną i fizycznie wydzieloną. Oprócz cel dla cudzoziemców posiada własną kuchnię, pokój dla sekcji ochrony wraz z monitoringiem, przestrzeń spacerową, pokój widzeń, salę telewizyjną, czy pokój/przestrzeń do korzystania z Internetu.

O ile umieszczenie w detencji jest sposobem na fizyczne odosobnienie i unieruchomienie cudzoziemca, areszt stanowi jego ekstremalną formę. Cudzoziemcy umieszczani są w areszcie w oparciu o decyzję sądu. Większość przypadków wiąże się z agresywnym zachowaniem cudzoziemca, potrzebą jego/jej izolacji lub przesłankami związanymi z bezpieczeństwem kraju i porządkiem publicznym. Areszt dla cudzoziemców stanowi bardzo specyficzną makroprzestrzeń dla praktyk bezpieczeństwa, bezpośrednio odwołując się do praktyk policyjnych i metod penitencjarnych. W przeciwieństwie do detencji, dyskurs i praktyki wokół aresztu mają charakter bardziej penalizacyjny niż administracyjny. W areszcie cudzoziemcy mają jeszcze bardziej ograniczony dostęp do pewnych nielicznych swobód, które pozostały im po umieszczeniu w ośrodku (np. zakupy, kontakt z innymi cudzoziemcami, dostęp do infrastruktury rekreacyjnej).

[100] W pomieszczenia aresztu wyposażone są także inne ośrodki, m.in. w Białymstoku oraz w Białej Podlaskiej, w okresie prowadzenia badań nie były one jednak wykorzystywane.

Zabezpieczenie cudzoziemca w ujęciu praktyk bezpieczeństwa, którym jest poddawany w ośrodkach ma bezpośredni związek z pozbawieniem osoby umieszczonej środków, które mogłyby pozwolić jej na oddalenie się z placówki detencyjnej. W pierwszej kolejności, każdy z cudzoziemców przechodzi procedurę przyjęcia do ośrodka, która wiąże się z weryfikacją tożsamości, kontrolą zdrowia i ogólnego stanu cudzoziemca. Każda osoba przyjmowana do ośrodka zobligowana jest do zdania swego dobytku, w tym gotówki, kosztowności, urządzeń elektronicznych, itd. na stan ośrodka. Dobytek jest inwentaryzowany oraz przekazany pod opiekę depozytariusza, czyli funkcjonariusza SG odpowiedzialnego za zabezpieczenie wszelkich kosztowności należących do cudzoziemców umieszczonych w ośrodku[101]. Po zakwaterowaniu, jednym z ostatnich etapów procedury, czy raczej rytuału wejścia do ośrodka jest rozmowa z opiekunem socjalnym (odpowiedzialnym z obsługę socjalno-edukacyjno-wychowawczą) oraz powrotowym (odpowiedzialnym za procedurę deportacyjną). W tym momencie cudzoziemiec, pozbawiony środków materialnych, które pozwoliłby mu na egzystowanie poza murami ośrodka, staje się obiektem pod kontrolą detencji i musi dostosować się do określonych praktyk bezpieczeństwa i porządku dnia, aby mógł funkcjonować w nowej rzeczywistości detencyjnej.

Na potrzeby kontroli i zabezpieczenia, swobody cudzoziemca przebywającego w ośrodku są znacznie ograniczone. Jednym z podstawowych elementów kontroli jest rutyna ośrodka, sprowadzająca się do porządku dnia, który wyznacza pory posiłków, rekreacji i czasu wolnego, liczenia, itd. Tego typu praktyki wprowadzają pewną dozę przewidywalności w ośrodku, dyscyplinują oraz pozwalają obserwować i ewaluować aktywność cudzoziemców[102]. Kolejnym elementem kontroli i zabezpieczenia są ograniczenia związane z korzystaniem z niektórych przedmiotów i przestrzeni, w tym z urządzeń nagrywających dźwięk i obraz, z komputera i Internetu, czy z niektórych artykułów higienicznych takich jak maszynka do golenia[103]. Cudzoziemcy mają określone pokoje (np. pomieszczenia rekreacyjne, biblioteka, pokój telewizyjny) i przestrzenie zewnętrzne, po których mogą się poruszać pod pewnymi warunkami. Większość przestrzeni rekreacyjnych jest dostępna w określonych godzinach oraz pod nadzorem funkcjonariuszy. Jedną z najbardziej cenionych form rekreacji w ośrodku jest możliwość korzystania z Internetu. W tym celu ośrodki wygospodarowały specjalne, monitorowane pokoje, wyposażone w komputery z dostępem do Internetu. Każdy z komputerów ma zainstalowane specjalne oprogramowanie, śledzące aktywność cudzoziemców w cyberprzestrzeni oraz ograniczające ich dostęp do niektórych usług internetowych, witryn czy komunikatorów[104]. Istnieje także limit czasu, który każdy z umieszczonych może przeznaczyć na korzystanie z Internetu.

---

[101] Część lub całość dobytku może zostać spieniężona na potrzeby opłacenia kosztu pobytu cudzoziemca w ośrodku.

[102] Mary Bosworth, op. cit., s. 216

[103] Część z tych ograniczeń wiąże się z bezpieczeństwem samych cudzoziemców i kontrolą dostępu do przedmiotów niebezpiecznych np. żyletek. Inne ograniczenia przekładają się na „ukryty" wymiar detencji i niechęć do ukazywania rzeczywistości wewnątrz ośrodka, najczęściej z pobudek związanych z porządkiem publicznym oraz bezpieczeństwem narodowym.

[104] W praktyce wiele z tych ograniczeń jest dosyć łatwo omijanych przez cudzoziemców.

3.5 Detencja jako element systemu powrotowo-deportacyjnego

Obok detencji, deportacja stanowi jeden z podstawowych elementów zarządzania populacją w tzw. międzynarodowym systemie zarzadzania migracją jaki ma do swojej dyspozycji władza państwowa[105]. W swojej istocie, deportacja stanowi praktykę usunięcia i relokacji osoby lub określonej grupy osób z jednego kraju do drugiego[106]. Badacze zamkniętych ośrodków dla cudzoziemców w coraz większym stopniu zwracają uwagę na pogłębiającą się rolę polityki deportacyjnej w systemie detencyjnym. Nicholas de Genova argumentuje, że szeroko rozumiany aparat detencyjny, oparty o wyżej omówione cechy takie jak usunięcie z widoku czy zabezpieczenie i unieruchomienie w praktyce prowadzi do stworzenia zjawiska deportacyjności i specyficznego obiektu bezpieczeństwa jakim jest „deportowalny imigrant" (ang. *deportable immigrant*) – ukryty przed opinią publiczną, unieruchomiony i gotowy do usunięcia z terytorium danego państwa. W polskim systemie detencyjnym deportacja stanowi bardzo istotny komponent. Jest jednym z kluczowych scenariuszy dla osób umieszczonych w ośrodkach i z punktu widzenia polityki państwa, ostatecznym rozwiązaniem ich pobytu w ośrodku i na terytorium RP[107].

W dyskursie politycznym UE deportacja określana jest w kategoriach dobrowolnych lub przymusowych powrotów i właśnie ten typ nazewnictwa dominuje w polskiej nomenklaturze detencyjnej. Z tego powodu każdy z ośrodków posiada w ramach swojej struktury organizacyjnej tzw. opiekunów powrotowych, tj. funkcjonariuszy SG, którzy mają za zadanie przygotować z administracyjno-prawnego punktu widzenia poprawną procedurę powrotową (przymusową i dobrowolną). Oprócz administracyjnej obsługi powrotu, opiekun ma przed sobą trudne zadanie wyłożenia cudzoziemcowi zawiłych przepisów i etapów tego procesu, co często dodatkowo utrudniane jest przez barierę językową i samą zdolność cudzoziemca do zrozumienia niezwykle skomplikowanego prawodawstwa krajowego i unijnego. W rezultacie, cudzoziemcy wchodząc w rzeczywistość detencyjną często mają niekompletny obraz swojej sytuacji w ośrodku np. posiłkując się niepełną lub błędną wiedzą pozyskiwaną od innych umieszczonych.

Kolejnym istotnym elementem w systemie powrotowym na poziomie ośrodków detencyjnych jest sekcja konwojowa. Jest to najbardziej kinetyczna służba funkcjonująca w ramach polskiej detencji, wyposażona we wszelkie środki przymusu bezpośredniego, w tym specjalne kajdanki, broń z ostrą amunicją (broń zdawana jest podczas wejścia na teren ośrodka), więźniarki i specjalne samochody przystosowane do potrzeb konwojowych [108] (Ryc. 9, Ryc. 10). Konwój jest sposobem na wprowadzenie umieszczonego cudzoziemca w ruch, przy

[105] Susan Bibler Coutin, 2015, *Deportation Studies: Origins, Themes and Directions*, "Journal of Ethnic and Migration Studies", 41(4).

[106] Deportacja czy powrót przymusowy jest szerokim terminem, który obejmuje wszelkie działania mające na celu powrót osoby do państwa, w tym wydalenie, ekstradycję, zawrócenie na granicy czy przechwycenie eksterytorialne. Źródło:,https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/networks/european_migration_network/glossary_search/forced-return_en [dostęp: 02.10.2021]

[107] Osoba umieszczona w detencji może także zostać zwolniona z ośrodka po upływie maksymalnego okresu pobytu lub wcześniej po uzyskaniu zgody SG, może także zostać zwolnienia z ośrodka w sytuacji uzyskania ochrony międzynarodowej.

[108] Rodziny, przede wszystkim kobiety i dzieci umieszczone w ośrodkach nie są poddawane tak restrykcyjnym praktykom bezpieczeństwa. W przypadku konwojowania rodzin nie wykorzystuje się klasycznych więźniarek ani środków przymusu bezpośrednio (np. kajdanek).

równoczesnym zabezpieczeniu jego stanu bezruchu. Za każdym razem, gdy cudzoziemiec opuszcza system kontroli i praktyk bezpieczeństwa wbudowany w infrastrukturę ośrodka (np. wyjeżdżając do szpitala lub będąc konwojowanym na lotnisko w celu deportacji), staje się obiektem jeszcze bardziej ryzykownym, wymagającym ścisłej kontroli i zabezpieczenia. Podczas naszych badań, funkcjonariusze ochrony i sekcji konwojowej często zwracali uwagę, że konwojowanie cudzoziemca jest jednym z najbardziej niebezpiecznych, stresujących i wrażliwych momentów w całym systemie praktyk detencyjnych. Przede wszystkim zwracano uwagę na możliwość ucieczki cudzoziemca, co miało tłumaczyć wykorzystywanie bardzo restrykcyjnych metod bezpieczeństwa w stosunku do osób konwojowanych[109].

Ryc. 9 Przykładowe pojazdy konwojowe, znajdujące się na stanie Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu. (fot. Maciej Stępka)

[109] Wedle naszych informacji ucieczki podczas konwoju należą do niezwykłych rzadkości. Nie zmienia to jednak faktu, że funkcjonariusz, który dopuści do takiej ucieczki jest bardzo surowo karany, włączając w to postępowanie prokuratorskie. W pewnym aspekcie tłumaczy to, dlaczego z punktu widzenia funkcjonariusza konwojowanie cudzoziemca stanowi punkt wrażliwy z punktu widzenia praktyki bezpieczeństwa.

Ryc. 10 Wnętrze więźniarki, wykorzystywanej do transportu cudzoziemców (fot. Maciej Stępka)

3.6. Konkluzje

Z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa i migracyjnej detencja stanowi istotny instrument kontroli i nadzoru nad „niechcianymi, ryzykownymi, niebezpiecznymi" cudzoziemcami. Równocześnie jest to mechanizm sekurytyzacyjny, który poprzez serię rozwiązań prawnych i instytucjonalnych bezpośrednio wprowadza cudzoziemca w strukturę praktyk bezpieczeństwa często o charakterze penitencjarnym, wręcz penalizującym - przestrzeń, która zazwyczaj kojarzona jest z przestępcami i osobami bezpośrednio zagrażającymi bezpieczeństwu obywateli. W przeciwieństwie do tradycyjnych form sekurytyzacji opartych o „hiperwidoczność" i dominację dyskursu bezpieczeństwa, detencja usuwa cudzoziemców z widoku publicznego i wtłacza ich w system kontroli i nadzoru. System ten następnie unieruchamia imigrantów w celu przeprowadzenia konkretnych procedur administracyjnych, najczęściej sprowadzających się do identyfikacji i sprawnego wydalenia.

Polskie strzeżone ośrodki dla cudzoziemców niemal wzorowo wpisują się w detencyjny model sekurytyzacyjny, we wszystkich omawianych wymiarach tj. usunięcia z widoku publicznego, izolacji i kontroli oraz wydalenia/deportacji. Jak już wcześniej wspomniano, ośrodki kontrolowane są przez Straż Graniczną, silnie kinetyczną służbę mundurową o zmilitaryzowanej tożsamości i rodowodzie (do 1991 roku Wojska Ochrony Pogranicza podlegające pod Ministerstwo Obrony Narodowej). Dzięki temu funkcjonariusze oddelegowani do pracy w detencji, jak i sama infrastruktura materialna ośrodków, są silnie podporządkowane

logice bezpieczeństwa narodowego, ochrony granic, terytorium i obywateli, odzwierciedlonej w konkretnych praktykach, strukturze organizacyjnej, jak i samemu podejściu do „ryzykownych cudzoziemców". Tym samym Straż Graniczna jest bardzo dobrze przygotowana do skutecznego usunięcia cudzoziemca z widoku, odizolowania go od szerszej populacji w przestrzeniach niedostępnych dla mediów i opinii publicznej, często zamkniętych za murami Oddziałów czy Placówek Straży Granicznej. Pozwala to nie tylko na wtłoczenie cudzoziemca w instytucjonalny mechanizm bezpieczeństwa narodowego, który automatycznie kategoryzuje go jako element niepożądany, zagrożenie czy ryzyko, ale także ogranicza możliwość szerszej kontestacji (zarówno po stronie cudzoziemców jak i opinii publicznej) detencji jako instrumentu zarządzania migracją.

Polskie ośrodki strzeżone stanowią przestrzenie, przesycone technologiami izolacji, nadzoru i kontroli. Zdecydowana większość rozwiązań infrastrukturalnych, organizacyjnych i praktyk skupiona jest na fizycznym unieruchomieniu, zabezpieczeniu i do pewnego stopnia ubezwłasnowolnieniu cudzoziemca. Polega to głównie na ograniczeniu jego swobód (przede wszystkim swobody poruszania się) oraz przejęciu pełnej kontroli nad jego codzienną aktywność w ramach ośrodka. Infrastruktura ośrodków stale się rozwija, za sprawą funduszy europejskich często nabywa bardziej lub mniej penitencjarnego charakteru (np. „bezpieczne okna"), jednak cały czas zachowuje swój sekurytyzacyjny charakter i oryginalny cel. Restrykcyjność technologii i praktyk różni się w zależności od okoliczności w jakich przebywa cudzoziemiec (np. konwój), typu ośrodka (rodzinny czy męski), stylu zarządzania jak i kultury organizacyjnej samego ośrodka.

Detencja cudzoziemców w dużym stopniu służy jakiejś formie wydalenia cudzoziemca z terytorium kraju, czy to w formie przymusowej czy dobrowolnej. Administracyjne przygotowanie cudzoziemca do dobrowolnego powrotu lub deportacji stanowi jeden z najważniejszych aspektów jego pobytu w ośrodku strzeżonym. W kontekście praktyk bezpieczeństwa (w tym deportacyjnych) jakim jest poddawany cudzoziemiec umieszczony w detencji, na szczególną uwagę zasługuje tzw. konwój. Jest to moment, w którym cudzoziemiec przewożony jest z punktu A do punktu B w celu np. dobrowolnego powrotu, deportacji czy wizyty lekarskiej. Jest to także sytuacja, która wymusza najbardziej kinetyczny i restrykcyjny zestaw praktyk wobec cudzoziemca, gdyż zwiększa się ryzyko ucieczki. Dla postronnego obserwatora, konwojowany cudzoziemiec nie różni się zbytnio od konwojowanego więźnia czy aresztanta. Tym samym osoba umieszczona w detencji, tymczasowo przebywająca poza ośrodkiem wyraźnie jawi się jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Biorąc pod uwagę aktualną politykę UE oraz państw członkowskich, detencja oraz strzeżone ośrodki dla cudzoziemców pozostaną elementem polityki migracyjnej i bezpieczeństwa państwa, raczej zyskując niż tracąc na znaczeniu. Tym bardziej należy zwracać uwagę na jej sekurytyzacyjny charakter i konsekwencje dla migrantów, ale także dla szerszego społeczeństwa. Wprowadzenie stanu wyjątkowego na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. i wydarzenia w Usnarzu Górnym ukazują, że praktyki bezpieczeństwa związane z usunięciem z widoku publicznego, izolacją i nadzorem i w końcu deportacją wymykają się poza zamknięte bramy ośrodków strzeżonych i rozlewają (*ang. spill-over)* na przestrzenie publiczne. W praktyce w polsko-białoruskim pasie granicznym objętym stanem wyjątkowym powstała pewna forma „strzeżonej przestrzeni dla cudzoziemców" – zamknięta dla opinii publicznej, nadzorowana przez służby i wyjęta spod normalnych reguł społecznych. W tym przypadku

podstawową różnicą jest to, że w imię bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego sekurytyzacyjne praktyki detencyjne nie dotyczą już samych cudzoziemców i uchodźców, ale także samych obywateli RP zamieszkujących tereny przygraniczne.

4. Przestrzenie i miejsca w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców

4.1. Wprowadzenie

Zazwyczaj pierwszym etapem rozpoznawania przestrzeni i miejsc każdej kultury organizacyjnej jest inwentaryzacja jej substratu materialnego (w tym architektury obiektów i wypełniających je artefaktów fizycznych), który składa się na jeden z podtypów zasobów organizacji. Tej czynności zwykle towarzyszy pozyskiwanie wiedzy o pozostałych podtypach zasobów: członkach organizacji, środkach finansowych, którymi ona dysponuje i preferencjach ich wydatkowania, czy sięganiu po tzw. technologie użytkowe. Rejestracja tych jawnych, obiektywnych cech/wyróżników mieści się w ramach opisu rozrzedzonego[110]. Wymaga on wieloaspektowego zagęszczania - dalszego pogłębiania, które polega na „odczytywaniu" zinwentaryzowanych przestrzeni i miejsc poprzez zapoznanie się z różnego typu regulacjami odnośnie do ich użytkowania oraz skonfrontowaniu ich z faktycznymi praktykami[111] w tym zakresie, w różnych kontekstach sytuacyjnych, na poziomie jednostkowym grupowym i międzygrupowym.

Opisywanie przestrzeni i miejsc detencyjnych dla cudzoziemców en bloc nie jest zadaniem łatwym w związku z już wspomnianymi, istotnymi różnicami między poszczególnymi ośrodkami zarówno z zakresie szeroko rozumianej infrastruktury, profilu działalności, jak i lokalnej polityki zarządzania nimi. Dlatego w naszej charakterystyce będziemy wskazywali zarówno na to co jest typowe we wszystkich ośrodkach jak i ich różnorodność wynikającą z wyżej wskazanych uwarunkowań.

Mamy tu do czynienia z przestrzeniami/miejscami, które są w sposób spektakularny wyróżnialne od otoczenia – pozostałych części oddziału lub placówki Straży Granicznej, a tym bardziej pobliskich przestrzeni ogólnodostępnych będących poza jurysdykcją służb. Taki stan rzeczy jest typowy dla wszystkich heterotopii dewiacji, „takich, w których sytuowane są jednostki o zachowaniu dewiacyjnym w stosunku do przeciętnego lub wymaganej normy[112]. To wyodrębnienie jest ściśle powiązane z potrzebą izolacji od świata zewnętrznego i rygorystycznego kontrolowania zachowań osób w niej umieszczonych. W związku z tym przyjęta przez nas perspektywa koncentruje się na badaniu przestrzeni jako strategii oraz narzędzia władzy i kontroli społecznej[113] .

---

[110] Clifford Geertz, 2005, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. Maria M. Piechaczek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 17-50, 461-510.

[111] Działania obserwacyjne na tym polu zwykle muszą być dopełniane narracjami użytkowników badanych przestrzeni i miejsc.

[112] Michel Foucault, 2005, *Inne przestrzenie*, przeł. Agnieszka Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie", 6 (96), s. 121.

[113] Setha M. Low i Denise Zúñiga-Lawrence, 2003, *Locating Culture*, [w:] Setha M. Low, Denise Lawrence-Zúñiga (red.), *The Anthropology of Space and Place. Locating Culture*, Malden, MA: Blackwell, s. 30.

Ryc. 11. Tablica zawieszona przy wejściu do budynku SOdC w Lesznowoli[114] (fot. Jacek Schmidt)

4.2. Inwentaryzacja

Budynki ośrodków strzeżonych. Obiekty, w których zlokalizowane są ośrodki detencyjne mają różny rodowód, niektóre z nich są zmodernizowanymi budynkami dawnych, powstałych już w XIX wieku koszar wojskowych (Białystok, Kętrzyn), inne zbudowano w drugiej połowie ubiegłego stulecia i przystosowano do obecnych potrzeb SG. W rezultacie mamy do czynienia z bardzo zróżnicowanym obiektami mającymi od dwóch do czterech kondygnacji, zintegrowanymi w ramach jednej bryły lub podzielonymi na skrzydła/segmenty z łącznikami. W niektórych ośrodkach istnieje kilka budynków i przemieszczenie się między nimi wymaga wyjścia na zewnętrz[115].

[114] Zwraca uwagę eufemistyczny tytuł projektu w kontekście celu jego realizacji.
[115] Np. w Białej Podlaskiej w celu dotarcia do stołówki trzeba przemierzyć cały plac rekreacyjny (zob. ryc. nr 4). Z kolei w Przemyślu należy przemieścić się po metalowej kładce na ścianie budynku (zob. ryc. nr 48).

W ramach bazowego podziału trzeba wyodrębnić część administracyjną każdego ośrodka oraz część, w której przebywają cudzoziemcy i strażnicy oraz pracownicy sekcji edukacyjno-wychowawczej. W niektórych ośrodkach części te zlokalizowane są w oddzielnych, bywa, że oddalonych od siebie budynkach, w innych położone w różnych skrzydłach lub na innych piętrach tego samego obiektu, czasami nawet poza samym ośrodkiem, na terenie oddziału lub placówki. Te różnice mają znaczenie przede wszystkim dla funkcjonariuszy, którzy z różnych powodów często muszą przemieszczać się między tymi miejscami.

Ryc. 12. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Lesznowola (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 13. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 14. Różnorodność rozwiązań architektonicznych – SOdC Przemyśl (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Przestrzenie otwarte przyległe do budynków. Znajdują się tam boiska do gry w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną i piłkę nożną, przyrządy do ćwiczeń siłowych, niekiedy stoły pingpongowe i szachowe, ściany do squasha, miejsce ćwiczeń rzutów do kosza, ławki i

alejki spacerowe, popielniczki etc. W ośrodkach o profilu rodzinnym są tam także place zabaw dla dzieci.

Ryc. 15. Boisko do gry w koszykówkę – SOdC Kętrzyn (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 16. Stoliki do gry w szachy, stół do gry w ping-ponga, przybory do ćwiczeń siłowych – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Angelika Poniatowska)

Ryc. 17. Plac zabaw dla dzieci – SOdC Przemyśl (fot. Angelika Poniatowska)

Ryc. 18. Stół do ping-ponga i boisko piłkarskie – SOdC Przemyśl (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Pokoje cudzoziemców. Pokoje cudzoziemców należą do nielicznych, obok łazienek i toalet, miejsc, które nie podlegają monitoringowi jednak są systematycznie rewidowane w celu

sprawdzenia czy ich mieszkańcy nie posiadają jakichkolwiek przedmiotów uznawanych za niebezpieczne. Standard tych pomieszczeń jest bardzo zróżnicowany – od pokoi, w których umieszcza się tylko dwie osoby po sale ośmioosobowe. Różnią się też jeśli chodzi o wyposażenie w meble do przechowywania rzeczy osobistych.

Ryc. 19. Różnorodność standardów mieszkaniowych – SOdC Lesznowola (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 20. Różnorodność standardów mieszkaniowych – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Kuchnie i łazienki oraz pralnie. Kuchnie pełnią głównie funkcje miejsc do przygotowywania posiłków z produktów zakupionych przez cudzoziemców w ramach cotygodniowych zamówień, które składają funkcjonariuszkom odpowiedzialnym za ich realizację. Wyposażenie kuchni (płyty grzewcze, kuchenki mikrofalowe etc.) jest standardowe, nie ma w tym zakresie różnic między ośrodkami. W kuchniach znajdują się zwykle małe stoły z najwyżej czterema krzesłami, co sprawia, że rzadko spożywa się tam przygotowane potrawy. Natomiast pewne różnice pojawiają się w standardzie i wyposażeniu pomieszczeń, w których cudzoziemcy się myją i piorą (liczba stanowisk, poziom intymności, liczba i jakość sprzętu).

Ryc. 21. Kuchnia – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 22. Łazienka i toalety – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 23. Pralnia – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Miejsca zbiorowego żywienia. Stołówki są lokalizowane w różnych miejscach: pomieszczeniach sąsiadujących z pomieszczeniami mieszkalnymi cudzoziemców, w oddzielnych skrzydłach budynku, a czasem nawet w oddzielnych budynkach co wymaga założenia odzieży wyjściowej i udania się na otwartą przestrzeń (do tej kwestii nawiążemy w prezentacji ciągów komunikacyjnych ośrodków). Niektóre stołówki zintegrowane są z kuchniami, w których przygotowywane jest pożywienie, do innych tylko dowozi się zapakowany catering.

Ryc. 24. Stołówka – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

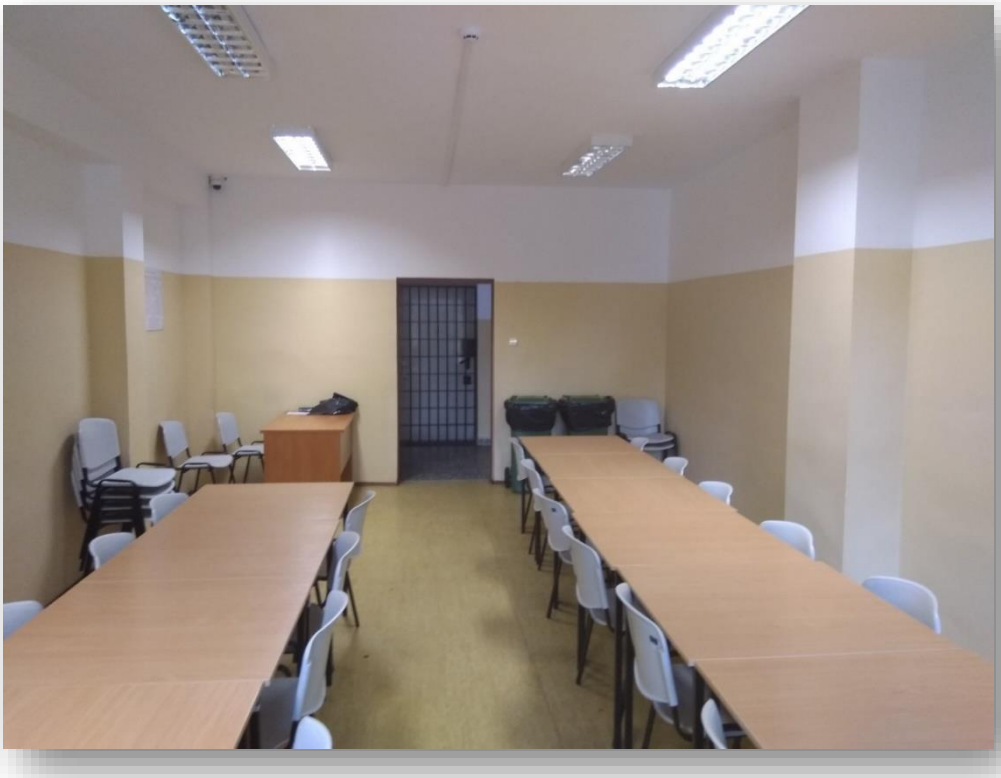

Ryc. 25. Stołówka – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 26. Stołówka – SOdC Kętrzyn (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Miejsca rekreacyjne dla cudzoziemców. Lista takich pomieszczeń jest obszerna i obejmuje m.in. sale komputerowe, świetlice telewizyjne, siłownie, czasami sale pingpongowe i bilardowe.

Ryc. 27. Sala komputerowa – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 28. Sala telewizyjna – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 29. Świetlica – SOdC Kętrzyn (fot. Maciej Stępka)

Ryc. 30. Siłownia – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 31. Sala do gry w ping-ponga – SOdC Kętrzyn (fot. Przemysław Tacik)

Ryc. 32. Sala do gry w bilard – SOdC Biała Podlaska (fot. Maciej Stępka)

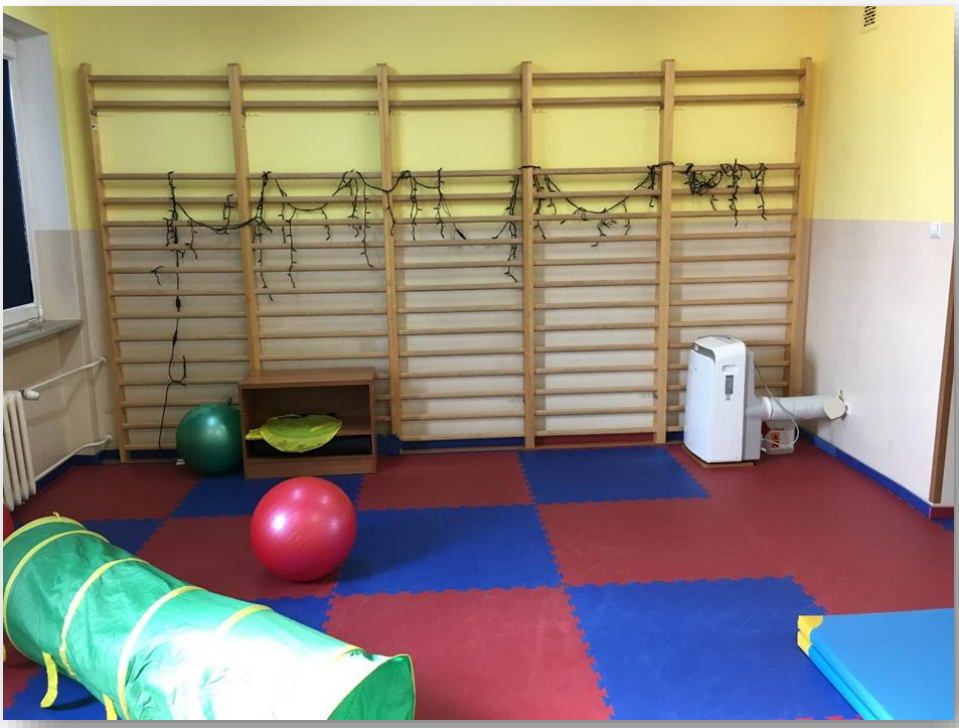

Ryc. 33. Sala do uprawiania fitness – SOdC Biała Podlaska (fot. Maciej Stępka)

Miejsca edukacji. W ośrodkach o profilu rodzinnym są to typowe sale lekcyjne oraz świetlice przeznaczone na zabawy, wykonywanie prac plastycznych czy ćwiczenia ruchowe. Poza tym we wszystkich ośrodkach znajdują się biblioteki z ogólnodostępnymi regałami, zwykle bez katalogów. Można w nich znaleźć różnojęzyczne opracowania słownikowe i encyklopedyczne, powieści czy czasopisma. Zbiory te nie są planowo i systematycznie powiększane, znaczna ich część pochodzi z darów. W niektórych bibliotekach znajduje się kserokopiarka, na której można wydrukować jakieś krótkie teksty, np. akty prawne.

Ryc. 34. Pokój zabaw – SOdC Kętrzyn (fot. Przemysław Tacik)

Ryc. 35. Biblioteka – SOdC Biała Podlaska (fot. Jacek Schmidt)

Palarnie. Można wyróżnić trzy typy palarni: nowoczesne kabiny z wyciągami dymu i pochłaniaczami zapachu, miejsca na zewnątrz, do których dostęp jest jedynie od środka budynku, wreszcie palarnie w przestrzeni zewnętrznej, zwykle w pobliżu wyjścia na plac rekreacyjny.

Ryc. 36. Palarnia wewnętrzna – SOdC Przemyśl (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 37. Palarnia zewnętrzna – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Pomieszczenia modlitewne. W niektórych ośrodkach znajduje się jedno tego typu pomieszczenie, w innych dwa lub trzy – każde dedykowane wyznawcom innej religii.

Ryc. 38. Pokój modlitw dla katolików – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 39. Pokój modlitw dla wyznawców prawosławia – SOdC Białystok (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

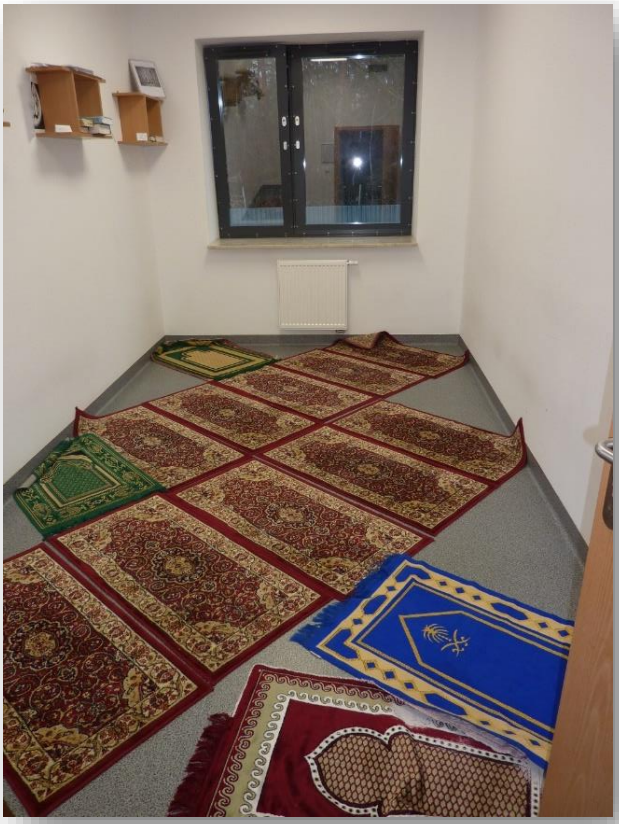

Ryc. 40. Pokój modlitw – SOdC Lesznowola (fot. Jacek Schmidt)

Pomieszczenia medyczne. Gabinety lekarskie/pielęgniarskie oraz pokoje zabiegowe a w przypadku gdy ośrodek zatrudnia funkcjonariusza będącego ratownikiem medycznym także oddzielne pomieszczenie dla niego.

Ryc. 41. Gabinet medyczny – SOdC Lesznowola (fot. Jacek Schmidt)

Pomieszczenia dla funkcjonariuszy i pracowników SG. Są to zarówno różnego typu wartownie/izby dyżurne jak i dedykowane im pomieszczenia socjalne (kuchnie, toalety, łazienki, szatnie etc.)

Ryc. 42. Izba dyżurna – Biała Podlaska (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 43. Zaplecze socjalne – SOdC Biała Podlaska (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ciągi komunikacyjne. Chodzi tu zarówno o korytarze, klatki schodowe i łączniki między budynkami jak i chodniki oraz ścieżki wokół budynków, między budynkami, między budynkami a placami rekreacyjnymi.

Ryc. 44. Korytarz – SOdC Krosno Odrzańskie (fot. Jacek Schmidt)

Ryc. 45. Korytarz – SOdC Lesznowola (fot. Przemysław Tacik)

Ryc. 46. Korytarz – SOdC Przemyśl (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 47. Korytarz w ośrodku o profilu rodzinnym – SOdC Kętrzyn (fot. Przemysław Tacik)

Ryc. 48. Zewnętrzne schody i kładka łączące część mieszkalną ze stołówką – SOdC Przemyśl (fot. Maciej Stępka)

Ryc. 49. Łącznik między blokami – SOdC Lesznowola (fot. Jacek Schmidt)

Inne miejsca. Już wcześniej (zob. ryc. nr 5) wspomnieliśmy o pokojach widzeń – miejscach, w których cudzoziemcy mogą spotkać się z członkami rodziny, znajomymi lub prawnikami (po wcześniejszym zgłoszeniu planowanej wizyty). Oddzielnymi pomieszczeniami są pokoje, w których cudzoziemcy mogą spotkać się za pośrednictwem Internetu z przedstawicielami placówek dyplomatycznych. Ponadto w każdym ośrodku znajdują się izolatki sanitarne oraz dyscyplinarne, a w niektórych także areszty.

4.3. Reglamentacja, mankamenty i inne cechy przestrzeni

Odizolowana przestrzeń, w której zostają umieszczeni cudzoziemcy jest zaprojektowana i odgórnie zarządzana przez podmiot zarządzający ośrodkiem w oparciu o precyzyjne akty prawne (przede wszystkim rozporządzenia) i odgórne zalecenia władz centralnych SG. Ostatni etapem recepcji w strzeżonym ośrodku jest spotkanie informacyjne cudzoziemca (lub rodziny cudzoziemskiej) z funkcjonariuszem pracującym w sekcji edukacyjno-wychowawczej. Jego celem jest zaznajomienie osoby umieszczonej z procedurami związanymi z rozpatrywaniem jej sprawy, przysługującymi prawami i obowiązkami, wreszcie z zasadami funkcjonowania w ośrodku, w tym użytkowania przestrzeni. Spotkanie takie trwa zwykle kilkadziesiąt minut i jest oczywiste, że zestresowany cudzoziemiec nie zapamięta i nie zrozumie wszystkich informacji mu przekazanych. Od tej pory stopniowo „uczy się" tej przestrzeni poprzez osobiste doświadczenie oraz informacje otrzymywane od innych cudzoziemców, odwiedzających go prawników, przydzielonych mu z grona funkcjonariuszy opiekunów – powrotowego i socjalnego. Czynnikiem utrudniającym oswajanie się z przestrzenią detencyjną jest okoliczność, że dla wielu z cudzoziemców jest to przestrzeń, tak jak wypełniające ją artefakty, całkowicie obca, a sytuacja, w której się znaleźli nie jest do końca zrozumiała. Tak odczuwana przestrzeń jest też klasycznym „nie-miejscem" – przestrzenią tranzytową, tymczasową i czasową, z którą jednostka w żaden sposób się nie identyfikuje, miejscem" nieantropologicznym" - bez tożsamości, ahistorycznym, nierelacyjnym[116] .

W niektórych ośrodkach na tablicy ogłoszeń jest wywieszony dokument o nazwie „Porządek dnia". Znajdują się w nim takie pozycje jak: apel poranny (7.00), toaleta poranna i sprzątanie (7.15-8.15), przygotowania do śniadania (8.15-8.30), śniadanie (8.30-9.30), czas wolny I (9.30-13.00), przygotowania do obiadu (13.00-13.15), obiad (13.15-14.15), czas wolny II (14.15-18.30), przygotowania do kolacji (18.30-18.45), kolacja (18.45-19.30), sprzątanie (19.30-21.00), apel wieczorny (21.00-21.15), czas wolny III (21.15-22.00), cisza nocna (22.00-7.00). Zapisy tego rodzaju wzorowane są na regulaminach więziennych. Jednak w praktyce funkcjonowania strzeżonych ośrodków realizacja takiego porządku dnia nie jest możliwa. Wartownicy nie są w stanie przymusić cudzoziemców do sprzątania i dbałości o wyposażenie, udawania się na wszystkie posiłki czy stawania do apeli, albowiem nie dysponują sankcjami dyscyplinującymi w tych zakresach wobec osób umieszczonych. Ponadto takie dyscyplinowanie nie leży w interesie służb, gdyż mogłoby stanowić zarzewie do buntu, narastania wrogości, powód do składania skarg instytucjom zewnętrznym nadzorującym/kontrolującym ośrodki. Natomiast stałymi punktami porządku dnia są pory wydawania posiłków, podczas których następuje mobilizacja zespołów wartowniczych związana z koniecznością eskortowania cudzoziemców do często oddalonych budynków (lub innych jego skrzydeł), w których zlokalizowane są stołówki, a następnie nadzorowania podczas spożywania posiłków, wreszcie kontrolowania czy nie są wynoszone tzw. przedmioty zakazane. Władze niektórych ośrodków próbują zmobilizować wszystkich cudzoziemców do udawania się na posiłki wprowadzając zakaz wynoszenia jedzenia poza obręb stołówki oraz zamykając w tym czasie wszystkie pomieszczenia rekreacyjne i wyjście na zewnątrz budynku.

[116] Marc Augé, 2010, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. Roman Chymkowski, Warszawa: PWN.

Trzeba tu zaznaczyć, że w zasadzie do każdego pomieszczenia w ośrodkach napisano regulamin korzystania z niego, który wisi na drzwiach lub ścianie przy wejściu. W takim regulaminie zwykle podane są godziny, w których można korzystać z pomieszczenia. Jednak w praktyce okazuje się, że bywają one zamknięte na klucz i cudzoziemiec musi udać się do funkcjonariusza, który udostępnia mu pomieszczenie.

Najbardziej dospołecznym[117] – cieszącym się zainteresowaniem cudzoziemców miejscem w ośrodkach są sale komputerowe. W Krośnie Odrzańskim, gdzie przelicznik stanowisk komputerowych (8) na liczbę umieszczonych (48 - przy pełnej obsadzie miejsc) jawi się jako korzystny spory o miejsce przy komputerze zdarzały się na tyle często, że wartownicy byli zmuszeni do prowadzenia zapisów, przyjmując limit 1 godziny na osobę. Warto w tym miejscu przypomnieć, że sieć komputerowa w ośrodku posiada zabezpieczenia uniemożliwiające korzystanie z portali społecznościowych, stron zdefiniowanych jako niebezpieczne czy przesyłania obrazów. Analogiczne obostrzenia dotyczą telefonów komórkowych, które użyczane cudzoziemcom ponieważ ich telefony znajdują się w depozycie. Drugim dospołecznym miejscem (o charakterze sezonowym) są rekreacyjne przestrzenie zewnętrzne. Jednak z naszych obserwacji i prowadzonych na ich podstawie statystyk wynika, że dorośli cudzoziemcy najwięcej czasu spędzają w swoich niemonitorowanych pomieszczeniach mieszkalnych.

Formułowanie jakichkolwiek generalizacji na temat użytkowania przez cudzoziemców innych miejsc rekreacyjnych i utylitarnych w ośrodkach jest niezwykle trudne albowiem zależy od charakterystyki osób tam umieszczonych w danym momencie - reprezentowanych grup etnicznych i liczebności ich przedstawicieli, wieku, płci i wykształcenia cudzoziemców, czasu w jakim przebywają w ośrodku, ich bagażu kulturowego wyniesionego z kraju pochodzenia[118]. Istotną rolę dla użytkowania przestrzeni mogą pełnić też liderzy wewnętrzni i zewnętrzni, którzy się w niej pojawiają. Dobrym tego przykładem mogą być pomieszczenia modlitewne. W jednym ośrodku przebywała grupa młodych muzułmanów (Czeczenów), którzy nie wykazywali zainteresowania modlitwą w tym pomieszczeniu. Sytuacja zmieniła się po pojawieniu starszego, charyzmatycznego i bardzo religijnego Czeczena, który sprawił, że cała grupa podjęła codzienne modlitwy. Innym przykładem jest zaangażowanie w aktywizację religijną ekumenicznie nastawionego pastora, który odwiedzał ośrodek i organizował cykliczne pogadanki, skutecznie motywował do wspólnych modlitw. Bywa też, że rolę lidera aktywizującego grupę do działań jest zaangażowany funkcjonariusz lub pracownik sekcji edukacyjno-wychowawczej.

Znaczenie wyżej wskazanych zmiennych może rosnąć lub maleć w zależności od strategii adaptacyjnych i związanych z nimi taktyk przyjmowanych przez jednostkę umieszczoną w przestrzeni: 1) wycofania, 2) buntu, 3) zadomowienia, 4) konwersji, 5) zimnej kalkulacji[119] .

---

[117] Edward T. Hall, 2001, *Ukryty wymiar*, przeł. Teresa Hołówka. Warszawa: Muza.

[118] Zmienne te są ze sobą ściśle powiązane, np. wzory ról płci i wynikających stąd reguł oraz standardów zachowań w danej kulturze są implementowane w przestrzeni detencyjnej. Dobrą egzemplifikacją mogą być zachowania muzułmanów w świetlicach: kobiety je natychmiast opuszczają w chwili pojawienia się mężczyzn. Innymi przykładami mogą być: unikanie się sunnitów i szyitów, niechęć Czeczenów wobec osób czarnoskórych i Wietnamczyków.

[119] Erwing Goffman, 2011, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przeł. Olena Waśkiewicz i Jacek Łaszcz. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne;

Funkcjonariusze SG wyrażają wiele zastrzeżeń odnośnie do jakości przestrzeni, w której przychodzi im pracować i jej wyposażenia[120]. Najbardziej doskwierają im: 1) brak przestrzeni socjalnej wyposażonej w fotele, kanapy i ekspresy do kawy, w której mogliby się zrelaksować i porozmawiać ze współpracownikami, 2) brak sal do podnoszenia sprawności fizycznej, 3) zbyt mała liczba toalet i ich zła lokalizacja, a także niedobór środków higieny, 4) brak możliwości wyprania odzieży w miejscu pracy, 5) konieczność zbyt częstego poddawania się kontroli dostępu podczas przemieszczania się po ośrodku, a także brak uprawnień w tym zakresie[121], 6) trudne warunki termiczne w okresie letnim wynikające z braku klimatyzacji i rolet, 7) złe oświetlenie, 8) zbyt mała liczba drukarek, 9) brak odizolowanych miejsc do przyjmowania interesantów, 10) brak luster weneckich, które izolowałyby przeszklone pomieszczenia od cudzoziemców.

Jednocześnie funkcjonariusze dostrzegają wiele mankamentów przestrzeni użytkowanej przez cudzoziemców: 1) zbyt dużą liczbę cudzoziemców w ośrodkach, 1) zbyt duża liczbę mieszkańców w jednym pokoju[122], 2) zbyt skromne umeblowanie pokoi, w których nie można pomieścić wszystkich swoich rzeczy, 3) brak łazienek lub przynajmniej umywalek przy pokojach, 4) piętrowe łóżka i niewygodne materace, 5) brak telewizora w pokojach, 5) trudne warunki termiczne panujące w okresie letnim, 6) kraty w oknach[123], 7) estetyka przestrzeni jednoznacznie kojarząca się ze szpitalną, 8) brak możliwości wykonywania jakichkolwiek prac relaksujących[124], 9) brak sklepiku spożywczego w ośrodku. Ponadto uważają, że czynnikiem sprzyjającym relacjom międzyludzkim byłoby tworzenie ośrodków, w których przebywaliby zarówno mężczyźni jak i kobiety.

Funkcjonariusze wskazują na szereg zachowań cudzoziemców, które uważają za niewłaściwe: 1) brak poszanowania dla mienia, 2) bałagan w pokojach mieszkalnych, 3) nieprzestrzeganie regulaminów oraz zasad regulujących tryb spotkań cudzoziemca z funkcjonariuszem.

W polskiej przestrzeni strzeżonych ośrodków nie są realizowane idee zapisane w projekcie panoptykonu architektonicznego i organizacyjnego jako idealnej przestrzeni detencyjnej, które w 1787 roku przełożył Jeremy Bentham (b.d.; Foucault 1983). Projekt ten zakładał nieprzerwane obserwowanie, a w niektórych wariantach także podsłuchiwanie osoby umieszczonej w detencji, przy jej świadomości takiego stanu rzeczy a jednocześnie bez jakiegokolwiek kontaktu z nadzorcą. Z perspektywy władzy taka depersonalizacja władzy oparta na minimalizacji kontaktu funkcjonariusza z osobą nadzorowaną jest bardzo korzystna albowiem obniża stresowość pracy i zmniejsza jej koszty. Jednak w omawianej przestrzeni

---

Dariusz Niedźwiedzki, 2017, *Kształcenie osób odpowiedzialnych za kontakty z imigrantami/cudzoziemcami. Uzasadnienie, dezyderaty i propozycje realizacji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", 43(2), s. 31.

[120] Informacje na ten temat zebraliśmy podczas realizacji serii wywiadów grupowych, które przeprowadziliśmy we wszystkich strzeżonych ośrodkach, szerzej zob. Dariusz Niedźwiedzki, Jacek Schmidt, op. cit., s.112, 222 oraz Jacek Schmidt, 2021, *Przestrzeń idealna– perspektywa władzy. Na przykładzie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna", 54, s. 163-182.

[121] Np. w Lesznowoli funkcjonariusze nie posiadający stosownych uprawnień, aby przedostać się ze skrzydła administracyjnego do skrzydła dla cudzoziemców muszą pokonać bardzo długi odcinek drogi zewnętrznej.

[122] Uważają, że, pomijając pokoje rodzinne, pomieszczenia mieszkalne powinny być dwuosobowe, maksimum trzyosobowe.

[123] Tylko w Lesznowoli nie ma już krat w oknach.

[124] Tylko w Białymstoku cudzoziemcy uzyskali zgodę na prowadzenie małego ogródka kwietnego i warzywnego.

mamy do czynienia z „podwójnym monitoringiem" – równoległym nadzorowaniem przy wykorzystaniu kamer i obecności fizycznej wartownika[125].

Przestrzeń fizyczna i społeczna w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców jest podzielona na „świat personelu" (funkcjonariusze i pracownicy cywilni SG) oraz na „świat podwładnych" (umieszczeni tam cudzoziemcy)[126] (Niedźwiedzki, 2017: 31). Jednak światy te przenikają się nawzajem (zob. ryc. 1 i 2), niektórzy ich reprezentanci wchodzą w interakcje, nadają im znaczenia, przyczyniają się do konstruowania sieci działań, które składają się na proces organizowania.

4.4. Konkluzje

W toku dotychczasowej charakterystyki wyeksponowaliśmy kilka bazowych cech omawianej przestrzeni: jej odizolowanie połączone z przymusowym umieszczeniem tam cudzoziemców, permanentne kontrolowanie – nadzorowanie, odgórne zagospodarowanie bez możliwości jakiejkolwiek adaptacji ze strony „podwładnych", jej obcość dla cudzoziemców, reglamentowanie użytkowania oparte na regulaminach, wielokulturowość funkcjonujących w niej aktorów społecznych (przestrzeń krzyżujących się kultur), wreszcie zmienność składu osób umieszczonych. Zestawienie to można uzupełnić o jeszcze jeden element jakim jest czynnik czasowy – osoby umieszczone w ośrodkach nie mają wiedzy o tym jak długo przyjdzie im w nich przebywać, albowiem zależy to od złożoności procedur i tempa działań takich instytucji jak sądy. Znane są przypadki przebywania cudzoziemców w ośrodku dłużej niż 18 miesięcy…

Powyższe rozważania należy traktować tylko jako wstęp do pogłębionej analizy kultury organizacyjnej detencji cudzoziemców, odkrywania świata znaczeń i ich symboliki, za którymi stoją normy i wartości tej kultury i jej subkultur. Analiza ta będzie oparta na katalogu kategorii antropologicznych i socjologicznych jako narzędzi opisowych i interpretacyjnych, takich jak: mit, kult, obyczaj, obrzęd, obrzęd przejścia, rytuał, stereotyp, uprzedzenie, przesąd/zabobon, ceremonia, widowisko kulturowe, etos, neoplemienność, trybalizm, etos, identyfikacja kulturowa, tożsamość, transnarodowość[127].

[125] Przykładowo, każde wyjście cudzoziemca na zewnątrz budynku wymaga natychmiastowej obecności wartownika w tym miejscu.
[126] Dariusz Niedźwiedzki, op. cit., s. 31.
[127] Jesteśmy w trakcie prac nad zeszytem tematycznym w czasopiśmie „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny" (2022, nr 4) poświęconym fenomenowi detencji cudzoziemców w Polsce. Ponadto przygotowywana jest książka zatytułowana „Przestrzenie w detencji cudzoziemców. Opis etnograficzny".

5. Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców – relacje z otoczeniem

Jak już wspominaliśmy we wprowadzeniu odizolowanie przestrzeni ośrodków od świata zewnętrznego jest ich cechą charakterystyczną i łatwo identyfikowalną. Wszystkie posiadają łatwo dostrzegalne znamiona izolacji w postaci strzeżonych przez funkcjonariuszy SG ogrodzeń zwieńczonych kolczastymi drutami oraz ograniczonych miejsc dostępu wyznaczonych przez bramy i furtki ze śluzami, którym towarzyszą wartownie. To materialne odseparowanie przestrzeni dotyczy nie tylko zewnętrznego świata „cywilnego", ale także terenów oddziałów i placówek SG, na których obszarze ośrodki są umiejscowione. Wśród naszych rozmówców pojawiły się także głosy sugerujące, że ta izolacja ośrodków mogłaby być wzmocniona lokalizacją. *„Ale tak, wracając do tematu, uważam że usytuowanie ośrodków w jakimś takim miejscu niezaludnionym, odludnym, las, gdzieś, gdzie mam świadomość, że np. najbliższa miejscowość gdzieś tam jest jakieś dwa-trzy kilometry, to byłoby naprawdę rozwiązanie o niebo lepsze niż taki ośrodek na terenie miasta. To moje zdanie. Gdzie ten człowiek naprawdę, jak wyskoczy tutaj, to ciężko go jest złapać, jest normalnie ubrany, trzeba od razu analizować, jak on był ubrany, a wystarczy, że on zdejmie… pod spodem ma coś, albo w ręce ma kurtkę, założy na siebie i już w tym momencie zwykłe jeansy, inna kurtka i ja szukam kogo innego, prawda. A będąc kimś…, wiadomo, na terenie zalesionym, no to każdy jeden człowiek, który gdzieś się tam pojawi dla mnie to jest człowiek do sprawdzenia".* (P-K-3-Z) Intencja położenia jest w tym przypadku dość oczywista. Umożliwiałaby efektywniejsze przeprowadzenie poszukiwań cudzoziemców podejmujących ucieczkę.

Warto podkreślić, że restrykcyjne reguły i procedury dostępu do przestrzeni ośrodka dotyczą wszystkich osób spoza zatrudnionego w nim personelu oraz osadzonych cudzoziemców, a więc także funkcjonariuszy i pracowników wykonujących pracę w innych jednostkach organizacyjnych SG. Tym niemniej te wyizolowane mikroświaty nie posiadają waloru samowystarczalności w związku z czym nawiązują ściśle regulowane relacje z otoczeniem. Przeprowadzone w dalszej części rozważania dotyczą wspomnianych kontaktów i więzi z perspektywy instytucji jaką jest strzeżony ośrodek dla cudzoziemców oraz zatrudnionych w niej funkcjonariuszy i pracowników SG. Nasze badania nie objęły bowiem podmiotów zewnętrznych, z którymi wchodzą w relacje strzeżone ośrodki. Wyjątek stanowiły pielęgniarki zatrudnione w podmiotach zewnętrznych pełniące dyżury w ośrodkach oraz nauczycielki realizujące zajęcia szkolne dla dzieci cudzoziemców objętych obowiązkiem edukacyjnym. W efekcie generalnie mamy tutaj do czynienia z analizą tylko jednej strony powstających związków i zależności.

5.1. Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w strukturze Straży Granicznej

Relacje z otoczeniem zewnętrznym są następstwem umiejscowienia ośrodków w strukturze SG oraz realizacji przez nie formalno-prawnie określonych celów działania. W związku z tym możemy te relacje umiejscowić w dwóch odrębnych sferach. Pierwszą, metaforycznie określając mianem kręgu wewnętrznego stanowią inne jednostki organizacyjne

Straży Granicznej. W odniesieniu do dowództwa placówek i oddziałów, w ramach których działają ośrodki możemy mówić o hierarchicznym układzie relacji. Kierownicy ośrodków są naczelnikami wydziałów w przypadku oddziałów SG lub zastępcami komendantów w przypadku placówek. Komendanci oddziałów odgrywają kluczową rolę w kwestiach kadrowych. To oni muszą zaakceptować zatrudnienie funkcjonariuszy i pracowników cywilnych w ośrodku. Jednocześnie musimy pamiętać, że Straż Graniczna od wielu lat boryka się z brakiem personelu[128]. Jak się wydaje podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest nieadekwatność wynagrodzenia w stosunku do zakresu obowiązków i specyfiki pracy w instytucji totalizującej, w której oczekuje się pełnej dyspozycyjności podwładnego i bezwzględnego wypełniania poleceń przełożonych. Jak stwierdziła jeden z naszych rozmówców: „*Tak naprawdę do Straży Granicznej podanie można złożyć w każdej chwili z uwagi na brak chętnych. Brak chętnych w związku z niestety, w mojej ocenie, z wysokością uposażenia, bo taki funkcjonariusz, który po przyjęciu jedzie na szkolenie dostaje bodajże dwa tysiące trzysta złotych. No, dzisiaj, jak to mówi się, to głównie w Biedronce można zarobić więcej, więc patrząc na odpowiedzialność i dyspozycyjność funkcjonariuszy, jaka jest od nich wymagana, to te zarobki są niewspółmierne do tego. Bo tu niestety świątek, piątek, niedziela trzeba być dyspozycyjnym niejednokrotnie, być ściąganym do pracy. Wiadomo, w cywilu jak się pracuje, no to pracownik cywilny ma większy spokój w pracy, wie, że musi pracować osiem godzin i później nikt go do tej pracy nie ściągnie, tym bardziej w sobotę, w niedzielę, dodatkowe ewentualnie ściągnięcie, przyjście w sobotę to jest premiowane, a tu niestety tak nie ma, bo wiadomo, jest to służba, a nie praca”* (P-K-1-Z). W efekcie Komendanci oddziałów mogą podejmować decyzje wobec funkcjonariuszy o czasowym przeniesieniu służby z ośrodka na granicę państwa, której kontrola i ochrona jest priorytetem działania SG. Te uprawnienia mają szczególne znaczenie w sytuacjach kryzysowych, związanych z radykalnym zwiększeniem liczby osób starających się w sposób legalny lub nielegalny przekroczyć granice Polski[129]. Ponadto Komendanci oddziałów jako uprawniony organ Straży granicznej podejmują w określonych sytuacjach decyzje o zwolnieniu lub dalszym pobycie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku[130].

Opisywany układ hierarchiczny dotyczy także relacji z Komendą Główną SG, a w szczególności z wyodrębnionym w jej ramach Zarządem do Sprawa Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej. Do jego głównych zadań należy bowiem m.in.: nadzorowanie funkcjonowania strzeżonych ośrodków i aresztów dla cudzoziemców oraz nadzór nad prowadzeniem przez jednostki organizacyjne SG czynności administracyjnych wobec cudzoziemców[131]. W praktyce te relacje polegają na przekazywaniu przez Komendę Główną,

---

[128] Przykładowo na dzień 01.12.2018 w SG notowano 1221 wakatów na stan etatowy 16 048 tys., co stanowiło 7,61% (wakatów). Zob. Sytuacja kadrowa w służbach MSWiA. Stan na 1 grudnia 2018, https://nszzp.pl/aktualnosci/sytuacja-kadrowa-w-sluzbach-mswia-stan-na-grudzien-2018/ (dostęp: 10.08.2021)

[129] W czasie sporządzania tej ekspertyzy na wschodniej granicy Polski doszło do wybuchu kryzysu wynikającego z realizowania przez reżimowe władze Białorusi i tamtejsze służby specjalne planu kierowania do UE masowej liczby migrantów z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki, wcześniej zachęconych do przyjazdu na Białoruś. Pomimo braku danych nie mamy wątpliwości, że w następstwie tej sytuacji doszło do podjęcia decyzji o czasowym przeniesieniu w służby, które dotyczyły także funkcjonariuszy z ośrodków strzeżonych.

[130] Zob. *Ustawa o cudzoziemcach*, art. 400.

[131] Zob. Zarząd do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej, https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/struktura-sg/komenda-glowna-sg/komorki-organizacyjne-

za pośrednictwem oddziałów SG lub bezpośrednio do ośrodków strzeżonych, zarządzeń i instrukcji dotyczących zmian strukturalnych w zakresie funkcjonowania ośrodków jako jednostek SG i/lub zasad postępowania wobec osadzonych cudzoziemców. W większości nowe regulacje są narzucone, rzadziej konsultowane z władzami ośrodków, które zazwyczaj zostają postawione przed koniecznością bezwzględnego podporzadkowania się zarządzeniom. „(konieczność – przyp. aut) *z racji uszczegóławiania, rozbudowywania tych przepisów z poziomu ustawy i rozporządzenia, ograniczyła możliwość gdzieś swobodnego manewru przez różnego rodzaju czynniki służbowe. Czy to poziomu centralnego, czy lokalnego. A procentowo ciężko to powiedzieć, ale komendant placówki w zasadzie nie ma możliwości wydania jakiegokolwiek tutaj polecenia… naruszającego jakby te prawa podstawowe, bo nawet, jeżeli są jakiekolwiek braki, to tym momencie… To już też funkcjonuje inaczej niż na początku. Też jest naprawdę prężnie działający zarząd, jest koordynator strzeżonych ośrodków, którego kiedyś, na początku nie było, jest… a przynajmniej był dialog z różnymi instytucjami zainteresowanymi wyglądem ośrodka. I tutaj… to jest takie przełożenie – jeżeli stwierdzi się, że… tak ja to widzę, że jeżeli się stwierdza, że coś wymaga poprawy przy jakimś braku uregulowania, to najczęściej jest to regulowane z poziomu komendy głównej, co później znajduje odzwierciedlenie w jakichś tam aktach prawnych, które z czasem się tworzą. I komendant placówki nie ma tego dużo… Ja w zasadzie mam możliwość, ja mogę zorganizować…, że kontrola osobista, sprawdzenie osoby jest dokonywane w tym pomieszczeniu a nie w tym.”* (BP-K-3-I)

Pojawiają się w związku z tym próby ograniczania omnipotencji władz zwierzchnich, a więc przekraczania uwarunkowań strukturalnych poprzez sprawczą podmiotowość, przyjmujące charakter oddolnych inicjatyw dotyczących zmian funkcjonowania ośrodków. *„(…) powiem szczerze, że patrząc na ostatnią wizytację tych ośrodków strzeżonych w Czechach, to bardzo mi się podoba rozwiązanie prawne, gdzie właśnie dzieci cudzoziemców nie są umieszczane w postanowieniach, co daje pewną swobodę ruchu z tymi dziećmi i możliwość wyjścia poza teren ośrodka, urozmaicenie im czasu tutaj pobytu w tym ośrodku. No to jest bardzo moim zdanie dobre rozwiązanie i warto by było nad tym się zastanowić, ale jest to rozwiązanie prawne i systemowe, więc niestety na moim poziomie nie jestem w stanie tego zmienić, aczkolwiek będziemy to podnosić na spotkaniu kadry kierowniczej w obecności dyrektora, no i jeżeli będzie taka chęć… zresztą na pewno będzie sprawozdanie z tego spotkania sporządzone, więc na pewno zostanie to uwzględnione, ale jak to w dalszym etapie zostanie rozwinięte, to już trudno mi się w tym zakresie wypowiedzieć.”* (P-K-1-Z) Jak widać, niektóre inicjatywy mogą przekraczać także kompetencje Komendy Głównej SG i kierowane są za jej pośrednictwem do władz ustawodawczych. Dominują jednak takie, które są reakcją na wprowadzanie przez zwierzchników nowych rozwiązań organizacji i działania. *„…chodziło o regulację, że postępowania kosztowe, które w pierwotnej wersji miały prowadzić sekcje administracyjne… Odbyło się spotkanie w X, przyjechał poprzednik, koordynator obecny, pan Y i w trakcie rozmowy tutaj w X, dyskusji, przedstawialiśmy propozycję, żeby te postępowania kosztowe powinny być w sekcji logistycznej, tej ogólnej. No i wytłumaczyliśmy dlaczego, co, jak i w ogóle to była taka nasza argumentacja… trafiła do tej*

k/zarzad-do-spraw-cudzozi/1909,Zarzad-do-Spraw-Cudzoziemcow-Komendy-Glownej-Strazy-Granicznej.html (dostęp: 15.08.2021)

pani, która wtedy była koordynatorem. Po dwóch tygodniach poszły wytyczne z Komendy Głównej, że postępowania kosztowe mają być prowadzone w sekcjach ogólnych. No więc oczywiście telefony z Polski – co wy tam wymyśliliście, o co chodzi?! Po co to w ogóle, przecież my tu mamy struktury, mamy ludzi przeszkolonych. No więc ja powiedziałem, że – przepraszam bardzo, to była nasza propozycja i ja nie mówiłem, że to ma wejść w całej Polsce." (B-K-2-Z) Ten przykład pokazuje dwa zjawiska. Po pierwsze, że odgórne ujednolicanie szczegółowych procedur postępowania nie uwzględnia specyfiki i uwarunkowań wewnętrznych funkcjonowania poszczególnych ośrodków. Po drugie, że oddolne inicjatywy w przypadku ich akceptacji nie powinny być automatycznie wprowadzane we wszystkich ośrodkach. Generalnie znakomicie ilustruje fakt odmienności poszczególnych ośrodków detencyjnych, jak pisaliśmy stanowiących odmienne mikroświaty.

W ramach kręgu wewnętrznego funkcjonują także relacje o charakterze poziomym, w których dominuje współpraca. Związane są one przede wszystkim ze współdziałaniem poszczególnych ośrodków strzeżonych. Ma to miejsce na przykład w sytuacjach relokacji osadzonych cudzoziemców pomiędzy ośrodkami[132]. Dotyczy także personelu, który w sytuacjach nadzwyczajnych (np. remont ośrodka i jego całkowite lub częściowe wyłączenie z działania) zostaje oddelegowany do innego ośrodka. Ponadto funkcjonariusze i pracownicy SG wchodzą ze sobą w kontakt i współpracę podczas spotkań organizowanych dla poszczególnych sekcji/zespołów czy narad dla kierownictw ośrodków. Te kontakty związane są także z uczestnictwem w różnego rodzaju szkoleniach dedykowanych określonym grupom funkcjonariuszy i pracowników. W czasie wywiadów mieliśmy okazję usłyszeć bardzo zróżnicowane opinie na temat szkoleń, których istotę dobrze oddaje poniższy cytat: „*Uczestniczyłem w wielu szkoleniach na pewnym etapie, ale obecnie doszedłem do wniosku, że one są bez sensu, bo jeśli jadę do Koszalina, teraz do Lubania, i słucham o jakichś takich bredniach, z którymi ja zetknąłem się w pierwszym roku pracy, no to nie mam siły siedzieć tydzień i marnować czas. Ostatnio byłem na bardzo sensownym szkoleniu, uważam że to było jedno z najlepszych szkoleń w SG, nazywało się „Metody radzenia sobie ze stresem". I zapisałem się w przyszłym roku na „Wypalenie zawodowe". Podobna działka. Po prostu zajęcia z panią psycholog na temat zajrzenia w głąb siebie. To mnie interesuje teraz. I na to bym chciał pojechać. Natomiast szkolenia takie typowe, które tutaj są i one de facto powinny dotyczyć tych nowych, którzy przychodzą do ośrodka, czy ten nowy kolega, czy z ochrony, bo tam są poruszane kwestie kulturowe."* (P-P-22-I) Nasi rozmówcy często podkreślali, że proponowane szkolenia nie są dostosowane do zróżnicowanej wiedzy i doświadczenia ich uczestników. Tym niemniej podkreślali, że szczególnie te o charakterze specjalistycznym (np. z zakresu interpretacji przepisów prawnych) pełnią niezwykle ważną rolę i generalnie funkcjonariusze zwracają uwagę na ich relatywnie skromną ofertę. O ile generalnie liczba szkoleń jest zadowalająca o tyle sama oferta budzi liczne wątpliwości. „*Szkoleń jest multum. Trudno powiedzieć jakich brakuje. Bardziej by można powiedzieć, żeby te szkolenia miały ręce i nogi i były zrobione też profesjonalnie. Można by było wprowadzić takie pewne w zależności… zabaw psychologicznych, mówię, między funkcjonariuszami na czysty pomyślunek. W różnych*

[132] Zdarza się, że cudzoziemiec na podstawie deklaracji dotyczącej wieku zostaje osadzony jako nieletni w ośrodku przeznaczonym dla takich osób. W efekcie weryfikacji okazuje się, że jest osobą dorosłą, w związku z czym zostaje przeniesiony do ośrodka o profilu męskim.

aspektach różnego działania grupowego czy kryzysowego." (B-KS-24-Z) Właściwie takie opinie nie powinny wzbudzać naszego zdziwienia. Pamiętajmy, że struktura kadrowa strzeżonych ośrodków, a tym samym potrzeby kompetencyjne osób zatrudnionych w poszczególnych zespołach i sekcjach są nadzwyczaj zróżnicowane. Od umiejętności w zakresie posługiwania się bronią palną i środkami bezpośredniego przymusu, poprzez wiedzę prawną i administracyjną do umiejętności o charakterze kulturowo-społecznym, pedagogicznym czy psychologicznym.

5.2. Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców – kontakty i współpraca z otoczeniem społecznym

Drugą sferę relacji z otoczeniem stanowią instytucje pozostające poza strukturą Straży Granicznej. Współpraca z nimi jest następstwem celów realizowanych przez ośrodki. Obejmuje sądy, Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców, prokuraturę, policję, samorządy, instytucje ochrony zdrowia, szkoły, organizacje pozarządowe i inne instytucje świata zewnętrznego (np. szkoły wyższe, instytucje kultury). Warto przy tym za zaznaczyć, że niektóre z podmiotów zewnętrznych posiadające prawo kontroli strzeżonych ośrodków w określonych zakresach, dotyczących przede wszystkim szeroko rozumianych warunków pobytu cudzoziemców. Takie uprawnienia dotyczą przykładowo Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Biura Rzecznika Praw Dziecka czy Komitetu Helsińskiego[133]

Szereg kontaktów zewnętrznych strzeżonych ośrodków wynika z konieczności umożliwienia realizacji określonych praw przysługującym osadzonym cudzoziemcom. Zgodnie z wytycznymi ustawowymi muszą mieć oni umożliwione m.in.[134]:

- kontaktowanie się z polskimi organami państwowymi, a także z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub urzędem konsularnym państwa obcego;
- kontaktowanie się z organizacjami pozarządowymi lub międzynarodowymi zajmującymi się udzielaniem cudzoziemcom pomocy, w tym pomocy prawnej;
- kontaktowanie się i widzenia ze swoim pełnomocnikiem w warunkach nienaruszających prawa do prywatności;
- korzystanie z opieki medycznej i do pobytu w szpitalu lub podmiocie leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, jeżeli stan zdrowia tego wymaga.

Współpraca z sądami ma kluczowe znaczenie, bo to na podstawie ich decyzji cudzoziemcy są umieszczani i mogą być zwalniani ze strzeżonych ośrodków. Ponadto zdarza się, że kontakty z sądami wiążą się z prowadzeniem wobec cudzoziemców postępowań

[133] Więcej informacji na temat wyników taki kontroli czytelni może znaleźć w raportach wspomnianych instytucji. Biuro Rzecznika Praw Dziecka, *Informacja o wynikach wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Kętrzynie, przeprowadzonej w dniu 26 lipca 2018 r.*, Warszawa 06.09.2018; *Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej*, Warszawa 06.04.2016; *Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Lesznowoli*, Warszawa 8.06.2016; *Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców oraz Aresztu dla Cudzoziemców w Przemyślu*, Warszawa 07.02.2018.

[134] Zob. *Ustawa o cudzoziemcach*, art. 415.

karnych, które zazwyczaj obejmują wtedy także koordynacje działań z prokuraturą i policją[135]. Podobną wagę posiada współpraca z Szefem Urzędu ds. Cudzoziemców. To on bowiem decyduje o przyznaniu statusu jakiejś formy ochrony międzynarodowej lub jej odmowy i wydania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu, czyli w praktyce deportacji do kraju pochodzenia. W obu przypadkach wydane postanowienia skutkują opuszczeniem przez cudzoziemców strzeżonych ośrodków. Wśród naszych rozmówców dominuje opinia o zbyt długim okresie postępowania przez Urząd ds. Cudzoziemców. „*…a to przedłużające się postępowanie o status uchodźcy, no to jest dla mnie tragedia. Jak można prowadzić postępowanie sześć miesięcy? A później cudzoziemiec składa nowy wniosek, interpretują to tak, że można znowu prowadzić kolejne sześć miesięcy i zabezpieczyć cudzoziemca. No nie, dla mnie to nie są…"* (P-P-21-I) Tym bardziej, że w wielu przypadkach trudno znaleźć uzasadnienie dla przeciągającej się procedury. „*To jest nie wiem, jakieś dziwne przeciągające się procedury, gdzie naprawdę, jak patrzę przez pryzmat ludzi, którzy są w ośrodku, to jakichś takich historii filmowych jest naprawdę mało. Takich, gdzie trzeba wszcząć wręcz takie śledcze jakieś przyrządy do tego, żeby coś tam sprawdzić itd. A one są rozwleczone i to jest masakra."*(P-P-21-I). „*No, i właśnie czasami jest tak, że tam to postępowanie u szefa długo trwa. Nie ma ludzi może. I tutaj się to przeciąga administracyjnie w czasie i się denerwują, że co tak długo, że… Bo musi czekać"*(KO-P-7-I). Główną przyczynę takiego stanu rzeczy jest zdaniem naszych rozmówców niewystarczająca ilość personelu zatrudnionego w urzędzie ds. Cudzoziemców. Niektórzy zwracają także uwagę, że problemy związane z decyzją szefa Urzędu ds. Cudzoziemców mogą wynikać z przyczyn od niego niezależnych. Jedną nich jest kwestia braku lub nie satysfakcjonującej współpracy z innymi państwami w celu identyfikacji cudzoziemca. „*Wszystko jest OK, tylko oprócz decyzji musi być potwierdzenie tożsamości. I o ile z innymi państwami różne rzeczy można zrobić, to np. z taką Rosją niewiele. Trzy miesiące na potwierdzenie i już. I może xxx jechać do ambasadora i tyle tylko, że kawkę wypiją."* (B-K-23-Z)

Decyzje prawne wspomnianych dwóch instytucji skutkują koniecznością współpracy z zewnętrznym otoczeniem. W sytuacji decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do powrotu jest to konwojowanie osoby zobowiązanej do portu lotniczego w Warszawie[136], a czasami towarzyszenie jej w podróży do kraju pochodzenia. W przypadku zwolnienia z ośrodka strzeżonego zdarza się nawiązywania kontaktu z władzami samorządowymi lub organizacjami pozarządowymi, których celem jest zapewnienie cudzoziemcom wsparcia materialnego czy prawnego.

Niezwykle istotną wagę a jednocześnie skomplikowaną postać ma współpraca z organizacjami pozarządowymi. Pewnym istotnym wymiarem obecności tych podmiotów w strzeżonych ośrodkach jest akcyjność działania, podkreślana przez wielu rozmówców. Są one obecne nie ze względu na zaistniałe potrzeby, ale wtedy gdy pozyskały środki, fundusze, granty na swoją działalność. Oczywiście mamy świadomość, że taki model aktywności jest

[135] Zdarza się także, że cudzoziemcy zatrzymywani są przez funkcjonariuszy policji i w kolejnym kroku przekazywani Straży Granicznej.

[136] W przypadku cudzoziemców, obywateli Ukrainy wykonanie decyzji zobowiązującej do powrotu polega na przewiezieniu osoby na polsko-ukraińskie przejście graniczne i przekazanie jej ukraińskich służbom granicznym. W SOdC w Przemyślu znajduje się odrębny oddział dla cudzoziemców z Ukrainy oczekujących na decyzję o ochronie międzynarodowej lub wykonania decyzji o zobowiązaniu do powrotu.

konsekwencją szerszej sytuacji generalnego braku stabilności finansowej organizacji pozarządowych w naszym kraju. Tę sytuację dostrzegali także nasi rozmówcy i generalnie wiązali ją ze zmieniającą się sytuacją polityczną. „*W związku z tym, że mamy rząd taki, jaki mamy, te organizacje pozarządowe, które wcześniej działały na rzecz cudzoziemców mają mocno ograniczone w tej chwili środki budżetowe, prawda, więc ta pomoc udzielana tym cudzoziemcom dla mnie – odnoszę takie wrażenie – że ona troszkę się zmieniła w stosunku do tego, co było kiedyś. Kiedyś ta pomoc polegała na tym, że cudzoziemcy mieli spotkania organizowane tutaj z tymi organizacjami pozarządowymi, owszem, po każdym gdzieś tam tym spotkaniu pojawiały się trzy-cztery nowe wnioski o nadanie statusu uchodźcy, ale to była taka norma, z którą myśmy sobie radzili (…) Natomiast w tym momencie, co tak naprawdę możemy zauważyć, to…, co ja zauważam, to problem pojawia się gdzie indziej – mam wrażenie, że te organizacje pozarządowe, może nie wszystkie, ale idą w kierunku bezpośredniej pomocy cudzoziemcowi. Bezpośredniej takiej chyba, mam wrażenie, że nie za darmo, że ludzie z organizacji stają się pełnomocnikami tych osób, ale nie za darmo.* (P-K-3-Z).

Organizacje pozarządowe specjalizują się w dwóch kategoriach działalności. Pierwszą jest udzielanie pomocy poprawiającej warunku pobytu cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach. Zdarza się, że jest to pomoc materialna. „*Teraz było tak, że w czerwcu był Dzień Uchodźcy i Caritas organizowało taki piknik charytatywny na rzecz cudzoziemców i były zbierane pieniądze. I później z tych pieniędzy, z tego, co ja rozmawiałam z przedstawicielką Caritasu, zostały wydane na zakup typu podkoszulek, skarpetek, bielizny. Bo pytała się kiedyś o to, co my byśmy chcieli. To był sezon taki akurat gorący, urlopowy. No to właśnie jakieś spodenki, podkoszulki, bo to bardzo często jest tak, że chcieliby cudzoziemcy z tego korzystać. Niektórzy mają, niektórzy nie mają, a jest taka możliwość, to dlaczego akurat nie skorzystać. I oprócz tego, że ubrania, to jeszcze były środki higieniczne, jakieś tam żele, dezodoranty.”* (KO-K-8-I) Mamy tutaj także do czynienia z przekazywaniem pomocy organizacyjnej związanej z prowadzeniem szkoleń dla personelu ośrodków, ale także psychologiczno-społecznej polegającej na organizowaniu różnych form spędzania wolnego czasu przez cudzoziemców. Organizacje pozarządowe inicjują i przeprowadzają szereg imprez o charakterze kulturowym. Jak podkreślali nasi rozmówcy szkolenia dla personelu często są w stanie wypełnić pewne luki w wiedzy i kompetencjach funkcjonariuszy i pracowników SG.

Drugą sferą działalności organizacji pozarządowych jest pomoc o charakterze prawnym, służąca poszerzeniu świadomości sytuacji prawnej w jakiej znajdują się osoby umieszczone, również taka, której celem jest umożliwienie cudzoziemcom opuszczenie ośrodków strzeżonych. Ta forma aktywności organizacji pozarządowych spotyka się z mieszanymi opiniami naszych rozmówców. „*Ja znam… mam w telefonie namiary do osób, do cudzoziemców, którzy przez NGO… NGO im organizowały, tutaj przyjeżdżali i przeprowadzali jakieś tam szkolenia. (…) Ja wychodziłem z założenia, że porada prawna, z której korzysta cudzoziemiec to jest jego niezbywalne prawo, ale po drugie, z mojego egoistycznego punktu widzenia, to ona poniekąd rozładowuje napięcie, bo zawsze lepiej, że ktoś mu wytłumaczy jego sytuację prawną, ale uczciwie powie, że jest tak, tak i tak.”* (BP-K-3-I). Z jednej strony dostrzegają korzyść, jaką niesie za sobą kontakt cudzoziemców z prawnikami spoza SG. Z drugiej strony pojawiają się zarzuty dotyczące wprowadzania w błąd cudzoziemców jako klientów, co jest konsekwencją odmiennej perspektywy prawników organizacji pozarządowych, generalnie zwolenników „świata bez detencji”. W czasie rozmów

spotkaliśmy się z podkreślaniem nieuchronności współdziałania organizacji pozarządowych i ośrodków strzeżonych. „*Bo my musimy ze sobą funkcjonować. Może nie tyle współpracować, ale na pewno funkcjonować w różnych obszarach. A już na pewno nie ze sobą walczyć, bo nie ma potrzeby walki. My realizujemy coś, co jest usankcjonowane prawnie, a NGO oczywiście odnoszą się i mogą się z wieloma kwestiami nie zgadzać. Jak najbardziej mają takie prawo.* (BP-K-1-I). Jednocześnie nasi rozmówcy zarzucali organizacjom pozarządowym brak rzetelności i jednostronność spojrzenia na funkcjonowanie ośrodków przez pryzmat wspomnianej wizji świata bez detencji cudzoziemców. „*Bo ta rzetelność, jeżeli chodzi o NGO, niestety nie jest zachowana (...) gdzieś tam w którymś roku wszystkie ośrodki były monitorowane i NGO sporządzały jakąś tam opinie nt. funkcjonowania strzeżonych ośrodków, później była po jakimś tam okresie czasu rewizyta, po której spotykaliśmy się tutaj ja z komendantem i z obecnymi przedstawicielami NGO i wszystko było tak cudownie, że jeszcze trochę i tylko posmarować nas miodem i po prostu będziemy się kleić ze słodyczy. Aczkolwiek, no niestety, później wyglądało to w raporcie, że wow! Chyba nie byłam w tym samym miejscu wtedy i nie jestem w tym samym miejscu teraz, bo były tak kolosalne, diametralne różnice pomiędzy przekazywanymi informacjami zaraz po pobycie, a później w sporządzonym raporcie, że przecieraliśmy oczy ze zdziwienia. No nie wierzę. A gdybym była jednym ośrodkiem, który w ten sposób zareagował, to zacząłbym się nad sobą zastanawiać. Aczkolwiek wszystkie ośrodki zareagowały dokładnie w taki sam sposób – no kurcze, przecież wszystko było po prostu tak cudownie… Może nie wszystko cudownie, bo gdzieś tam od czasu do czasu mieli jakieś wątpliwości, uwagi itd., aczkolwiek ogólna ocena była dobra, a później, w raporcie okazało się, że dalej jesteśmy tacy źli.”* (BP-K-1-I).

Świadczenia związane z opieką medyczną są realizowane dwutorowo. Po pierwsze, wszystkie ośrodki zatrudniają personel lekarski i pielęgniarski, który w określonych dniach i godzinach przyjmuje cudzoziemców w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. Wiąże się to z trybem organizacji świadczeń zdrowotnych, które powinny być udzielane „skazanemu[137] przede wszystkim przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności.”[138] Ten personel jest pozyskiwany przez ośrodki strzeżone w dwojaki sposób. Zatrudnieni lekarze i pielęgniarki są oddelegowanymi pracownikami SG lub podejmują pracę w ośrodkach osoby zatrudnione w realizujących usługi medyczne podmiotach zewnętrznych, które wygrały stosowne przetargi. Usługi medyczne realizowane są w specjalnie przygotowanych i w pełni wyposażonych gabinetach, które znajdują się w przestrzeni ośrodka bezpośrednio dostępnej umieszczonym cudzoziemcom. Nasi rozmówcy często podkreślali, że wyposażenie w sprzęt i urządzenia medyczne spełnia wysokie standardy.

[137] Cudzoziemiec otrzymuje świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne na zasadach zapisanych w kodeksie karnym wykonawczym dla osób pozbawionych wolności. Zob. *Ustawa o cudzoziemcach*, art. 117.
[138] *Kodeks karny wykonawczy*, art. 115 § 4.

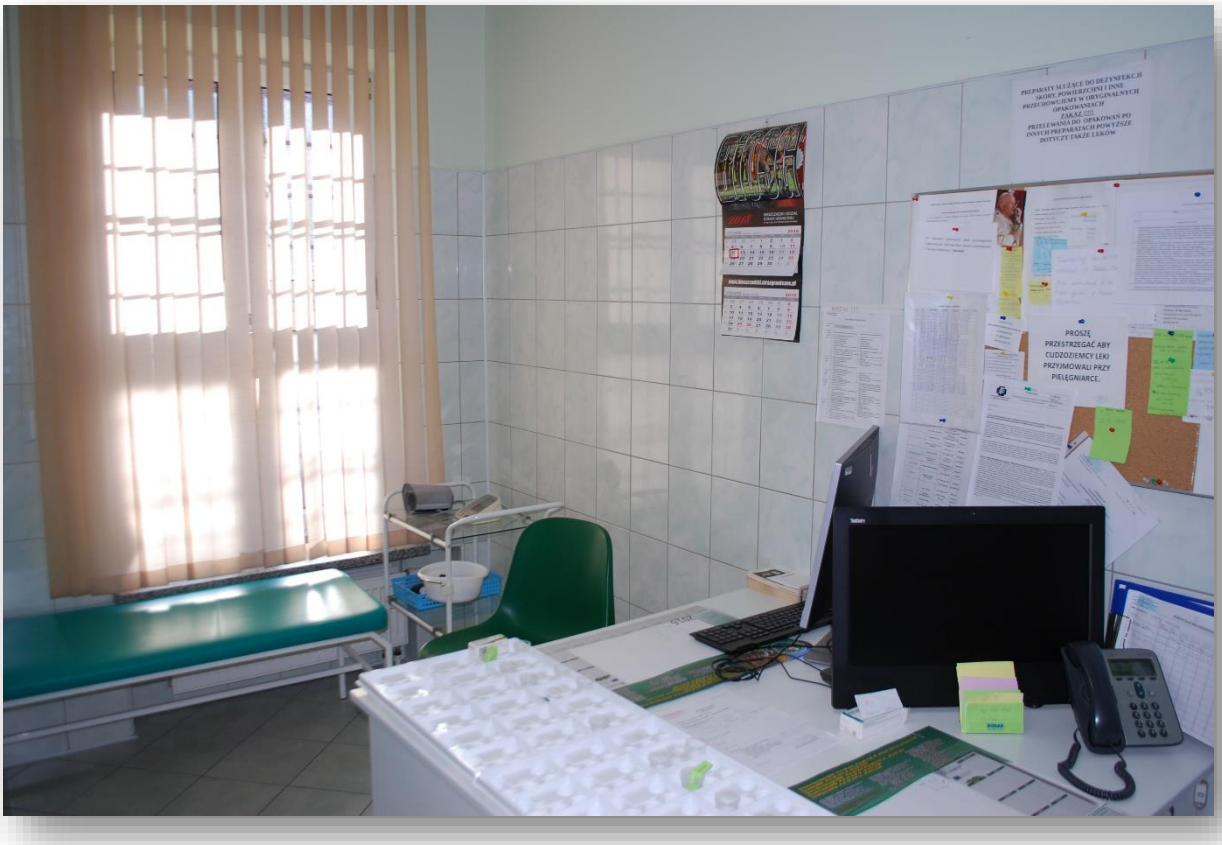

Ryc. 50. Gabinet lekarski w SOdC w Przemyślu (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Jak już wspomnieliśmy pracujący na terenie ośrodka zespół lekarsko-pielęgniarski realizuje usługi medyczne w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. W tym aspekcie jego działania obejmują czynności tożsame z podejmowanymi wobec pacjentów w przychodniach poza ośrodkami dla cudzoziemców. Ponadto cudzoziemcy zazwyczaj dwa razy w tygodniu mogą skorzystać z usług psychologa. Personel medyczny zatrudniony z zewnątrz dostrzega specyfikę pracy w ośrodku. Jednym z wątków podejmowanych z naszymi rozmówcami była kwestia poczucia bezpieczeństwa. Generalnie czują się bezpiecznie, czasami podkreślając że zawdzięczają to poczucie pozostawaniu w pobliżu funkcjonariuszy sekcji ochrony. Pojawiły się także głosy świadczące o wypieraniu ze świadomości kwestii związanych z zagrożeniami z miejscu pracy. „*Myślę, że żadna z nas by się nie zdecydowała na to, gdybyśmy myślały czy jest tu bezpiecznie, czy nie. Przychodzimy do pracy, wykonujemy swoją pracę. Uważamy, że jest bezpiecznie, bo jest funkcjonariusz gdzieś tam obok.* (B-P-15-I)”

Ryc. 51. Gabinet lekarski w SOdC w Kętrzynie (fot. Jacek Schmidt)

Inną dostrzeganą specyfiką pracy w strzeżonym ośrodku jest kontakt z pacjentami, często pobudzonymi emocjonalnie. Zdaniem naszych rozmówców jest ono konsekwencją umieszczenia i długiego przebywania w izolacji, poczuciem zawieszenia w rzeczywistości „tu i teraz". *„Bo dla mnie to… Ja widzę, jak oni to bardzo przeżywają. Już długo siedzą. Nie znają jakieś przyszłości swojej. Myślę, że ten kontakt. Bo tak przychodzą bardzo często przede wszystkim po leki uspokajające, bo tam jakąś wiadomość nie taką dostali. No to jest chyba nietajne. Ale wiadomo, że musi być czas do wyjaśnienia pewnych spraw i muszą tu być, ale widzę, że bardzo przeżywają to."* (P-P-16-I)

Zły stan zdrowia może być powodem dla zwolnienia cudzoziemca z pobytu w strzeżonym ośrodku. W związku z tym niektórzy z nich widzą w dokumentowaniu pogarszającego się stanu zdrowia szansę na odzyskanie wolności. *„Bo wiadomo, ci, co dłużej już tu są, to też inaczej podchodzą, bo niektórzy wykorzystują. Bo to widać. Wiem, że nic im nie dolega. Żąda leków i koniec. Po co? Ale myślę, że to na tej zasadzie, że oni tam zbierają te wszystkie dane, że tu była chora, że głowa ją często boli, że ciśnienie. Chyba to, że chcą na tej podstawie, że chorują często wyjść stąd szybciej. Myślę, że ta procedura właśnie tego wyjścia się przeciąga i to powoduje właśnie takie szukanie… Bo jest np. teraz rodzina, która bez przerwy… Jest dwójka dzieci i małżeństwo i już tak wymyślają. Naprawdę szukają… Nie chcę podawać przykładów, bo to nie są takie…, ale widać, że oni już mają dosyć tego i ciągle coś.*

Jak nie głowa to ucho, jak nie ucho to nos, jak nie nos to ręka, to kręgosłup, to brzuch. Jadą do szpitala na badanie, no nic nie wychodzi. Upierają się przy tym, że są chorzy. I tyle. Ale ja się w ogóle im nie dziwię, wie pani. Bo myślę, że w ich sytuacji bym to samo robiła." (P-P-16-I). Jak widać taki sposób zachowania cudzoziemców nie budzi zdziwienia ani nie wywołuje negatywnej oceny. Przez naszych rozmówców był traktowany z wyrozumiałością i akceptacją.

Inną cechą specyficzną pracy w ośrodkach jest zdaniem naszych rozmówców procedura dystrybucji i przyjmowania leków przez cudzoziemców. Personel medyczny jest zobowiązany do nadzorowania przyjmowania środków farmakologicznych. Powodem takiego stanu rzeczy jest obawa przed gromadzeniem przez cudzoziemców leków i w konsekwencji jednorazowym zażyciem dawki, która mogłaby doprowadzić do zatrucia organizmu. „*To znaczy, specyfiką pracy jest tutaj to, że my tych cudzoziemców musimy bardzo pilnować, czy oni zażywają te leki. Normalnie w szpitalu ja daję leki dla pacjenta i wiem, że pacjent je przyjmuje, bo jest chory i przyszedł tu, żeby się leczyć. Tutaj oni przychodzą po leki, są to leki w zależności… różne, jak są przeciwbólowe, to oni się często, nie wszyscy, ale jest ryzyko, że on będzie kumulował te leki, żeby potem zażyć większą dawkę lub sprzedać ją za papierosy. Różnie to bywa. I taki nadzór, że musimy stać za nimi praktycznie, za ich plecami, i patrzeć czy on przyjmuje te leki jest dla mnie bardzo frustrujący i odbija się tak na nas. Bo ja stoję, a on krzyczy do mnie, tak, że co ja robię, dlaczego ja stoję, że przecież on te leki połyka. No i pod tym kątem nie mamy do nich zaufania. I nigdy mieć nie będziemy. I nawet nam nie wolno mieć takiego zaufania, bo my nie wiemy, co się dalej dzieje z tymi lekami. Staramy się tu, a czasem wspomaga funkcjonariusz."* (B-P-15-I)

Wspomniane przez naszych rozmówców badania wykonywane w zewnętrznych placówkach medycznych należą do uprawnień zapisanych w Ustawie o cudzoziemcach i są one wzorowane na przepisach dotyczących osób osadzonych w zakładach karnych. W szczególności takie świadczenia są udzielane, gdy konieczne jest:

„1) natychmiastowe udzielenie świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia skazanego;

2) przeprowadzenie specjalistycznych badań, leczenia lub rehabilitacji skazanego;

3) zapewnienie świadczeń zdrowotnych skazanemu, który korzysta z przepustki lub czasowego zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego."[139]

W konsekwencji cudzoziemcy umieszczeni w ośrodkach są przewożeni do zewnętrznych placówek medycznych. Powodem może być konieczność leczenia szpitalnego, udzielenie specjalistycznej pomocy medycznej (np. stomatologicznej) lub wykonanie specjalistycznych badań medycznych. Skala tych działań jest znacząca. W przypadku tylko jednego strzeżonego ośrodka w Przemyślu w okresie od stycznia do października 2018 roku zostało wykonanych 596 takich wyjazdów do zewnętrznych placówek medycznych obejmujących 778 osób[140]. Należy przy tym pamiętać, że ten ośrodek w tym czasie mógł przyjąć maksymalnie 103 cudzoziemców, a faktyczne wykorzystanie oscylowało pomiędzy 40-60% tej pojemności. Oznacza to, że wielu cudzoziemców wielokrotnie korzystało z usług zewnętrznych placówek medycznych. Można wskazać kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, powodem może być słaby stan zdrowia umieszczonych cudzoziemców. Część z nich ma za sobą bardzo

[139] *Ustawa o cudzoziemcach*, art. 115.

[140] Zestawienie doprowadzeń medycznych w SOdC w Przemyślu w okresie styczeń - październik 2019 roku.

długą i trudną wędrówkę z kraju pochodzenia do Polski, w czasie której z pewnością nie byli w stanie dbać o swoje zdrowie. Po drugie, możemy mieć do czynienia ze wspomnianą przez naszych rozmówców praktyką gromadzenia dowodów na zły stan zdrowia, który daje możliwość zwolnienia z pobytu w strzeżonym ośrodku. Po trzecie, nie wykluczone, że część cudzoziemców traktuje wyjazd do zewnętrznych placówek medycznych w kategoriach formy spędzania wolnego czasu. Musimy pamiętać, że stanowią one możliwość odejścia od rutynowej realizacji obowiązującego w strzeżonych ośrodkach porządku dnia.

Doprowadzanie cudzoziemców do położonych placówek medycznych na zewnątrz ośrodków strzeżonych wiąże się nie tylko z zapewnieniem bezpiecznego przejazdu i powrotu. Nasi rozmówcy wskazują na pojawiające się w tym kontekście napięcia o charakterze społecznym. Cudzoziemcy są przyjmowani na badania i do lekarzy specjalistów poza kolejnością. Nie dziwi więc fakt, że spotyka się to z nieprzychylną postawą osób oczekujących w kolejce. Ponadto nasi rozmówcy wskazują na konieczność rozwiązywania problemów, które związane są z samą organizacją i przebiegiem konwojów. „*My* [sekcja konwojowa – przyp. aut.] *tylko doprowadzamy, a sekcja ochronna pilnuje. Na miejscu. Oczywiście wspomagamy się, bo… chciałem powiedzieć tak, że odpukać jest fajnie tak, że to nie jest tak, że każdy robi swoje. Staramy się, że w miarę możliwości wspomagamy się, wg potrzeb. My jak trzeba pilnujemy na szpitalu, inne sekcje pomagają w doprowadzeniu. Sytuacja jest tego typu przy kobietach, że jedna kobieta jest na chorobowym, druga ma dzień wolny, a doprowadzamy kobiety. No, pasowałaby kobieta, więc posiłkujemy się sekcją ochronną, sekcją administracyjną…”* (P-KS-6-Z)

Współpraca z placówkami edukacyjnymi dotyczy realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci znajdujące się w strzeżonych ośrodkach. Zazwyczaj oparta jest ona na porozumieniu podpisanym przez Komendanta właściwego oddziału SG oraz władze gminne, którym podlegają placówki edukacyjne[141]. Oczywiście tego typu współpraca dotyczy tylko strzeżonych ośrodków, których profil przewiduje przyjmowanie rodzin z dziećmi, które podlegają obowiązkowi szkolnemu. Zajęcia szkolne odbywają się w trakcie trwania roku szkolnego, w dni powszednie, zazwyczaj w godzinach przedpołudniowych. Musimy pamiętać, że stanowią one swoiste wyzwanie dla obu stron porozumienia pewne wyzwanie. Dyrektorzy szkół muszę znaleźć nauczycieli gotowych na podjęcie edukacji w zamkniętej przestrzeni ośrodka, a władze ośrodków strzeżonych muszą przygotować materialne i organizacyjne warunki odbywania lekcji.

Sale przeznaczone do odbywania zajęć szkolnych wyposażone są w niezbędne pomoce dydaktyczne finansowane ze środków pozyskanych w ramach funduszy unijnych. Umeblowanie dostosowane jest do uczniów w różnym wieku i o zróżnicowanych wzroście (różnorodne wielkościowo stoliki i krzesła). Cechą charakterystyczną tych wnętrz jest bogactwo kolorowych elementów, w których znaczący udział mają prace wykonane przez uczniów (część z nich znajduję się także w innych pomieszczeniach ośrodka czy na korytarzach).

[141] Zob. np. Porozumienie nr 5 o współpracy między Komendantem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej i Burmistrzem Miasta Kętrzyn w zakresie objęcia obowiązkiem nauki cudzoziemców umieszczonych w SOdC w Kętrzynie z dnia 18 września 2018 roku.

Z naszych rozmów wynika, że nauczyciele prowadzą zajęcia w ośrodkach w efekcie własnego wyboru i osobistej decyzji. Jak mówiła jedna z nich: *„…chciałam, miałam wrażenie, że to będzie dla mnie cenne doświadczenie, a jednocześnie duże wyzwanie… no i jest każdego dnia, kiedy tu jestem… na początku wydawało mi się, że nie będzie jakoś trudno, ale wie pan, to wymaga dużo więcej zaangażowania, energii, żeby te dzieci zainteresować”.* Nauczyciele zwracali uwagę także na nietypowość ich pracy wynikająca z tego, że liczba dzieci zmienia się w trakcie roku szkolnego, jedne opuszczają ośrodek, przybywają inne. W efekcie realizacja jakiegoś ściśle określonego planu nauczania jest w praktyce nie możliwa.

Ryc. 52. Sala lekcyjna w SOdC w Przemyślu (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Ryc. 53. Sala lekcyjna w SOdC w Kętrzynie (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

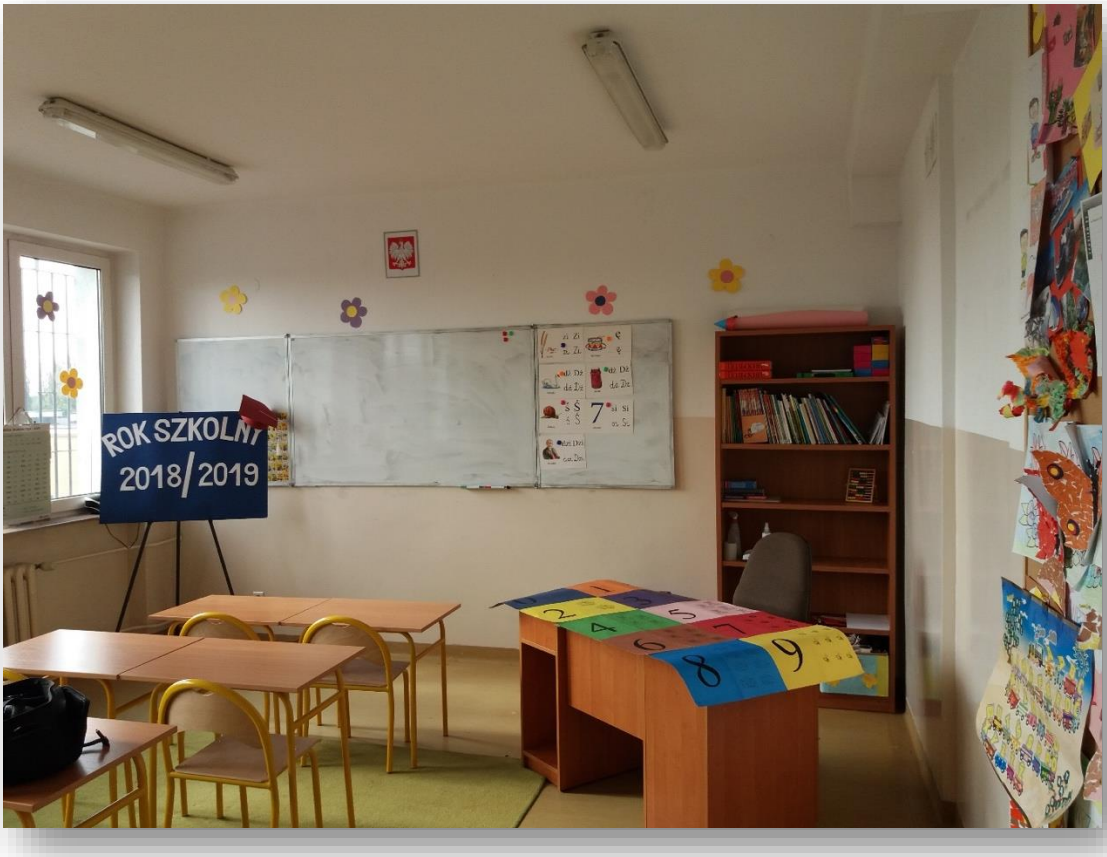

Ryc. 54. Sala lekcyjna w SOdC w Białej Podlaskiej (fot. Dariusz Niedźwiedzki)

Obok rotacji dodatkowym utrudnieniem planowania i realizowania zajęć szkolnych jest niezbyt wielka liczba dzieci[142], dodatkowo zróżnicowanych wiekowo, etnicznie i językowo, posiadających różną znajomość języka polskiego oraz nabyte wcześniej wiedzę i umiejętności. W efekcie lekcje odbywają się w niewielkich grupkach zajęciowych w podziale na bloki tematyczne (np., przyrodniczy, artystyczny, matematyczny, polonistyczny).

Innym wyzwaniem związanym z organizacja edukacji szkolnej jest skłonienie dzieci do uczęszczania na zajęcia. Niezależnie od obowiązku szkolnego o pojawieniu się na lekcjach decydują ich rodzice. W opinii naszych rozmówców często zdarza się tak, że dzieci są nieobecne. I wbrew przepisom nie ma w ośrodkach przymuszania do posyłania dzieci na lekcje, jedyną stosowaną w praktyce jest metoda perswazji. Jak się wydaje bardzo wiele zależy od nauczyciela i jego sposobu pracy, liczy się bowiem umiejętność zainteresowania dzieci. „*ale na przykład w poniedziałek mamy wariatkę taką... Ale pozytywną taką. Dzieciaki ją uwielbiają. To jest dziewczyna taka, słuchajcie tak tutaj wygolona, tu z takim irokezem. Czeczeni jak ją pierwszy raz na oczy zobaczyli... Słuchajcie, jakie zainteresowanie ona budziła wśród funkcjonariuszy, pracowników. Czeczeni stali... Ja się bałam, że oni dzieci nie będą na lekcje puszczać (...) Pani Irokez, czyli XY jest w poniedziałek od dziewiątej pięćdziesiąt do jedenastej dwadzieścia i uczy angielskiego. Więc ona po rosyjsku uczy angielskiego i naprawdę daje radę. To jest dziewczyna, która potrafiła jechać... była przebrana za śnieżynkę czy aniołka i tak jechała przez całe miasto, z taką aureolą i z dziećmi śpiewała jakieś – snow is falling, na całe miasto. Albo za kaczkę przyszła przebrana, może uda mi się to znaleźć nawet. Święta były w okolicach wielkiej nocy – kwiecień?* (BP-KS-5-Z). Jak widać w sytuacji dalece odmiennej od stanu normalnego jakim jest pozostawanie dzieci z rodzicami w strzeżonym ośrodku liczy się inwencja, stosowanie środków dotarcia do uczniów rzadko stosowanych w standardowym procesie dydaktycznym.

5.3. Konkluzje

W tej części ekspertyzy staraliśmy się pokazać relacje strzeżonych ośrodków z zewnętrzem społecznym. Oczywiście najistotniejszym elementem tych relacji są zaangażowani w nie funkcjonariusze i pracownicy SG. Ich poczynania jako działania aktorów w określonej sytuacji charakteryzują się szeregiem cech. Pomimo epizodyczności zdarzeń, kontaktów znajdują się w sytuacji, która właściwie zawsze jest w określony sposób predefiniowana przez wartości i normy i w ten sposób uporządkowana. W przypadku SG, czyli instytucji o charakterze totalizującym to uporządkowanie ma charakter szczegółowy. Wewnętrzne ustrukturalizowanie instytucji, detaliczna normatyzacja pełnionych w niej ról sprawiają, że postępowanie funkcjonariuszy i pracowników SG jest w szerokim zakresie zdeterminowane. Tym niemniej istniejące procedury i algorytmy postępowania są postrzegane także jako utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu ośrodków strzeżonych. „*No, są jakieś takie zapisy, które… zupełnie nam czasem potrafią skomplikować pracę, natomiast tutaj, jeżeli chodzi o nasze wewnętrzne przepisy…? Ja nie jestem przeciwnikiem jakichś tam określonych procedur. Jeżeli funkcjonują… Ktoś wpada na pomysł w instytucji mundurowej, wiadomo, która rządzi*

[142] Przykładowo w SOdC w Kętrzynie, w I połowie roku 2018 obowiązkiem szkolnym objętych było 15 osób małoletnich.

się swoimi prawami, gdzieś tam opracowanie jakichś procedur bardzo pomaga nam… może nie nam, ale ogólnie – jeżeli pojawia się problem, ktoś wcześniej z tym problemem miał do czynienia, to pomaga nam patrzeć w odpowiednim kierunku i poszukać rozwiązania tego problemu. Wiadomo, że każda sytuacja jest inna i taka procedura nie może być sztywno stosowana, bo tak, jak wczoraj powiedziałem – pracujemy na żywym organizmie. Mamy do czynienia z człowiekiem, każdy człowiek jest inny." (P-K-3-Z)

Obowiązujące normy i wartości implikują ludzkie postawy i zachowania chociaż ich nie determinują, stanowią jedynie określenie przestrzeni działań i stopień zaangażowania aktorów w sytuację, od szerokiej dobrowolności do przymusu społecznego, z którym zazwyczaj mamy do czynienia w przypadku funkcjonariuszy i pracowników strzeżonych ośrodków. Ta sytuacyjna stosowność postępowania ma charakter procesualny. Jest przepisana, ale także osiągana w efekcie podejmowania określonych zachowań przez aktorów. Okazuje się bowiem, że sposób postępowania funkcjonariuszy i pracowników SG wobec cudzoziemców w sytuacjach regulowanych formalnymi przepisami nie jest jednorodny. „*Myślę, że tak. Że są* [różnice w postępowaniu – przyp. aut.]. *Czasem przyjdą, bo ktoś wydał maszynkę, gdzie środki takie higieny się wydaje od siódmej do ósmej rano. I ktoś przyjdzie – a, bo on mi dał. Że w innej zmianie. Ja nie wiem czy on mu dał, czy ten osadzony tak sobie wymyślił. Ale myślę, że drobne odstępstwa…"* (P-P-15-I). Niezależnie od tego, że funkcjonariusze dostrzegają wagę homogeniczności w zachowaniu. „*Aczkolwiek w głównej mierze raczej staramy się wszyscy robić jednakowo. Bo to jest dla nas ułatwienie, jeżeli robimy wszystko jednakowo. Bo jedna zmiana pozwoli na więcej i później my przejmując mamy problem. Bo u tej zmiany można było, a u nas już nie można. I na odwrót."* (P-P-15-I)

Wchodzeniu w sytuację społeczną towarzyszy zbiór oczekiwań aktorów, również strukturalnie określony ze względu na rodzaj zaangażowania w interakcje związane z kontaktami i nawiązywanymi relacjami funkcjonariuszy i pracowników SG z zewnętrzem społecznym. Tym oczekiwaniom przypisany jest pewien zakres zaufania lub/i bezpieczeństwa, strukturalnie przynależny określnym typom sytuacji, dookreślany w trakcie podejmowanych działań przez aktorów. Jego realizacja ma zapobiegać sytuacyjnym niestosownościom, zachowaniom dewiacyjnym. Stąd aktorzy stosują różne środki związane z przebiegiem interakcji opisane przez Goffmana takie jak: idealizacja, dramatyzacja, powołanie, idealizacja chwili czy mistyfikacja[143]. Ich celem jest dostosowanie do oczekiwań, które w przypadku instytucji totalizującej jaką jest ośrodek strzeżony dla cudzoziemców obejmują zarówno podmioty tkwiące w strukturze SG jak i te zewnętrzne z jakimi ośrodki podejmują kontakty i współpracę. A ponadto uzyskanie podmiotowości w pokonywaniu uwarunkowań strukturalnych, które w opinii naszych rozmówców blokują nie tylko rozwiązywanie istniejących problemów, ale także prezentowanie siebie w kategoriach osoby właściwie realizującej przyjęte role społeczne. „Skoro istotne jest, aby jednostka wchodząc w interakcję, wypracowała własna linię działania w relacji do tego, co strukturalnie legitymizowane i oczekiwane, to *gros* jej wysiłków sprowadza się do takiej prezentacji siebie, żeby inni uznali jej udział w interakcji za właściwy"[144].

[143] Zob. Erving Goffman, 1981, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. Helena Śpiewak i Paweł Śpiewak, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
[144] Aleksander Manterys, 2008, *Sytuacje społeczne*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2008.

6. Zakończenie

Celem niniejszej ekspertyzy była wielowątkowa i wieloaspektowa analiza detencji cudzoziemców w Polsce jako przykładu kultury organizacyjnej instytucji totalnej, opartej na skomplikowanej i pluralistycznej podstawie normatywnej oraz rządzonej logiką sekurytyzacji. Badania, na których ekspertyzę oparto, pozwoliły uchwycić tę kulturę organizacyjną w specyficznym stadium jej rozwoju. W porównaniu do momentu, kiedy zadania izolacji cudzoziemców w Polsce przejęła w dużej mierze Straż Graniczna, detencja stała się instytucją okrzepłą, w wielu aspektach – zrutynizowaną. Proces jej stabilizacji oznacza nie tylko powolne oddalanie się od „momentu zero", w którym detencję ustanowiono na nowo, ale także procesy reorganizacji w odpowiedzi na tzw. kryzys migracyjny lat 2015-2016. Kultura organizacyjna detencji ma więc już również wykształcone wzory reagowania na sytuacje kryzysowe. Jakkolwiek więc przeprowadzone badania, oparte na perspektywie morfogenetycznej, uchwyciły ją przed dwoma kolejnymi sytuacjami kryzysowymi – pandemią COVID-19 oraz napływem imigrantów i uchodźców z Białorusi – to jednak dokonane analizy pozwalają zrozumieć, w jaki sposób kultura organizacyjna cudzoziemców w Polsce zmieni się pod naciskiem tych czynników.

Stanowiące podstawę ekspertyzy badania przedstawiają detencję cudzoziemców w Polsce jako skomplikowaną sieć instytucji, norm, zwyczajów, praktyk i ideologicznych reprezentacji. Sześć polskich strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców funkcjonuje w niemal jednolitych ogólnych ramach normatywnych oraz służy zasadniczo tym samym celom – jednakże prezentują one zróżnicowane praktyki organizacyjne, wynikające z różnorodnych czynników: położenia geograficznego, charakteru ośrodka (męski / rodzinny) proporcji cudzoziemców różnych etniczności, warunków materialnych, organizacji przestrzeni, umiejscowienia w strukturze SG, jak również odmiennych wewnętrznych kultur organizacyjnych. W niniejszej ekspertyzie przeprowadzono ich analizę na czterech płaszczyznach: normatywnej, sekurytyzacyjnej, przestrzennej oraz strukturalnej.

W zakresie płaszczyzny normatywnej detencję w Polsce przedstawiono jako skomplikowany zespół praktyk, treści świadomościowych i reprezentacji ideologicznych odnoszących się do wyjątkowo złożonego zbioru heterogenicznych norm regulujących funkcjonowanie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. Normy te podzielić można na trzy główne obszary: (1) regulacji dotyczących statusu i praw cudzoziemców umieszczanych lub już przebywających w SOdCach, (2) unormowań ustanawiania, organizacji i funkcjonowania ośrodków, zarówno w płaszczyźnie materialnej (wyposażenie, przestrzeń, budynki), jak i behawioralnej (regulacja działań funkcjonariuszy, zarówno pozytywna, jak i negatywna oraz normy odnoszące się do zachowań cudzoziemców), (3) norm z zakresu praw człowieka, gwarantujących cudzoziemcom poszanowane ich godności.

Przeprowadzone badania ukazały trzy podstawowe zagadnienia, w których obecny system regulacji działań SOdC ujawnia istotne mankamenty: jakości legislacji dotyczącej tej problematyki, nieodpowiedniej relacji pomiędzy instytucjami prowadzącymi detencję i obsługę cudzoziemców oraz niewłaściwej świadomości prawnej funkcjonariuszy SOdC. W tym pierwszym obszarze ujawniono problematyczność ogólnego charakteru przesłanek umieszczenia cudzoziemca w SOdC, które w połączeniu z pewną inercyjnością sądów oddają

w ręce SG faktyczne prawo do decydowania o pozbawieniu wolności. Taki tryb regulacji sprzyja faktycznej logice sekurytyzacyjnej w odniesieniu do cudzoziemców. Co za tym idzie, przeglądowi powinien podlegać cały korpus norm odnoszących się do detencji – nie tylko w celu wyeliminowania wewnętrznych sprzeczności lub napięć, ale przede wszystkim dla konkretyzacji norm bezpośrednio wpływających na wolność osobistą.

W odniesieniu do współpracy instytucji realizujących zadania wobec cudzoziemców umieszczonych w SOdC – a więc obsługi ośrodków, Urzędu ds. cudzoziemców i Rady ds. uchodźców, jak również sądów – podkreślić trzeba konieczność poprawy komunikacji oraz wydajności ich działań. Ma ona bezpośrednie przełożenie nie tylko na prawny status cudzoziemców, ale i na ich zrozumienie dla dokonywanych procedur, a więc i komfort psychiczny. Jak podkreślono w ekspertyzie, poprawa komunikacji w trójkącie Urząd ds. cudzoziemców – sądy powszechne – funkcjonariusze SOdC musi jednak uwzględniać fakt, że wszystkie te trzy instytucje mają i mieć powinny różne perspektywy. W szczególności sądy powszechne winny stać na straży wolności osobistej jako prawa człowieka, nie ulegając logice sekurytyzacyjnej. Dlatego szczególnie negatywnie należy ocenić proces „wychowywania" sądów przez funkcjonariuszy SOdC (choćby był on takim wyłącznie z ich perspektywy). Problematyka cudzoziemcza powinna być w większym stopniu uwzględniana w procesie kształcenia ustawicznego sędziów, szczególnie pracujących w sądach na obszarze właściwości których leżą strzeżone ośrodki.

Po trzecie, normatywna analiza funkcjonowania detencji w Polsce ujawniła pilną konieczność reformy szkoleń funkcjonariuszy SOdC. Aktualnie podejmowane działania szkoleniowe są istotnie niewystarczające, zarówno z perspektywy samych funkcjonariuszy – borykających się z koniecznością „majsterkowania" prawnego nad sprzecznymi lub niejasnymi normami różnych szczebli – ale i cudzoziemców, dla których kierowanie się przez nadzorujące ich osoby całym korpusem norm z zakresu praw człowieka, uporządkowanych dzięki prawnomiędzynarodowej i konstytucyjnej aksjologii, jest warunkiem poszanowania godności ludzkiej. W oczywisty sposób szkolenia powinny uwzględniać również w większym stopniu wiedzę z zakresu psychologii, antropologii i kulturoznawstwa, tak by funkcjonariusze mogli mieć odpowiednie podejście w odniesieniu do cudzoziemców, wyzbyte stereotypów, przemocowego języka oraz rysów dehumanizacji. Szkolenia z zakresu prawa muszą również uwzględniać w większym stopniu umiejętność samodzielnej interpretacji norm oraz odmowy stosowania tych, które pozostają niezgodne z Konstytucją lub prawem międzynarodowym.

Jeśli chodzi o płaszczyznę sekurytyzacyjną, przeprowadzone badania wykazały, że polska rzeczywistość detencji dyktowana jest przez uwarunkowania strukturalne ośrodków strzeżonych, konkretne techniki i regulacje nadzoru i kontroli nad „niechcianymi, ryzykownymi czy niebezpiecznymi" cudzoziemcami. Mechanizmy sekurytyzacyjne wykorzystywane w ośrodkach detencyjnych oparte są na rozwiązaniach prawnych, które budując na schematach penitencjarnych, mają charakter dyscyplinujący, penalizujący oraz kryminalizujący osoby umieszczone w tych bardzo specyficznych z punktu widzenia bezpieczeństwa przestrzeniach. O ile tradycyjne formy sekurytyzacji migrantów opierają się na ich „hiperwidoczości", często wzmacnianej poprzez propagowanie tzw. polityki strachu i resentymentów wobec „obcych", polska detencja w nieco odmienny sposób wtłacza cudzoziemców w świat polityki i praktyk bezpieczeństwa.

Sekurytyzacja w ośrodkach strzeżonych wiąże się ze specyficznymi strukturami materialnymi (np. militarny charakter obiektów architektonicznych) i formalnymi (np. złożona sieć regulacji dot. zachowania cudzoziemców i funkcjonariuszy), które są niedostępne lub niezrozumiałe dla opinii publicznej. Owe struktury izolują i usuwają cudzoziemców z widoku publicznego, zabezpieczając ich na potrzebę wykonania określonych czynności związanych z np. z identyfikacją, czy w najczęstszych przypadkach deportacją z terenu Polski i tym samym UE. W ten sposób działalność polskich ośrodków strzeżonych jest istotną częścią szerszego łańcucha praktyk sekurytyzacyjnych, opartych nad szybkiej kategoryzacji, nadzorze i wydaleniu niechcianych cudzoziemców. Taki model „zarządzania" migracją staje się coraz bardziej popularny wśród państw europejskich. Efektywnie wtłacza on cudzoziemców w świat polityki bezpieczeństwa narodowego, coraz wyraźniej oddając kontrolę nad szeroko rozumianą polityką migracyjną służbom mundurowym i logice obrony przed egzystencjalnymi zagrożeniami, które mają rzekomo wynikać z nieudokumentowanej migracji i ludzkiej mobilności.

Analiza detencji cudzoziemców w Polsce pod kątem przestrzeni przyniosła złożone wnioski. Oparto je na konfrontacji wyników inwentaryzacji przestrzeni ośrodków z obserwacjami zachowań uczestników tych przestrzeni, uzupełnionych spostrzeżeniami zawartymi w wywiadach z funkcjonariuszami SOdC.

Podstawowymi wyróżnikami przestrzeni SOdC jest ich odcięcie od świata zewnętrznego, rygorystyczne podziały na obszary (np. część dla funkcjonariuszy administracyjnych oraz przestrzeń detencji *sensu stricto*, w której umieszczeni są cudzoziemcy) oraz kontrola dostępu za pomocą szerokiej gamy urządzeń materialnych (drzwi, kraty, okna, śluzy, druty kolczaste, siatki). W warstwie materialnej strzeżone ośrodki odziedziczyły infrastrukturę po poprzednich jednostkach, zwykle wojskowych (czasem z początków XX wieku, jak w przypadku Kętrzyna i Białegostoku) – później dostosowywanych do potrzeb SG. Odmienność kultur organizacyjnych ośrodków odzwierciedla się również w różnych technikach organizacji przestrzeni oraz różnej widoczności urządzeń zabezpieczających. Porównanie poszczególnych ośrodków ujawnia istotne zróżnicowania zasobności materialnej; standard mieszkalny SOdC w Krośnie Odrzańskim zdaje się lokować na przeciwległym biegunie do SOdC w Lesznowoli.

Inwentaryzacja ośrodków pokazuje ogólny priorytet kwestii bezpieczeństwa nad dobrostanem cudzoziemców. Świadczy o tym m.in. kiepskie i przypadkowe wyposażenie bibliotek, służących nie tylko realizacji zadań sekcji edukacyjnych, ale przede wszystkim samorozwojowi osób umieszczonych w SOdC – jak również rutynowy niedostatek stanowisk komputerowych dla cudzoziemców. Niska jakość organizacji i wyposażenia przestrzeni przekłada się również na dyskomfort pracy funkcjonariuszy w niektórych ośrodkach. Zarówno prymat bezpieczeństwa, jak i niedoinwestowanie są jednak tylko uzupełnieniem podstawowych cech przestrzeni SOdC, do których należą: jej odizolowanie połączone z przymusowym umieszczeniem tam cudzoziemców, permanentne kontrolowanie – nadzorowanie, odgórne zagospodarowanie bez możliwości jakiejkolwiek adaptacji ze strony „podwładnych", jej obcość dla cudzoziemców, reglamentowanie użytkowania oparte na regulaminach, wielokulturowość funkcjonujących w niej aktorów społecznych (przestrzeń krzyżujących się kultur), wreszcie zmienność składu osób umieszczonych oraz ich niepewność co do okresu, przez który pozostaną w ośrodku.

Specyficznym aspektem funkcjonowania ośrodków strzeżonych jest kwestia ich relacji wewnątrz struktury Straży Granicznej, jak i z instytucjami zewnętrznymi takimi jak szkoły, opieka zdrowotna, wymiar sprawiedliwości czy organizacje pozarządowe. Analiza struktury instytucjonalnej SG i tzw. wewnętrznego kręgu wyraźnie wskazuje, iż ośrodki detencyjne, które wprawdzie połączone są wieloma zależnościami hierarchicznymi z innymi podmiotami SG, tworzą odrębne i zamknięte mikroświaty. W tym przypadku istotną rolę socjalizacyjną jak i edukacyjną odgrywają interakcje horyzontalne, tj. pomiędzy ośrodkami strzeżonymi, gdzie podczas szkoleń i wszelkich zjazdów dochodzi do ważnej wymiany doświadczeń pomiędzy poszczególnymi pracownikami detencji.

Relacje strzeżonych ośrodków z tzw. aktorami zewnętrznymi często wynikają z przepisów prawa (np. współpraca ze szkołami w ramach obowiązku szkolnego w ośrodkach czy opieka zdrowotna), potrzeby nadzoru nad ośrodkami (np. wizytacje sędziów penitencjarnych), realizacji praw przysługujących cudzoziemcom (np. kontakt z pełnomocnikami) czy świadczenia szerokiej gamy usług edukacyjno-rozrywkowych na rzecz cudzoziemców. Nasze badania wskazują, iż każda z instytucji, wchodząc w interakcję z ośrodkami jak i samymi cudzoziemcami musi sprostać wyzwaniom oraz ograniczeniom stawianym przez rzeczywistość detencyjną. Przykładowo, nauczyciele zobowiązani są do realizacji programu kształcenia przy stale zmieniającej się liczbie i charakterystyce uczniów; opieka zdrowotna musi brać pod uwagę kwestie bezpieczeństwa, ściśle kontrolując obieg leków. Wedle naszych rozmówców, skomplikowaną postać przyjmują relacje z organizacjami pozarządowymi, które funkcjonują jako partner atrakcyjny z punktu widzenia zaspokajania potrzeb cudzoziemców, jak i samych ośrodków, równocześnie stanowią główne źródło kontestacji praktyk stosowanych wobec cudzoziemców. Dodatkowym elementem interakcji organizacji z ośrodkami jak pewna niestabilność ich zaangażowania, głównie podyktowana atmosferą polityczną, czy dostępem do środków finansowych.

Wszelkie podmioty, które wchodzą w relacje z ośrodkami zamkniętymi jak i sami funkcjonariusze detencji muszą odnaleźć się w tej bardzo złożonej i niezwykle uregulowanej rzeczywistości. Niejednokrotnie wymaga to dostosowywania się do ścisłych reguł panujących wewnątrz ośrodków, co standaryzuje i harmonizuje działania. Z drugiej strony, jednak wymusza pewien stopień innowacji i odstępstwa od sztywnych algorytmów postępowania, które niejednokrotnie utrudniają pracę w tym dynamicznym i niezwykle wymagającym środowisku.

Podsumowując, przeprowadzone badania ukazały wieloaspektową problematyczność prowadzonej w Polsce detencji cudzoziemców. Abstrahując od teoretycznych i etycznych założeń samej tej instytucji – w aktualnej sytuacji faktycznie narzuconej przez prawo UE – podkreślić trzeba, że jej praktyczne funkcjonowanie wiąże się z wieloma kluczowymi mankamentami, przede wszystkim dla cudzoziemców, ale i dla osób zatrudnionych w ośrodkach. W niniejszej ekspertyzie skupiono się między innymi na problemach normatywnych (skomplikowaniu i niedoskonałości regulacji, problemach w stosowaniu prawa, nieadekwatnym modelu szkoleń), sekurytyzacyjnych (postrzeganiu cudzoziemców przez pryzmat logiki wszechobecnego zabezpieczenia przed niebezpieczeństwem) oraz przestrzennych (niedostatkach materialnych, złej organizacji przestrzeni wpływająca ujemnie na relacje między funkcjonariuszami i cudzoziemcami). Problemy te niewątpliwie ulegną

wyostrzeniu z powodu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. Niniejsza ekspertyza jest więc również głosem na rzecz głębokich strukturalnych reform detencji w Polsce.

Bibliografia

Archer Margaret S., 2013, *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, przeł. Agata Dziuban, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Archer Margaret S., 2015, *Morfogeneza – ramy wyjaśniające realizmu*. „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne", 10, s. 16-46.

Augé Marc, 2010, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. Roman Chymkowski, Warszawa: PWN.

Bendixsen Synnøve, 2020, *The Care/Security Nexus of the Humanitarian Border: Assisted Return in Norway*, "International Migration", 58(6), s. 108-122.

Bentham Jeremy, *The Works of Jeremy Bentham*, tom 4, wyd. John Browning https://oll.libertyfund.org/titles/bentham-the-works-of-jeremy-bentham-vol-4

Białas Jacek, 2016, *Detencja cudzoziemców w Polsce a standard EKPC* [w:] Pudzianowska Dorota (red.), *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, Warszawa: Wolters Kluwer, 191-207

Białas Jacek, Witold Klaus (red.), 2014, *Wciąż za kratami. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców przeprowadzony przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Stowarzyszenie Interwencji Prawnej*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Stowarzyszenie Interwenci Prawnej. https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/wciaz-za-kratami.pdf

Bigo Didier, 2002, *Security and Immigration: Toward a Critique of the Governmentality of Unease*, "Alternatives", 27(1), s. 63-92.

Bigo Didier, 2014, *The (in)Securitization Practices of the Three Universes of EU Border Control: Military/Navy - Border Guards/Police - Database Analysts*, "Security Dialogue", 45(3), s. 209-225

Biuro Rzecznika Praw Dziecka, *Informacja o wynikach wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Kętrzynie, przeprowadzonej w dniu 26 lipca 2018 r.*, Warszawa. http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_o_wynikach_wizytacji_soc_w_ketrzynie.pdf

Boohani Behrouz, 2021, *Tylko góry będą ci przyjaciółmi. Słowa z więzienia Manus*, przeł. Tomasz S. Gałązka, Warszawa-Wrocław: Artrage.pl oraz Książkowe Klimaty.

Bourbeau Philippe, 2014, *Moving Forward Together: Logics of the Securitisation Process*, "Millennium - Journal of International Studies", 43(1), s. 187-206.

Brudzińska Jagna, 2014, *Horyzontalna a wertykalna struktura interdyscyplinarności. Spojrzenie fenomenologiczne*, [w:] Joanna Kurczewska i Magda Lejzerowicz (red.), *Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach,* Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 251-255.

Cegiełka Dawid, Aleksandra Chrzanowska, Witold Klaus, Katarzyna Wencel, 2011, *Przestrzeganie praw cudzoziemców umieszczonych w ośrodkach strzeżonych. Raport z monitoringu*, „Stowarzyszenie Interwencji Prawnej-Analizy, Raporty, Ekspertyzy", 2 (38).

https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2020/06/ARE-211-monitoring-osrodki-strzezone.pdf

Cornelisse Galina, 2012, *Detention of Foreigners*, [w:] Elspeth Guild, Paul Minderhoud (red.), *The First Decade of EU Migration and Asylum Law*, Leiden: Nijhoff, s. 207-225.

De Genova Nicholas, 2019, *Detention, Deportation, and Waiting: Toward a Theory of Migrant Detainability*, "Gender a Výzkum / Gender and Research", 20(1), s. 92-104.

Eisenstadt Shmuel N., 1975, *Biurokracja, biurokratyzacja, odbiurokratyzowanie*, [w:] Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych: materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa: PWN, s. 596 – 608.

Foucault Michel, 1983, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. Tadeusz Komendant, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aletheia.

Foucault Michel, 2005, *Inne przestrzenie*, przeł. Agnieszka Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie", 6 (96), s. 117-125.

Foucault Michel, 2014, *Rządzenie żywymi. Wykłady w Collège de France 1979-1980*, przeł. M. Herer, Warszawa: PWN.

Geertz Clifford, 2005, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. Maria M. Piechaczek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Global Detenttion Project. Country Report. Immigration Detention in Poland: Systematic Family Detention and Lack of Individualized Assessment, October 2018, s. 5-28 [w:] *Global Detenttion Project 2019*. https://www.globaldetentionproject.org/immigration-detention-poland

Goffman Erving, 1975, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania, Jerzy Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych: materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa: PWN, s. 150-177.

Goffman Erving, 1981, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. Helena Śpiewak i Paweł Śpiewak, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Goffman Erving, 2006, *Rytuał interakcyjny*, przeł. Alina Szulżycka, Warszawa: PWN.

Goffman Erwing, 2011, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, przeł. Olena Waśkiewicz i Jacek Łaszcz. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Guia Maria Joao, Robert Koulish, Valsamis Mitsilegas (red.), 2016, *Immigration Detention, Risk and Human Rights*. Cham: Springer.

Hall Edward T., 2001, *Ukryty wymiar*, przeł. Teresa Hołówka. Warszawa: Muza.

Hatch Mary Jo, 2002, *Teoria organizacji*, przeł. Paweł Łuków. Warszawa: PWN.

Huysmans Jef, 2006, *The Politics of Insecurity: Fear, Migration and Asylum in the EU*, London, New York: Routledge.

Jaskulowski Krzysztof, 2019, *The Everyday Politics of Migration Crisis in Poland*. Cham: Palgrave.

Karyotis Georgios, Dimitris Skleparis, 2013, *Qui Bono*?, "Griffith Law Review", 22(3), s. 683-706.

Khosravi Shahram, 2009, *Sweden: Detention and Deportation of Asylum Seekers*, "Race & Class", 50(4), s. 38-56.

Klaus Witold, 2016, *Cudzoziemcy niemile widziani. Detencja cudzoziemców jako przykład kryminalizacji migracji* [w:] Dorota Pudzianowska (red.), *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, Warszawa: Wolters Kluwer, s. 170-190.

Klaus Witold, 2020, *How Does Crimmigration Unfold in Poland? Between Securitization Introduced to Polish Migration Policy by Its Europeanization and Polish Xenophobia*, [w:] Robert Koulish, Maartje van der Woude, *Crimmigrant Nations*, New York: Fordham University Press, s. 298-314.

Klaus Witold, Karolina Rusiłowicz (red.), 2012, *Migracja to nie zbrodnia. Raport z monitoringu strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców*, Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Pranej oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/monitoring_osrodkow_strzezonych_2012.pdf

Klein Julie Thompson, 2010, *A taxonomy of interdyscyplinarity*, [w:] Robert Frodeman, Julie Thompson Klein, Carl Mitcham (red.), *The Oxford Handbook of Interdyscyplinarity*, Oxford: Oxford University Press, s. 15-30.

Komisja Europejska, *Forced return*, https://ec.europa.eu/home-affairs/what-we-do/networks/european_migration_network/glossary_search/forced-return_en.

Konecki Janusz, 2009, *Umieszczanie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym lub areszcie w celu wydalenia*, „Przegląd Prawa Publicznego", 10, s. 35-44

Kostera Monika, 2013, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa: PWN.

Kumela-Romańska Magdalena, 2019, *Ustawa o cudzoziemcach. Komentarz. Art. 398a*, LEX.

Kurczewska Joanna, 2014, *Autorytet i interdyscyplinarność*, [w:] Joanna Kurczewska i Magda Lejzerowicz (red.), *Głosy w sprawie interdyscyplinarności. Socjologowie, filozofowie i inni o pojęciach, podejściach i swych doświadczeniach*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 273-288.

Labanca Nicola, Michela Ceccorulli, 2014b, *The geography and history of camps*, [w:] Michela Ceccorulli i Nicola Labanca (red.), *The EU, Migration and the Politics of Administrative Detention*, London and New York: Routledge, s. 81-108.

Lévi-Strauss Claude, 1969, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa: PWN.

Little Kenneth B., 1965, *Personal Space*, "Journal of Experimental Social Psychology", 1(3), s. 237-247.

Low Setha M., Denise Zúñiga-Lawrence, 2003, *Locating Culture*, [w:] Setha M. Low i Denise Lawrence-Zúñiga (red.), *The Anthropology of Space and Place. Locating Culture*, Malden, MA: Blackwell, s. 1-47.

Mainwaring Cetta, 2012, *Constructing a Crisis: The Role of Immigration Detention in Malta*, "Population, Space and Place", 18(6), s. 687-700.

Manterys Aleksander, 2008, *Sytuacje społeczne*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Mary Bosworth, 2014, *Inside Immigration Detention*, Cambridge: Cambridge University Press.

Morgan Gareth, 1997, *Obrazy organizacji*, przeł. Zofia Wiankowska-Ładyka, Warszawa: PWN.

Mountz Alison, 2015, *In/Visibility and the Securitization of Migration*, “Cultural Politics” 11(2), s. 184-200.

Mountz Alison, 2021, *The Death of Asylum: Hidden Geographies of the Enforcement Archipelago*, Minneapolis: University of Minnesota Press.

Mountz Alison, Kate Coddington, Tina Catania, Jenna M. Loyd, 2013, *Conceptualizing Detention*, “Progress in Human Geography” 37(4), s. 522-541.

Nethery Amy , Stephanie J Silverman., 2015, *Immigration detention: the migration of a policy and its human impact*, London and New York: Routledge.

Niedźwiedzki Dariusz, Jacek Schmidt, 2020, *Detencja cudzoziemców w Polsce. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna*, Kraków: Nomos.

Niedźwiedzki Dariusz, 2017, *Kształcenie osób odpowiedzialnych za kontakty z imigrantami/cudzoziemcami. Uzasadnienie, dezyderaty i propozycje realizacji*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 43(2), s. 23-38.

Ottavy Eva, 2014, *Camps in Poland and Romania: accessiom to the EU, a step towards detention of foreigners*, [w:] Michela Ceccorulli i Nicola Labanca (red.), *The EU, Migration and the Politics of Administrative Detention*. London and New York: Routledge, s. 128-144.

Pallister-Wilkins Polly,2015. *The Humanitarian Politics of European Border Policing: Frontex and Border Police in Evros*, “International Political Sociology”, 9(1), s. 53-69.

Piesowicz Mateusz, "Bezpaństwowcy" to ludzkie historie, obok których trudno przejść obojętnie – recenzja miniserialu, https://www.serialowa.pl/253257/bezpanstwowcy-serial-netflix-recenzja/

Pudzianowska Dorota (red.), 2016, *Status cudzoziemca w Polsce wobec współczesnych wyzwań międzynarodowych*, Warszawa: Wolters Kluwer.

Rafalik Norbert, 2012, *Cudzoziemcy ubiegający się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce - teoria a rzeczywistość (praktyka) (stan prawny na dzień 31 grudnia 2011 r.)*, CMR Working Papers, 55 (113).

Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców oraz Aresztu dla Cudzoziemców w Przemyślu, Warszawa 7.02.2018.

Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Białej Podlaskiej, Warszawa 6.04.2016.

Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Lesznowoli, Warszawa, 8.06.2016.

Ruedin Xavier-Baptiste, 2010, „ Aliens’ and Asylum Seekers’ Detention Under Article 5(1)(f) ECHR”, „Schweizerische Zeitschrift für internationales und europäisches Recht”, 20 (4), s. 483-499.

Schmidt Jacek, 2021, *Przestrzeń idealna– perspektywa władzy. Na przykładzie strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców w Polsce*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna”, 54, s. 163-182.

Silverman Stephanie J., Evelyne Massa, 2012, *Why Immigration Detention is Unique*, „Population, Space and Place”, 18 (6), s. 677-686.

Sommer Robert, 1959, *Studies in Personal Space*, „Sociometry”, 22(3), s. 247-260.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, *Detencja- co to jest detencja,* https://interwencjaprawna.pl/detencja-co-to-jest-detencja/.

Straż Graniczna, *Sprawozdanie z realizacji działań współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Powrotów Imigrantów 2008-13*, https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/fundusze-pomocowe/europejski-fundusz-powr/875,Europejski-Fundusz-Powrotow-Imigrantow.html.

Sytuacja kadrowa w służbach MSWiA. Stan na 1 grudnia 2018, https://nszzp.pl/aktualnosci/sytuacja-kadrowa-w-sluzbach-mswia-stan-na-grudzien-2018/ [dostęp: 10.08.2021]

Tazzioli Martina, 2018, *Containment through Mobility: Migrants' Spatial Disobediences and the Reshaping of Control through the Hotspot System*, "Journal of Ethnic and Migration Studies", 44(16), s. 2764-2779

Teitgen-Colly Catherine, 2007, *La détention des étrangers et les droits de l'homme* [w:] Marie-Claire Caloz-Tschopp et Pierre Dasen (dir.), *Mondialisation, migration, droits de l'homme: un nouveau paradigme pour la recherche et la citoyenneté*, Bruxelles: Bruylant, s. 571-618

Vrolijk Marloes Anne, 2016, *Immigration Detention and Non-removability Before the European Court of Human Rights* [w:] Maria João Guia, Robert Koulish, Valsamis Mitsilegas (eds.), I*mmigration Detention, Risk and Human Rights Studies on Immigration and Crime*, Cham: Springer, 2016, s. 47-72

Walters William, 2011, *Foucault and Frontiers: Notes on the Birth of the Humanitarian Borders,* [w:], Ulrich Bröckling, Susanne Krasmann, Thomas Lemke (red.), *Governmentality: Current Issues and Future Challenges*, New York: Routledge, s. 138-164.

Wilsher Daniel, 2014, *Immigration Detention. Law, History, Politics*, Cambridge: Cambridge University Press.

Wodak Ruth, 2015, *Politics of Fear: What Right Wing Populist Discourses Mean?,* Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage Publications.

Zannettino Lana, 2012, *From Auschwitz to Mandatory Detention: Biopolitics, Race, and Human Rights in the Australian Refugee Camp*, "International Journal of Human Rights", 16(7), w. 1094-1119.

Zarząd do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej, https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/struktura-sg/komenda-glowna-sg/komorki-organizacyjne-k/zarzad-do-spraw-cudzozi/1909,Zarzad-do-Spraw-Cudzoziemcow-Komendy-Glownej-Strazy-Granicznej.html.